

Dzięk

16 stron
cena 20 gr

Pomocza

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-30 — P. K. O. 206.874.

Bank Handlowy w Warszawie S. A.

zawiadania o otwarciu w dniu 1 lutego 1937 r.

Oddziału w Gdyni przy ul. Sortowej 15 (dom Bergenske)

który salawatiać będzie wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące ze specjalnym uwzględnieniem interesów, związanych z obrotem portowym i morskim.

353

Kraków okryty całunem śniegu

Zaspy śnieżne zawały ulice — Lux-torpeda ugrzązł w śniegach — Okolice Dębicy i Tarnowa odcięte od świata

Kraków, 29. 1. (PAT) Cały dzisiejszy dzień w Krakowie i w województwie krakowskim pada gęsty śnieg przy wietrznej pogodzie. Na ulicach utworzyły się zaspy śnieżne, utrudniające ruch kołowy i pieszy. Jedynie sanki mogą się poruszać dość swobodnie.

Począwszy od najwcześniejszych godzin rannych, zarząd miejski przystąpił do usuwania nagromadzonego śniegu i wywożenia go. Do akcji tej zmobilizowano wszystkich pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta i cały tabor samochodowy. Oprócz dozorców domów, setki ludzi zajętych jest na ulicach miasta usuwaniem zasp śnieżnych. Dla utrzymania komunikacji tramwajowej uruchomiono kilka linii, które pracują bez przerwy, zabezpieczając nieregularną zresztą komunikację tramwajową. Na wielu placach z powodu niedowiezienia przez ludność artykułów targowych, targi się nie odbyły.

Zarząd dróg państwowych uruchomił również na drogach publicznych plugi śnieżne dla uniknięcia przerw w komunikacji. W godzinach rannych z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany ruch autobusowy na linii Kraków—Wodzisław, łączącej woj. krakowskie z woj. śląskim. Na innych liniach autobusowych w godzinach przedpołudniowych dobytek się ruch z małymi lub większymi opóźnieniami, szczególnie duże zaspy śnieżne są na drodze Kraków—Zembski w powiecie bocheńskim oraz na linii Kraków—Myślenice, zwłaszcza pod Mogilanami, gdzie nad usunięciem zatorów śnieżnych pracują plugi. Połączenie autobusowe Kraków—Zakopane dotychczas funkcjonuje.

Władze kolejowe poczyniły przygotowania do natychmiastowego usuwania przeszkód w ruchu, jakiego powstać mogły skutkiem zawały śnieżnych. Pod Rudawą na linii Trzebinia—Kraków ugrzązła w śniegu lux-torpeda. Pasażerowie przesiedli się do pociągu osobowego i ruszyli w dalszą drogę. Poza tym na liniach krakowskiej okr. dyr. kolei, pomimo bardzo niepomyślnych warunków atmosferycznych, ruch pociągów odbywa się zupełnie normalnie, przy stosunkowo nieznacznych opóźnieniach na liniach najbardziej dotkniętych śnieżycą. Równocześnie z obfitymi opadami śnieżnymi zaobserwowano bardzo znaczną wyższą temperaturę.

Ostatnie śnieżycy uszkodziły również

przewody telefoniczne, które pogotowia techniczne niezwłocznie naprawiają.

Pociągami w góry, a zwłaszcza w Tatry, podążają liczne grupy narciarzy, chcących wyzyskać szczególnie sprzyjające dla sportów zimowych warunki śnieżne. Gęsty śnieg pada bez przerwy.

Kraków, 29. 1. (PAT) W związku z długotrwałą śnieżycą, połączoną z zadymkami, władze wojewódzkie w Krakowie otrzymały w ostatnich godzinach dalsze meldunki z terenu województwa. I tak: zaspy śnieżne potworzyły się m. in. w powiecie ropczyckim.

Według przewidywań przerwa trwać może na wszystkich prawie drogach tego powiatu do 14 dni, zanim zostaną usunięte zwały śniegu.

Ruch samochodowy na drodze państwowej Kielec—Leluchów w obrębie pow. tarnowskiego od km 109—163 niemożliwy. Ruch kołowy czy też saniami bardzo utrudniony i w razie dalszych opadów śnieżnych będzie również niemożliwy. Zachodzi obawa, że przy dalszym trwaniu zadymki śnieżnej ruch samochodowy będzie niemożliwy na wszystkich drogach w całym powiecie tarnowskim.

Grypa szaleje...

Zamknięcie szkół w Warszawie do 3 lutego włącznie

(ch) Warszawa, 29. 1. (tel. wł.). Z powodu panującej grypy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich w Warszawie na okres od 31 stycznia do 3 lutego włącznie. Co do innych miejscowo-

ści zarządzenia wydadzą w miarę potrzeby kuratorowie okręgów szkolnych w zakresie powyższego terminu. Akcja odżywiania może być przeprowadzona w tym czasie niezależnie od nauki szkolnej pod warunkiem unikania masowego zbierania dzieci.

Polska w nowym roku

wkroczyła w pomyślniejsze warunki gospodarcze

Warszawa, 29. 1. (PAT) Bank Gospodarstwa Krajowego następująco charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w końcu r. ub.:

Gospodarstwo narodowe Polski wkroczyło w rok nowy, wzmocnione i w warunkach pomyślniejszych, stwarzających podstawę do dalszej poprawy. Rok ubiegły przyniósł przede wszystkim

zdecydowany ruch zwykły w produkcji przemysłowej oraz polepszenie sytuacji finansowej w rolnictwie. Poprawa w przemyśle oparta była prawie w całości na szerszych możliwościach zbytu artykułów przemysłowych na rynku wewnętrznym. Poza tym niektóre gałęzie przemysłowe zdołały uzyskać wyższą eksportu swych wyrobów.

Jeden już odpadł

Niepowodzenie Nowaka w raidzie do Monte Carlo

Hamburg 29. 1. (UAT) W raidzie gwiazdowym do Monte Carlo uszkodzony został na 40 kilometrów za Hanoverem samochód polskiej ekipy Nowaka, wskutek zderzenia się z innym wozem. Wypadku z ludźmi nie było. Nowak zmuszony został do wycofania się z raidu, lecz postanowił po przeprowadzeniu reparacji jechać dalej poza konkursem.

Berlin 29. 1. (PAT) Polscy automobilści Marek Jakubowski, zdążający do Monte

Carlo, przejechali w piątek o godz. 9.55 punkt kontrolny w Monachium przez stację kontrolną w Brukseli przejechali w piątek o godzinie 6.26 — Borowik na Tatrze, a godz. 7.35 — Zagórna — Mazurek na Chevrolecie. Oba wozy wyruszyły natychmiast w dalszą drogę. Uwagę zwracała świetna forma i niezwykła wytrzymałość pani Zagórnej. Polscy automobilści narzekali w czasie przejazdu przez Niemcy na bardzo duże obciążenie dróg. O godz. 2.43 p. Borowik przejechał punkt kontrolny w Wenie.

Armia postawiła na swoim... Gabinet japoński tworzy gen. Hajasz

Tokio, 29. 1. (PAT) Ag. Domei donosi: Cesarz powierzył b. ministrowi wojny gen. Senjuro Hajasz misję utworzenia nowego gabinetu.

Tokio, 29. 1. (PAT) General Hajasz, któremu cesarz powierzył misję utworzenia gabinetu, ma lat 61 i był swego czasu delegatem Japonii w Lidze Narodów. W roku 1934 został gen. Hajasz mianowany ministrem wojny, z którego to stanowiska ustąpił w jesieni 1935 r. w związku z zamachem Aizawy.

Tokio 29. 1. (PAT) Agencja Domei donosi: przyczyną niepowodzenia misji gen. Ugaki jest zerwanie rokowań z przedstawicielami armii w sprawie wyznaczenia kandydata na stanowisko ministra wojny. Przed zawiadomieniem cesarza o złożeniu misji gen. Ugaki oświadczył, że podaje się do dymisji jako generał.

Krupp z Essen w Angoli

A więc nie koncesje górnicze — tylko zbrojeniowe

Berlin, 29. 1. (PAT) Z dobrze poinformowanych kół gospodarczych informują w związku z wiadomościami prasy angielskiej, jakoby 7 firm niemieckich otrzymało koncesje górnicze w Angoli portugalskiej, że informacje te nie odpowiadają prawdzie, bowiem tylko firma Kruppa w Essen, jak to z naciskiem podkreślają, otrzymała pewne przywileje. Choć tu o najzupełniej prywatny interes handlowy, nie stojący w związku z politycznymi prawami Rzeszy niemieckiej do kolonii

Zmiana przepisów przekazów do Niemiec

Warszawa 29. 1. (PAT) Komisja dewizowa uchwałą z dnia 27 bm: zmieniła przepisy zawarte w okólniku nr. 35 a dotyczące przekazów do Niemiec.

Rada książki

Warszawa, 29. 1. (PAT) Staraniem kłkunastu organizacji, skupiających autorów, wydawców, księgarzy, bibliotekarzy i innych zawodowych pracowników książki, powstaje stowarzyszenie pn. rada książki, mające na celu propagandę książki polskiej w kraju i zagranicą, krzewienie czytelnictwa i kultury książki, szerzenie wiedzy o książce i rozpowszechnianie jej w społeczeństwie, dośkonalenie metod wytwarzania i obiegu książki, koordynowanie działań poszczególnych grup pracowników książki itp.

Sprostki

Otwarcie - panowie!

(St.) Organ p. Teskowej w Bydgoszczy osławiony na ziemiach zachodnich „Dziennik Bydgoski” zamieścił w numerze 24 z dnia 30 stycznia paszkwil p. t. „Dzień Pomorski” czyli pomorska Paryżewiczowa do kwadratu.

Paszkwil ten zakończony został następująco:

„Nie będziemy się rozwodzili dłużej nad tym lajdactwem. Wyrzuciliśmy już nadzieję, że pan prokurator przecież się tą sprawą zajmie. Mamy zresztą czas. Będziemy do tej pory przypominali, aż się dokofaczymy sprawiedliwości. 900.000 złotych bowiem, to nie mucha, o której można łatwo zapomnieć czy machnąć na nią ręką.

„Ale mamy jeszcze jedną małą nadzieję. Gospodarka Pom. Spółdzielni Wydawniczej i Pom. Drukarni Rolniczej nazwalimy „złodziejstwem grosza publicznego”. To jest ciężka obelga, bardzo ciężka. Powtarzamy ją już po raz drugi i sądzimy, że chyba te dwie instytucje obrażą się na nas i wytoczą nam proces o zniesławienie. Taka rozprawa rzuciłaby jeszcze więcej światła na gospodarke tych instytucji i waleń pomogła panu prokuratorowi do zaostrożenia jego uwagi i zainteresowania emawianą gospodarką.

Czekamy na proces. Panowie nie wstydzcie się bronić swej cnoty „zbawców Pomorza”. Bo, jeśli nas nie zaskarżycie — przysięgnie się do zarzutów, a wówczas i Pan Prokurator przestanie się namyślać”.

Wiadomo, że budynki i maszyny Pomorskiej Drukarni Rolniczej wzgl. księgi handlowe Pom. Spółdzielni Wydawniczej nie mogą się obrazlić i skarżyć — nawet tylko odpowiedzianego redaktora „Dziennika Bydgoskiego”.

Aby zatem umożliwić skargę napiszcie panowie otwarcie i wyraźnie, kto popełnił „lajdactwa”, kto jest „złodziejem grosza publicznego” — podajcie nazwiska lub tylko jeśli wam już odwagi brak funkcje tych osób w wymienionych instytucjach.

Nie można dłużej chować się za płot, ukrywać się za mgły niedomówień i domysłów, które na rozprawie można dowoli zmieniać — trzeba otwarcie wystąpić panowie, inaczej powiemy publicznie co o was myśleliśmy i co myśleć musi każdy człowiek uczciwy.

CZEKAMY.

Polska polityka walutowa

Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa 29. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po dyskusji nad budżetem długów państwowych zabrał głos wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Tempo zadłużenia osłabło

Nie chciałbym, ażeby powstało nieścisłe wrażenie, że zadłużenie państwa wobec wzmoczonego tempa prac inwestycyjnych wzrasta coraz intensywniej. Równowaga budżetu zwyczajnego pozwoliła nam na osłabie-

nie tempa zadłużenia. W roku 1936 mimo bardzo intensywnego ruchu inwestycyjnego zadłużenie wzrosło o około 200 milionów zł., podczas gdy w okresie 4 lat poprzednich wzrost sięgał rocznie 400—450 milionów zł. Tempo więc wzrastania znacznie zmalało. Dzięki temu w chwili obecnej wszystkie Banki tak państwowe jak i prywatne wykazują na ogół stosunkowo dużą płynność. Oczywiście na wiosnę, gdy przyjdzie okres wybitnie wzmoczonego ruchu inwestycyjnego płynność ta przejściowo zmaleje, by zmoczyć się na nowo w okresie naturalnego zawieszenia prac inwestycyjnych.

Plusy i minusy dewaluacji

Stanowisko rządu co do sprawy dewaluacji jest znane. Podchodząc do zagadnienia dewaluacji pamiętać należy, że ma ono swoje pasywa i aktywa. Stanowisko swoje do tego zjawiska starałem się oprzeć nie na takiej czy innej, zbyt abstrakcyjnej doktrynie ekonomicznej, lecz na pewnych zjawiskach natury ściśle praktycznej, mając na względzie specjalne warunki, w jakich znajduje się Polska i jej gospodarstwo narodowe. Oczywiście, że dewaluacja mogłaby przynieść pewne plusy, jak wyrównanie cen w złocie do poziomu światowego, wzmocnienie ekspansji eksportowej itd. jednak w rachunku konkretnym musimy pamiętać, że mamy zupełnie specyficzną strukturę przemysłu, że ponad to inna jest sytuacja w okresie niskich cen, jak to miało miejsce w czasie dewaluacji w niektórych innych krajach, a inną w czasie znacznej wyżłki cen, w pierwszym rzędzie surowców, od których import jesteśmy uzależnieni.

Przy obecnej więc rosnącej tendencji wzrostowej cen, obawiamy się należało, że SKOK CEN MOGŁBY PRZEKROCZYĆ CAŁĄ MARŻĘ DEWALUACYJNĄ.

Dewaluacja pogorszyłaby sytuację w Polsce

Skoro nie byłoby rezerw na pokrycie tego deficytu i wobec wyczerpania rynku pieniężnego, nie pozostałoby nic innego, jak tylko zwaloryzować podatki, a jeżeli przy padkiem przy tej bardzo śliskiej operacji, posunęto się na przykład w poborach urzędniczych o krok za daleko, to musiano by podatki jeszcze nadwaloryzować. Oczywiście POGORSZYŁO BY TO MOGŁO ZNACZNIE CAŁĄ SYTUACJĘ W POLSCE.

Nasz ustrój gospodarczy reaguje znacznie czulej i szybciej, aniżeli w innych państwach, na przykład dziś jeszcze w Szwajcarii cen podnoszą się bardzo powoli, a u

państwa, które przeprowadziły eksperyment dewaluacyjny w roku 1936 z uwagi na wyżłkę cen otrzymały rezultaty dość różniące się od wyników procesów dewaluacyjnych w okresie ogólnej niski cen światowych. Gdyby zarobki i płace zaczęły wyżłkować w okresie, w którym wszyscy pozabawieni byliśmy rezerw, a więc skarb państwa i wszystkie przedsiębiorstwa gospodarce (zarówno przemysłowe jak rolnicze), to oczywiście skutki dewaluacyjne byłyby zjedzone bardzo szybko. Przeciż nie idzie o żadne teoretyczne oderwanie poziomu płac wewnętrznych w stosunku do innych krajów, ale raczej o stosunek poziomu cen w stosunku do złota. Tu leży istota zagadnienia. Dewaluacja miała być elementem, który miał zmniejszyć nacisk budżetu publicznego na życie prywatne. Po przeprowadzeniu bardzo skrupulatnych obliczeń doszliśmy do stwierdzenia, że operacja dewaluacyjna w okresie poważnych prac inwestycyjnych musiałaby wpłynąć na dalszy bardzo znaczny wzrost budżetu brutto i wytworzyć nowe silne napięcie deficytowe.

nas na sam ogłos dewaluacji dokonanej zagranicą, mimo oświadczeń rządu, że dewaluacji nie będzie, ceny zaczęły tak wyżłkować, że zmuszeni byliśmy je hamować nawet środkami mechanicznymi. Dlatego też STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE DEWALUACJI JEST TRWAŁE ZDECYDOWANIE NEGATYWNE I STANOWCZE.

Łagodźmy przepisy dewizowe

Muszę stwierdzić, że nasze przepisy dewizowe przechodzą proces pewnego łagodzenia. Początkowo były one istotnie bardzo rygorystyczne i niewątpliwie mogły utrudniać

życie gospodarcze. Dziś, jak już powiedziałem łagodźmy je, zwłaszcza jeżeli chodzi o cele ściśle gospodarcze. W drugim półroczu 1936 r. pokryliśmy przywóz surowców równy stanowi z roku 1928. Wszędzie gdzie uważamy, że brak surowców mógłby zahamować rozwój wewnętrzny koniunktury oraz ujemnie wpłynąć na stan zatrudnienia, tam wszędzie łagodźmy przepisy dewizowe. Oczywiście od czasu do czasu muszą powstawać jakieś trudności, jakie naprzykład miały miejsce w ostatnich tygodniach w przemyśle włókienniczym. Po stwierdzeniu jednak dodatkowego zapotrzebowania dewiz, związanego z rozbudową rynku pracy, uwzględniliśmy je w całej pełni.

Poważne wyniki dała reglamentacja dewiz

Akcja reglamentacji dewiz łącznie z poprawą koniunktury przyniosła dość poważne wzmocnienie podstaw naszej instytucji emisyjnej. Przypominam, że już od roku 1928 rozpoczął się silny odpływ zapasów złota i dewiz z Banku Polskiego. Na dzień 31 grudnia 1928 r. rozporządzaliśmy sumą 1.327.000.000 złota, na 30 lipca 1936 r. spadłszy do poziomu 374 mil. Dnia 20 stycznia 1937 r. zapas złota i dewiz w Banku Polskim wyniósł 427.500.000 zł., czyli wzrósł o 53.500.000. Ponieważ w tym okresie spłaciłmy kredyty o charakterze złotym na 36 mil. zł., przeto poprawa sytuacji instytucji emisyjnej wyraża się cyfrą 90 mil. złotych. Oczywiście stan ten byłby niemożliwy w tak krótkim czasie do osiągnięcia, gdybyśmy nie dokonali pewnych zamrożeń dzięki przepisom dewizowym. Dalej po odliczeniu jednak pozycji zamrożeń poprawa sytuacji Banku Polskiego wyrażać się będzie jeszcze bardzo znaczną kwotą.

Zamiast surowców zagranicznych surowce krajowe

Reglamentacja dewizowa ma dużo cech ujemnych i przykrych dla obywateli, ale ma jeden element pozytywny. Zmusza do reform w dziedzinie zaopatrywania się w surowce, zmusza do przechodzenia z surowców zagranicznych na surowce krajowe. I u nas proces ten zaczyna się dokonywać.

Ku uaktywnieniu naszego bilansu płatniczego

U nas obserwujemy ten sam proces uniezależnienia się od surowców zagranicznych tam, gdzie to jest możliwe, a więc w dziedzinie produkcji włókna, tłuszczów itp. Jeżeli ten proces się dostatecznie rozwine, przyczyniając się do UAKTYWNIENIA NASZEGO BILANSU PŁATNICZEGO, wtedy przyjdzie moment zastanowienia się nad ograniczeniem, a potem i zniesieniem przepisów dewizowych.

Sprawa centralizacji obsługi długów teoretycznie jest bardzo słuszną. Sam z zapalem odniosłem się do tego zagadnienia, gdy w roku ubiegłym p. referent poruszył go. Względy jednak praktyczne nie pozwalają na razie na zrealizowanie tego słusznego z punktu widzenia zasad budżetowania postulatu.

P. poseł Hołyński proponował reformę w układzie budżetu. Propozycja ta jest słuszną. Przyszły budżet będzie można w ten sposób opracować.

Akcja konwersyjna

Było zapytanie o kwestię konwersji. Sądzę, że akcja konwersyjna da również lepsze rezultaty w odniesieniu do Pożyczki Narodowej, której konwersja nie związana jest jak konwersja innych papierów, ze specjalnymi przepisami. Pożyczka Narodowa nie będzie dopuszczona do swobodnego obrotu wtedy, gdy Pożyczka Konsolidacyjna już sobie jakieś miejsce na giełdzie zdobyła.

Pozostaje kwestia wysokiego oprocentowania pożyczek państwowych na rynku krajowym i zagranicznym. Niestety nasz rynek pieniężny nie jest w stanie przeprowadzać na szerszą skalę skupu pożyczek państwowych czy innych papierów. A byłaby to droga najwłaściwsza, kurs papierów poszedłby w górę, rentowność procesów gospodarczych wytrzymałaby może wtedy porównanie z rentownością papierów. Odbudowa wewnętrznego rynku finansowego może się odbywać tylko powoli. Nie jestem w stanie obiecać wycofania się z użytkowania rynku pieniężnego na cele państwowe. Wymagają tego nasze zadania inwestycyjne, a przede wszystkim potrzeby, związane z zagadnieniem obrony państwa, które stało się dziś imperatywem tak ważnym, że w hierarchii potrzeb muszą powstać bezspornie ponad zagadnieniem zadanie uczynienia w całej pełni potrzeb ściśle gospodarczym. Nie przeprowadzając nowych emisji na rynku wewnętrznym, umożliwi się większą płynność instytucji finansowych, a więc i banków prywatnych, których środki przeznaczone są wyłącznie na potrzeby prywatnego życia gospodarstwa.

Mord polityczny w Monte Carlo

Finansista angielski zamordowany przez G. P. U.

Paryż, 29. 1. (Tel. wł.) W Monte Carlo popełniono zbrodnię na tle politycznym. W jednym z pierwszorzędných hoteli został zamordowany sir Victor Leech.

Małżonka jego opuściła krytycznego dnia hotel, aby coś kupić na mieście. Po powrocie zastała męża nieżywego z raną postrzałową w sercu.

Pani Leech jest przekonana, że mąż jej padł ofiarą zbirów G. P. U. Przypuszczenie to znajduje duże uzasadnienie w przeszłości Leecha, za którego głowę G. P. U. w swoim czasie naznaczyło wysoką nagrodę.

Po wybuchu rosyjskiej rewolucji październikowej sir Victor Leech był finansowym agentem rządu angielskiego w Petersburgu, a jednocześnie, jak twierdzą, wpływowym agentem Intelligence Service. Posiadał on olbrzymie środki pieniężne, których używał na finansowanie wszelkich ruchów, mających na celu zwalczanie bolszewików. Przywódcy organizacji antybolszewickich zawsze znajdowali u niego pomoc finansową i moralną.

Leech kupował w pierwszych dniach rewolucji za bezcen ogromne ilości akcji

przedsiębiorstw rosyjskich, które wysyłał do Londynu. Później na podstawie posiadanych akcji twierdzą, że przedsiębiorstwa te są własnością kapitału angielskiego.

Przywódcy bolszewicy uważali Leecha za nieprzejednanego wroga bolszewizmu.

Po opuszczeniu Sowieców Leech zajmo-

wał wybitne stanowiska w Anglii, a przed kilku laty wycofał się przynajmniej pozornie, z życia politycznego.

Od pewnego czasu mieszkał w Monte Carlo, tu jednak osiągnął go — jak twierdzi pani Leech — mściwa ręka jego wrogów.

Fortunę i dobrobyt

osiągniesz kupując los Loterii Państw. w Kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA” GDYNIA

Sw. Janki 10.

Telef. nr. 1377

Szczęśliwe losy Klasy I-szej już są do nabycia.

Matka Radka

błaga władców Kremia o życie syna

Tarnów, 29. 1. (Tel. wł.) W Tarnowie u córki swojej Nejsowej, żony robotnika fabryki kapeluszy, mieszka 80-cio letnia matka Karola Radka, Zofia Sobelsohn.

Od chwili rozpoczęcia procesu, staruszka nie zmrużyła oka. Po całych dniach płacze i modli się. Godziny ranne spędza Zofia Sobelsohn przy radioodbiorniku, nastawionym na stację rosyjską.

Gdy wczoraj usłyszała przez radio zapowiedź spikera, że prokurator Wyszyński zażądał kary śmierci dla jej syna, zemdlała, dopiero trzykrotny zastrzyk kamfory zdolał ją doprowadzić do przytomności.

Lekarz, który czuwał przy staruszce wyraża obawę, że wiadomość o skazaniu Ka-

rola Radka na śmierć, byłaby równocześnie śmiercią jego matki.

Sobelsohnowa wysłała telegram do Stalina i do Wyszyńskiego. Telegram do Wyszyńskiego kończy się następującymi słowami: „Panie prokuratorze! Matka błaga was o łaskę dla swego syna. Niech pan pamięta, że pan także stanie kiedyś przed najwyższym Sądem Bożym jako oskarżony”.

Karol Radek bardzo kochał matkę i pisywał do niej bardzo często. Przesyłał jej też od czasu do czasu pieniądze z Rosji. Ostatni raz przysłał jej pieniądze w maju 1936 roku.

W czasie pobytu w Polsce przed 3 laty, Radek udał się do Tarnowa, gdzie spędził z matką dwa dni.

Min. Kościalkowski w Krynicy

Krynica, 29. 1. (PAT.) W dniu 28 bm. przybył do Krynicy p. Minister Opieki Społecznej M. Zyndram - Kościalkowski, w towarzystwie podsekretarza stanu dr. E. Plestrzyńskiego.

P. minister przeprowadził inspekcję miejscowego ośrodka zdrowia, wytwórni suchego lodu oraz stanu budowy nowego domu zdrojowego, badając postęp robót i wysokość kredytów koniecznych do wykończenia tej budowy.

Toruń, 29 stycznia.

Atak furii

(S) Od pewnego czasu zaczęliśmy się przyzwyczajać do względnie rzeczowego i spokojniejszego traktowania przez „Słowo Pom.”, czołowy organ miejscowej endecji, różnych przejawów życia zbiorowego w Polsce.

Oczywiście doskonale zdawaliśmy sobie z tego sprawę, że od pisma wybitnie partyjnie zaangażowanego trudno domagać się zaniechania tendencyjnego, agitacyjnego naświetlania zagadnień i stosowania zasady rzeczowego, obiektywnego informowania swych czytelników.

Nie mniej, każdy artykuł utrzymany w możliwie przyzwoitym tonie, jeśli tylko stworzone były pozory rzeczowości w traktowaniu poruszonego zagadnienia, uznawaliśmy za krok naprzód w kierunku możliwości porozumienia się Polaków między sobą.

Stąd też pobłażliwie traktowaliśmy przeróżne wybryki prasy opozycyjnej, rozumiejąc, że nalogów partyjnego myślenia nie tak łatwo jest wyzbyć się tym, którzy wychowali się w specyficznej atmosferze.

W ostatnich jednak dniach nastąpiła w taktyce prasy endeckiej radykalna zmiana. „Słowo Pomorskie” wszczęło bez widocznej dla przeciętnego czytelnika przyczyny, gwałtowną kampanię na tle upadłości Pomorskiej Drukarni Rolniczej i Pom. Spółdzielni Wydawniczej.

Z łamów „Słowa Pom.” zabrzmiał stary ton niewybrednej napaści i na specyficzny endecki sposób (dla uniknięcia odpowiedzialności karnej) sfabrykowanej insynuacji.

Niewątpliwie muszą być przyczyny tego ataku furii.

Trudno w ordynarnej napaści doszukiwać się etycznych pobudek działania; to nie jest droga dla wykazania swej racji ani środek do przekonania przeciwnika. Inne musi być źródło tych brzydkich natchnień, tak bez obłonek ujawnionych na łamach „Słowa Pom.”.

Zdaje się, że nie odbiegniemy od prawdy, jeśli źródel tych szukać będziemy zarówno w momentach konkurencyjnych jak i w pewnych okolicznościach natury politycznej.

Prasa opozycyjna w Polsce, jak to stwierdził słusznie p. premier, utrzymuje swą poczytność jedynie drogą niezdrowej sensacji i plotek oraz zresztą stosowanej metody podawania fałszywych informacji. W chwili, gdy jakiegokolwiek pisemko opozycyjne popróbuje tylko wkroczyć na drogę pozornego nawet obiektywizmu, natychmiast zaczyna tracić grunt pod nogami, z każdym dniem zmniejsza się ilość jego czytelników, rosą natomiast stosy makulatury.

Widocznie zaznaczona na wstępie niniejszych rozważań tendencja w „Słowie Pom.”, musiała mocno dokuńczyć finansowo temu wydawnictwu, skoro kierownictwo jego uznało za konieczne sięgnąć po ostatnią deskę ratunku w formie wypróbowanego środka: napaści i plotki.

Potwierdzają ten pogląd znane nam fakty istotnych trudności finansowych w wydawnictwie „Słowa Pomorskiego”.

Nie bez wpływu na zmianę nastrojów w prasie opozycyjnej są pogłoski o zakończeniu prac plk. Koca i coraz silniej rysujące się w społeczeństwie tendencje wytwarzania atmosfery zgody i jedności narodowej. „Słowo Pomorskie” nie lubi określenia „zgoda” i zapewne w myśl nakazów z góry uprzączywie zwalczą każdy odruch czy też przejaw wzmaganania się poczucia solidarności narodowej. Klasyczny przykład z ostatnich tygodni: to stosunek „Sł. Pom.” do zorganizowanego w Toruniu Komitetu do walki z komunizmem.

Nic dziwnego, że „Sł. Pom.” tak się zachowuje. „Zgoda narodowa” nie pozwala pisać inaczej jak tylko prawdę, zmusza do obiektywizmu w ocenie ludzi i zjawisk, nakazuje przyzwyczajoną do stosunków zewnętrznych a wówczas z łamów takiego pisma nie przyzwyczajonego do pozytywnej pracy, wiać zaczyna nuda, prowadząca nieuchronnie do zakończenia żywota.

Sukces Polski w Lidze Narodów

Sprawy gdańskie zostały pozytywnie załatwione

Załatwienie „sprawy gdańskiej” na forum Ligi Narodów jest poważnym sukcesem, jeśli uprzytomnimy sobie atmosferę zadrażnień, osnuwającą tę sprawę od dłuższego czasu.

Wiemy, że latem ub. roku, atmosfera tych zadrażnień osiągnęła moment kulminacyjny, gdy prezydent Senat Wolnego Miasta stanął na stanowisku nieuznawania statutu ligowego, a równocześnie współpraca między Wy-

kim Komisarzem Ligi a Senatem Wolnego Miasta napotykać poczyniała na coraz większe utrudnienia. W październiku otrzymał też nasz minister spraw zagranicznych p. Józef Beck od Ligi Narodów misję przywrócenia normalnych stosunków między przedstawicielem Ligi w Gdańsku a Senatem Wolnego Miasta.

Misja ministra Becka została właśnie ukoronowana pełnym powodze-

niem. Wyraża się ono w szeregu konkretnych faktów i stwierdzeń. A więc przede wszystkim w słowach, zawartych w raporcie min. Becka: „Senat Wolnego Miasta oświadcza, że jego stosunki do Wysokiego Komisarza Ligi są oparte na obowiązującym statucie prawnym”.

O nic przecież innego nie chodziło. W powyższym oświadczeniu mieści się treść zasadnicza i istotna

MIĘDZYNARODOWY STATUT GDAŃSKI ZOSTAJE UTRZYMANY

Zamysł zwolnienia się z obowiązków, płynących z tego statutu, tak jeszcze przed kilku miesiącami widoczny, zostaje przez władze gdańskie poniechany.

Płyną z tego ważne konsekwencje. A więc: instytucja Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku zostaje utrzymana.

RADA LIGI NADAL POZOSTAJE GWARANTEM NAD STATUTEM I KONSTYTUCJĄ GDAŃSKĄ

Wreszcie: kompetencje Wysokiego Komisarza nie ulegają ograniczeniu.

Praktycznie natomiast kwestia współpracy między Wysokim Komisarzem a Senatem gdańskim zostaje obecnie w ten sposób ustalona, że utrzymany zostaje w mocy obowiązek dostarczania przez Senat Wysokiemu Komisarzowi wszelkich informacji, potrzebnych mu w urzędowaniu i wyrobieniu sobie na ich przede wszystkim podstawie poglądu na aktualne zagadnienia — przy czym jednak komisarz nie jest bynajmniej tymi urzędowymi informacjami Senatu krępowany. Może sobie o wewnętrznej sytuacji w Gdańsku urabiać pogląd z wszelkich innych również źródeł informacyjnych.

Tak w najgłośniejszych punktach przedstawia się osiągnięte właśnie porozumienie.

Ma ono poważne znaczenie z dwójki punktu widzenia: polskiego i międzynarodowego. Jeśli chodzi o nasz interes państwowy, o bezpośrednie zabezpieczenie polskiej racji stanu w stosunkach z Gdańskiem — normalizacja stosunków w Wolnym Mieście i uznanie przez Senat gdański chęci utrzymania statutu i konstytucji jest faktem wielce pożądanym, zwłaszcza, że przy sposobności ostatnich negocjacji w Genewie prezydent Greiser wyraźnie zapewnił całkowite poszanowanie naszych interesów. Jeśli natomiast chodzi o aspekt międzynarodowy „sprawy gdańskiej” — to sukces naszego ministra spraw zagranicznych równa się bezsprzecznie usunięciu jednego z ognisk zapalnych i umożliwieniu zgodnej współpracy tam, gdzie ta współpraca stawała się coraz bardziej iluzoryczną i budzić mogła słusznie pewien niepokój.

I jeszcze jedno uwidacznia się z pomyślnego przebiegu tych ostatnich negocjacji. Dzięki harmonijnemu współdziałaniu min. Edena i min. Delbosa ze sternikiem naszej polityki zagranicznej umożliwiona została normalizacja stosunków między Ligą a Gdańskiem. Sukces ministra Becka — to wykazanie, iż możliwa jest pokojowa współpraca międzynarodowa, a zarazem stwierdzenie, jak coraz bardziej wybitny w takiej współpracy okazuje się

AUTORYTET POLSKI

Oczywiście: wszystko zależy — jak w Genewie, d z i ę k u j ą c min. Beckowi, wyraził się min. Eden — „od ducha, jaki ożywiać będzie wykonywanie porozumienia”; wszystko więc zależy, jak Senat Wolnego Miasta w czyn wcieli to, co w Genewie zostało ustalone.

Przeszkody zostały usunięte, piętrzące się do niedawna trudności oparowane, atmosfera zwolniona od paraliżujących normalną współpracę zadrażnień. Sprawili to przez szczęśliwe spełnienie poruczonej mu przez Ligę misji minister Beck. Rzeczą zaś władz gdańskich jest obecnie formalnym stwierdzeniem, dokonany w Genewie, nadać treść faktyczną.

DOPISYWANIE ODSETEK DO KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

PKO

Posiadacze Książeczek oszczędnościowych PKO proszeni są o złożenie ich w urzędach pocztowych i kasach PKO celem dopisania odsetek za rok 1936 w następujących terminach:

Od 1 do 15 lutego	od Nr. 500.000 do Nr. 1.000.000 ^{bez litery}
„ 16 „ 28 „	od Nr. 1-C „ „ 900.000-C
„ 1 „ 15 marca	z literą „ „ „ „ D
„ 16 „ 31 „	z literami „ „ „ „ F I H
„ 1 „ 15 kwietnia	„ „ „ „ „ „ J I K
„ 16 „ 30 „	„ „ „ „ „ „ L I N

Zwrot książeczek nastąpi w miejscu złożenia najpóźniej w ciągu 7-miu dni.

Odsetki dopisuje się do kapitału w dniu 31-go grudnia a oprocentowuje od dnia 1-go stycznia następnego roku, łącznie z kapitałem, niezależnie od terminu wpisania ich do książeczki oszczędnościowej.

Sen. Małski ponownie prezesem C. T. O. i K. R.

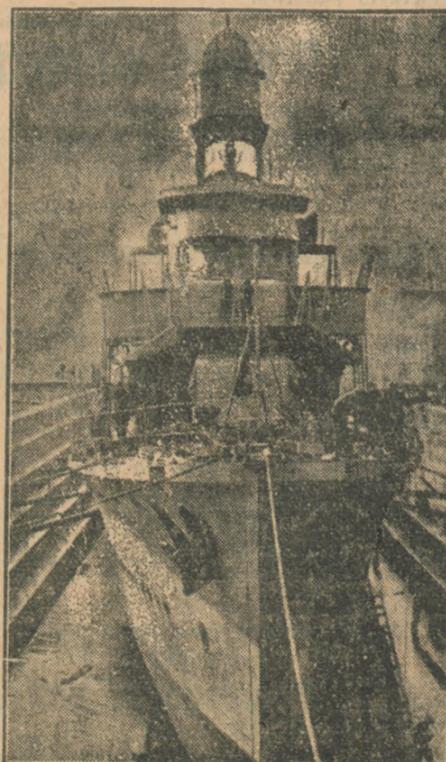
W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. W wyborach do zarządu zaszła tylko jedna zmiana, mianowicie na miejsce p. Wańkowicza wybrano p. Wileńskiego, członka zarządu Łódzkiej Izby Rolniczej i prezesa Okręgowej Komisji Targowickiej w Łodzi. Zarząd wyłonił następnie prezydium Rady; prezesem na okres 2 lat obrany został ponownie sen. Władysław Małski, wiceprezesami: sen. Olewiński i p. Ciekot. Poprzednio stanowiska te zajmowali wicemarszałek Sejmiku Kielak i sen. Lechnicki. Reszta członków prezydium pozostała bez zmian.

Poza tym omówiono długi szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, na czoło których wysunęły się — ostateczne ustalenie stosunku CTO i KR do Związku Izby Organizacji Rolniczych, oraz sprawa drobnych plantatorów buraka cukrowego. W tej ostatniej kwestii Rada postanowiła zażądać od Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, by Związek Drobnych Plantatorów Buraka

Cukrowego przy CTO i KR uznany był przez ministerstwo za jedyne i wyłączne przedstawicielstwo małorolnych plantatorów, upoważnione do zawierania odpowiednich umów

Na koniec omówiono obecny stan finansowy organizacji. Stan ten jest dobry, jednakże w dotkliwy sposób ciąży na nim niemałe długi, pozostałe z czasów unifikacji, które organizacja musi spłacać.

Nowy polski torpedowiec



W stoczni angielskiej zbudowany został nowy polski torpedowiec, który w najbliższych dniach podejmie swą pierwszą podróż.

Dwa razy daje, kto szybko daje!
Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

Groźba widocznego wzmaganania się procesu konsolidacji polskiego społeczeństwa, możliwość bliskiego zorganizowania tego społeczeństwa poza ramami S. N., niebezpieczeństwo utraty podstaw egzystencji — przyprawiły „Sł. Pom.” o ciężki atak furii. Współczujemy.

Na froncie gospodarczym

Cieężka sytuacja w przemyśle węglowym i naftowym

Postulaty referenta budżetu Min. Przemysłu i Handlu — Co się dzieje w Szkole Morskiej?

Na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, obszerny, przeszło dwugodzinny referat, obrazujący działalność Min. Przemysłu i Handlu wygłosił pos. Sowiński. Referent wskazał, że w drugiej połowie 1936 r. weszliśmy w Polsce w

fazę wyraźnej poprawy gospodarce

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że rok 1937 przyniesie dalszy i żywszy wzrost koniunktury.

Kryzys poczynił wielkie spustoszenia w naszym aparacie produkcyjnym, obniżając niepokojąco jego zdolność produkcyjną. Spadek np. zdolności produkcyjnej naszych kopalń węgla wynosi ok. 40 proc. Już w bliskiej przyszłości

grozi nam zupełnie realnie brak węgla

który może sparaliżować tempo odbudowy i ożywienia gospodarczego.

Zastosowanie radykalnych środków poprawy jest tu konieczne.

Nie wesoło przedstawia się również sytuacja

w przemyśle naftowym

który jest silnie związany z motoryzacją kraju. Sytuacja jest groźna tak, że możemy wkrótce być zmuszeni do importu ropy i gotowych produktów. Ze względu na to, iż w Polsce cena produktów naftowych jest wyższa niż u naszych sąsiadów, rozwój motoryzacji wymaga dostępnej ceny tych artykułów. Jest tylko jedna droga — obniżenie świadczeń drogą, odpowiedniego zreformowania ustawodawstwa górniczo-naftowego.

W dziedzinie eksportu sytuacja na wielu odcinkach staje się wręcz niebezpieczna, gdyż nieopłacalność lub niska rentowność eksportu często nie równoważy strat i energii, jakie musi eksporter zużyć na zdobywanie dokumentów celnych, zwrot cla itp.

Pos. Sowiński uważa dalej, że należałoby

b. znacznie obniżyć opłaty paszportowe

Należałoby poza tym znieść wisy z kilku sąsiednimi państwami, co niewątpliwie zwiększyłoby ruch turystyczny i ułatwiło kontakt handlowy.

Należałoby również wprowadzić dalsze ulgi kolejowe, bowiem wysokie koszty przevozu ładowego niweczą niekiedy wysiłki, czynione przez polskich eksporterów.

W zakończeniu swego referatu pos. Sowiński zaproponował do prelliminarza budżetu towę kilka zmian, w szczególności w dziale Urzędu Morskiego w Gdyni.

Po długim przemówieniu min. Romana, które zamieściliśmy wczoraj, rozpoczęła się długa dyskusja, podczas której pos. Wojciechowski wysunął kilka tez, z których najwazniejsze są:

najwyższym celem działalności gospodarczej wszystkich Polaków jest

unarodowienie przemysłu

w dziedzinach związanych bezpośrednio z obronnością państwa, pierwszeństwo musi być zapewnione gospodarce państwowej; w dziedzinie gospodarki nastawionej wy

Zimno staje się coraz dokuczliwsze

Codziennie gazety donoszą o licznych wypadkach grypy. Samo zimno nie jest jeszcze tak niebezpieczne, jak panujące obecnie wiatry. Ostry przenikający wiatr może być przyczyną niebezpiecznych zachorzeń, to też by zabezpieczyć się przed nieprzyjemnymi skutkami przeziębienia, należy starać się o utrzymanie odpowiedniej temperatury ciała. Można to osiągnąć tanim kosztem, łącząc przyjemne z pożytecznym, przez sporządzenie sobie w biurze lub w domu do termosu dobrego bulionu do picia z kostek bulionowych KNORR. Bulion z tych kostek jest smaczny i przy tym znakomicie rozgrzewa. Na obecne zimno najlepszym lekarstwem to: kostki bulionowe KNORR, dlatego należy mieć je zawsze w zapasie. Praktyczne jest opakowanie turystyczne 4 1/2 kostek w cenie 80 groszy. Przy zakupie prosimy jednak zwracać na brązowe i złote opakowanie i znak KNORR, bowiem te właśnie są pod każdym względem doskonałe.

W dzisiejszych czasach trzeba żyć z „dółkiem w ręku”

Kto tak żyje, ten napewno doliczy się korzyści, jakie daje gra loteryjna i zaopatrzy się w los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

łącznie na zaspakajanie potrzeb społeczeństwa, inicjatywa prywatna musi mieć pełną swobodę działania.

Poseł Sikorski stwierdza, że kartele i etatyzm są to obcegi gniołące polskie życie gospodarcze.

Obecnie istnieją tylko złe kartele.

Poseł Starzak zastanawia się nad poruszoną przez referenta kwestią niewystarczalności naszej produkcji węglowej przy deficytowym eksporcie i zapytuje, dlaczego nie robiono inwestycji na kopalniach w okresie dobrej koniunktury, żeby uniknąć braków

technicznych. Mówca dziwi się, że górnik polski jest gorzej płatny niż zagraniczny, że ryły kolejowe są niskie, a grozi nam brak węgla. Jeśli chodzi o trudności kolejowe w Gdyni, to nie da się ich inaczej usunąć, jak przez

przebudowanie węzła gdyńskiego

Konieczne jest wyasygnowanie na to większej sumy, ewtl. z obu resortów - komunikacji i przemysłu i handlu. W zakończeniu mówca prosi o wyjaśnienia w sprawie stosunków panujących w Szkole Morskiej.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków!

Na skutek mrozów

Widmo klęski przed rolnictwem

Pszenica, koniczyna i rzepak — stracone

W miarę utrzymywania się fali mrozów wzrasta niepokój rolników. Z różnych stron kraju sygnalizują nam powiększające się z dnia na dzień niebezpieczeństwo, zagrażające coraz poważniej tegorocznemu urodzajom.

Chcąc zbadać dokładnie nastroje, ogarniające koła rolnicze, zwróciliśmy się do prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, sen. Władysława Małskiego, który tak określił obecną sytuację:

— Widocznie sam Pan Bóg stara się o to, by rolnicy wreszcie zarabiali na swojej produkcji. Jest to do pewnego stopnia paradoks, czy też żart, jak kto woli, gdyż w rzeczywistości położenie rolnictwa jest zagrażające. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skutki panujących od kilkunastu dni mrozów mogą być bardzo ujemne. Oзимiny, szczególnie pszenica, koniczyna i rzepak są prawie stracone. Zyto, jako odporniejsze na obniżkę temperatury, może jeszcze jako tako wytrzymać, lecz na ziemiach lekkich i ono zmarnieje. Zeszłoroczne zapasy sprzedamy niewątpliwie wysoko, ale co z tego, kiedy wkrótce zabraknie nam chyba zboża nie tylko na siew, ale i na potrzeby gospodarstwa.

Bo zbiory w ubiegłym roku nie były nadzwyczajne. Tegoroczne natomiast zapowiadają się jeszcze gorzej. Pamiętajmy, że roczna produkcja zbożowa Polski dawała dotychczas nie wielką nadwyżkę nad konsumpcją wewnętrzną. Naddatek ten eksportowaliśmy. Skoro teraz zabraknie na skutek mrozów nie tylko tej nadwyżki, ale i sama chłonność rynku krajowego nie zostanie pokryta — nastąpić mogą bardzo poważne zakłócenia, godzące w całokształt gospodarki. Trzeba będzie bowiem zboże sprowadzać i to w ilościach znacznych. Grozę sytuacji powiększa ten fakt, że mrozy potęgają się, a równocześnie nie ma śniegu. Jesienią były roztopy, mrozy więc ścięły ziemię do dna. Z zasiewów ozimych nie spodziewamy się więcej otrzymania, jak 2-3 korey z hektara. Być może, że sytuację poprawią zasiewy jare, co jednakże tylko w nieznacznym stopniu przyczyni się do zmniejszenia widma klęski, pojawiającego się dziś przed rolnictwem. Równie nielepiej przedstawia się sytuacja w sadach, ogrodach warzywnych itd. Drzewka szlachetniejsze pomarziły już z pewnością, truskawki również. Koniec końcem — może być bardzo źle.

Zebrań plenarne Rady Związku Izb Rzemieślniczych

W sali Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie odbyło się 4-te z kolei zebrań Rady Związku Izb Rzemieślniczych, które zaszczycił swą obecnością p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman w otoczeniu pp. wiceministra Adama Rogo, dyrektora departamentu przemysłu i rzemiosła Mariana Kandla, wicedyrektora Czesława Wierusz — Kowalskiego, naczelnika wydziału rzemiosła Józefa Chranowskiego i referenta budżetu ministerstwa przemysłu i handlu posła inż. Sowińskiego.

Posiedzenie otworzył przewodniczący zebrań prezes Rady Związku Izb Rzemieślniczych p. Władysław Zakrzewski, który po powitaniu p. ministra i wszystkich obecnych oddał głos prezesowi zarządu Związku Izb posłowi Antoniemu Snopczyńskiemu.

Po przemówieniu posła A. Snopczyńskiego zabrał głos p. minister przemysłu i handlu, podkreślając wagę zebrań w stosunku do roli, jaką samorząd gospodarczy rzemiosła ma do spełnienia w życiu gospodarczym państwa.

P. minister podkreślił z naciskiem, że zadania, jakie ma przed sobą przemiosło, są coraz większe i to nie tylko z punktu gospodarczego, ale i również ze względu na obronę Państwa.

Po przemówieniu p. ministra Rada wysłuchała sprawozdania o działalności w r. 1936, uchwalając absolutorium dla zarządu. Następnie uchwalono budżet Związku Izb Rzemieślniczych na rok 1937.

Rada z kolei zajęła stanowisko odnośnie podstaw finansowych samorządu gospodarczego rzemiosła, omówiła szczegółowo wytyczne polityki kredytowej w odniesieniu do rzemiosła, zajmowała się podstawami finansowymi Instytutu Naukowego Rzemieślniczego im. Marszałka Piłsudskiego, poza tym tematem obrad była sprawa zaopatrywania w surowce pochodzenia zagranicznego, udziału rzemiosła w tegorocznych Targach Poznańskich, oraz sprawa dotacji dla Centrali Handlowej Rzemiosła.

Dyskusja nad wnioskami członków Rady zakończyła 4-te zebrań Rady Związku Izb Rzemieślniczych.

Drobne wiadomości gospodarcze

Sprawa zalesienia nieużytków

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. opracowało projekt instrukcji do ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków. Projekt ten został przesłany do zaopiniowania Izdom Rolniczym, które będą brały duży udział w wprowadzeniu tej ustawy w życie.

Regionalny Komitet Przywózowy w Lublinie

Przy lubelskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej utworzony już został Regionalny Komitet Przywózowy, utworzony na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zadaniem Komitetu jest rozdzielanie kontyngentów importowych i wydawanie zezwoleń importerom swego rejonu, t. zn. wojew. lubelskiego i wołyńskiego, przywozu surowców z zagranicy.

Spółdzielnie mięsne na Polesiu

Z Brześcia n-B donosi Ag. „Echo”. Na terenie województwa poleskiego organizuje obecnie Poleska Izba Rzemieślnicza spółdzielnie mięsne. Mają one na celu koncentrowanie hurtu mięsnego. Spółdzielnie takie zostały już zorganizowane w Brześciu, Piśku i Prużanie a w niedługim czasie zostaną utworzone w pozostałych powiatach.

Spadek weksli protestowanych w roku 1936.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólna suma weksli zaprotestowanych w 1936 roku wyniosła 215,2 mln. zł.

W porówn. do r. poprzedz. suma zaprotestowanych weksli w roku ubiegłym obniżyła się o 15,4 mln. zł. Na pierwszym miejscu co do wysokości sumy zaprotestowanych weksli znajduje się Warszawa, na drugim — Łódź.

W ciągu grudnia roku ub. zaprotestowano weksli na sumę 18,5 mln. zł. wobec 20,6 mln. w analogicznym miesiącu 1935 roku.

Znaczny wzrost zbytu spirytusu konsumcyjnego

W roku 1934 zbył spirytusu konsumcyjnego w całym kraju 26,071 tys. litrów. W roku 1935 zbył ten powiększył się do ilości 30,618 tys. l. a w roku 1936 do 34,555 tys. l. Najwięcej spirytusu zużyto w województwach centralnych — 18,290 tys. l. w zachodnich — 7,099 tys. l., w południowych — 4,783 tys. l., najmniej we wschodnich — 4,383 tys. litrów.

Spadek eksportu, lecz wzrost konsumcji wewnętrznej cukru.

Na przestrzeni trzech lat, 1934, 1935 i 1936, zbył cukru kształtował się następująco: w roku 1934 wyniósł on ogółem 382,506 ton, z czego w kraju 298,080 ton, w roku 1935 — 394,870 ton, w kraju — 300,834 ton, w roku 1936 — 394,598 ton, w kraju — 358,814 ton. W porównaniu więc z rokiem 1935 nastąpił w roku 1936 nieznaczny spadek eksportu przy równoczesnym dużym wzroście konsumcji wewnętrznej.

Monopol zbożowy w Estonii

Przy współpracy ministerstwa rolnictwa i izb rolniczych opracowywany jest obecnie w Estonii projekt zmonopolizowania handlu eksportowego zbożem. Organizacja, która zajęłaby się eksportowaniem, importowaniem, skupem i wewnętrzną sprzedażą zboża — nosiłaby charakter państwowej instytucji. Organizacja uporządkowałaby i uregulowała ceny oraz rynek zbożowy w Estonii.



GŁOSY I ODGŁOSY.

Gdańsk a Liga Narodów

„Gazeta Polska” do szczegółowego sprawozdania z załatwienia sprawy gdańskiej w Genewie dodaje następujące uwagi:

„Jak wynika z powyższych wiadomości, sprawa gdańska, która w ciągu szeregu ostatnich miesięcy zaprzętała uwagę zarówno opinii polskiej i gdańskiej, jak i opinii zagranicznej, została załatwiona.

Sprawa ta miała dla nas dwojakie znaczenie. Z jednej strony chodziło o zabezpieczenie bezpośrednich interesów polskich w W. M. Gdańsku, z drugiej — o normalizację stosunków w Gdańsku, gdzie sytuacja pomiędzy Senatem W. M. Gdańska a wysokim komisarzem L. N. ułożyła się w ten sposób, że wysoki komisarz nie mógł faktycznie wykonywać swej funkcji, co naruszało statut gdański.

Jeśli chodzi o sprawę pierwszą, to oświadczenie prezydenta Greisera zawiera zapewnienie całkowitego poszanowania naszych interesów.

Jeśli chodzi o sprawę drugą, to rola min. J. Becka była wyłącznie rolą mediacyjną. Na podstawie mandatu udzielonego mu przez Ligę Narodów min. Beck poszukiwał sposobu przywrócenia w Gdańsku normalnych stosunków pomiędzy Senatem W. M. a wysokim komisarzem. Zadanie to min. Beck wykonał w ten sposób, iż sądząc z oświadczenia Greisera, atmosfera stosunku W. M. Gdańska do L. N. ulegnie zmianie, wysoki komisarz będzie mógł wykonywać swe obowiązki, kompetencje wysokiego komisarza nie ulegną ograniczeniu, a co najważniejsza, statut W. M. nie zostanie zmieniony. W zamian za to Senat W. M. Gdańska uzyskał zaspokojenie ambicji prestige'owych, wyrażające się w praktycznych wskazówkach w sprawie sposobu urzędowania w komisariacie.

Rozwiązanie to jak to zwykle bywa przy sprawach tego rodzaju, nie daje żadnej ze stron powodów do szczególnego triumfu, jak również powodów do rozgorzyczenia. Opinia publiczna polska przyjmuje rezultat ten z zadowoleniem tym większym, że w sprawie tej Polska nie była „stroną”, wobec czego sprawa nie posiadała dla nas znaczenia „prestige'owego”.

Sprawa nie była łatwa. Znalezione rozwiązanie jest niewątpliwie dużą zastępcą roli pojednawczej odegranej przez ministra Becka, jako też niezwykle pozytywnego oraz spokojnego i trzeźwego stanowiska, zajmowanego przez min. Edena i Delbosa.”

O emigracji żydowskiej

W związku z wysunięciem przez rząd francuski projektem osiedlenia żydów w koloniach francuskich, pisze „Kurier Wileński”:

„Miejmy nadzieję, że obecnie powstanie jakieś wielkie i poważne Towarzystwo Kolonizacyjne Francusko-Polsko-Żydowskie, które zajmie się realizacją planu osadniczego.

Rząd francuski i żydowscy działacze społeczni w Paryżu dali początek dobrej sprawie. Horzont znacznie się wyjaśnia, jeżeli współudział Polski będzie szybki i energiczny.”

Prasa żydowska natomiast nie jest zadowolona z projektu; kolonie francuskie rzekomo nie nadają się dla żydów. Żydowska „Folkscajtung” pisze:

„To, że premier francuski jest żydem i interesuje się problemami żydowskimi, nie może być rekojmia, że kolonie francuskie naraz stały się przydatne dla emigracji żydowskiej.”

Żydowski „Nasz Przegląd” występuje z pretensjami i do min. Moutela i do min. Becka, a nawet do przywódcy syjonistów Żabotyńskiego. O masowej emigracji z Polski nie może być mowy:

„Wbrew nawoływaniom antysemitów musimy raz na zawsze skończyć z legendą o realnej możliwości masowego wychodźstwa żydowskiego z Polski oraz z innych krajów europejskich do krajów zamorskich.”

Emigracja możliwa jest tylko do Palestyny. Wogóle jednak, lepiej... siedzieć w Polsce:

„W każdym razie trudno domagać się od zwolenników masowego pozbicia się żydów z Polski, aby liczyli się z uczuciami narodu żydowskiego.”



Czarne Piramidy

pióra
Łdźysława Kart-Jaworskiego

Od autora

Reportaż ten jest wiernym sprawdzianem rzeczywistości polskiego wychodźstwa. Wypisała go już dawno emigracja w głębi kopalni węgla i ruda żelazna. Wyspiewały go już dawno potężne maszyny wielkich koncernów przemysłowych, wyrwały go pługi na glebach różnych państw.

Opowiadały go sobie kota wagonów wiążących w świat polską biedę, jadącą szukać lepszej doli. W pracy swej pokusiłem się tylko o powtórzenie tego, co opowiedziały mi wyrabane polskim kilofem chodniki, co opowiedziały mi pola nie nasze, tylko te obce, co się polskiej mowy obstuchwały i niby echo powtarzały zasłyszane słowa.

Różni wędrowcy wędrując w świat w tajemne poszepty egipskich piramid, wyciekając daremnie na odezwanie się sfinksów, lub na odgadnięcie choćby co myśli... wpatrzony w bezkresną dal piasków. Zapewne, gdyby ożył i zaczął snuć opowieść tysiącleci o piramidach, zabrakłoby papierusów w całym Egipcie, by opisać wszystko.

Są jednak i inne, mniej świetne i nie tak dawne piramidy w różnych krajach, pospolite hałdami zwane. Gdyby one mogły przemówić... gdyby z każdego pyłku węglowego można wycisnąć ludzki pot... gdyby policzyć języki, których się obstuchwały... gdyby zmierzyć wysiłek ludzkich mięśni... jakżeś bardzo zmalowałby notaż Cheonsa czy Chefrona. Gdyby... Właśnie o tym chcę pisać.

Nie będzie to żaden „pan Balcer” ani inne „Wierzy”. Po prostu opowieść o tym, co boli, co tak nierz strasznie boli, że słów dobrać trudno na określenie tej polskiej meki, co się wleźło po świecie i ciągle szczyrzy zęby do coraz to nowej chaty, kusząc i mamliąc kolorem dobrobytu w innej ziemi.

Smutny to kolor. Czarne i dymny. Zharzawiony rdzą rdzy i małe zimne poranków. Ochrznięty tu i tam błotem i kurzem, a na ile tano wszędzie, niby słońce — bliższe okręcał tarasem nollowego chłopa, zmęczonego notam i rabinowatą krowami krwi, wędrownicami z maszynami lub zwalów czarnego diamentu.

Właśnie ten chleb — słońce — niby ogień na moczarach, nocągnął ku sobie ośm milionów ludzi. Jedni dorwali się do niego, bo umieli pływać w grzeskiej tonieli wspólzawodnictwa i wyzwisku. Inni utopili się w błocie nędzy i rozpacz. Pozostała im tylko żrąca wnętrześci i pierś tęsknota, pozostał im żal za tym, co tam gdzieś daleko gostło... i ten ogień, co ciągnie, ale już ku ładowi — ku Oiczwnie, bo miłość do kraju mocniejsza jest od najsilniejszego narkotyku. Choćbyś nie wiem jak żył i gdziekolwiek się znajdował, znajdzie się. Nie zduszysz jej w sobie nierzem, bo nie z tej krwi jesteś, tylko z tamtej, co spłynęła od „morza do morza” i od Karpat aż po Dźwinę.

Będą w opowiadaniu mój rzeczy często niewiarygodne, a jednak prawdziwe w najdrobniejszych szczegółach. Emigrant nasz gotów w każdej chwili przedłożyć dowody daty, nazwiska i okoliczności — w takich każde ze zdarzeń miało miejsce. A zresztą, fluż świadków znalazł się choćby z nośród tych, co wrócili, co zobaczyli się w tych szkicach i przypomniał sobie, jak spalili czarne piramidy, na szczycie których niby słońce — świecił jak rzekłem „duży bochen pyłowego chleba”.

Ci napewno dorzucicie mi jeszcze wiele, wiele rzeczy, których nie mogę czy nie zdążył opowiedzieć mi nasz emigrant którego nazwiemy np. Janem Krajaniem. Oddajmy zatem głos Janowi Krajaniowi. Niech nam opowie, co wie i czego sobie życzy dla jego ośmiu milionów innych Krajaniów, rozsiadanych po całym świecie.

Dzień bez futra

Cóż więc mam opowiadać? O tym, że w domu było nas pięćoro, że była nędza okropna? To nie ciekawe. Takich jak ja było i jest znacznie więcej niżby się zdawało.

Trzeba było jechać w świat. Zabrać ze sobą jak najmniej, czasem tylko krępkie ręce i nie zawsze, nawet w dniu wyjazdu — pełny żołądek, a przede wszystkim silną wolę.

Wykopalili człowieka, a jakże, zważyli, zariądali w zęby, macali kolana i łokcie, pukali w plecy i piersi — niczem kupiec, który na targu wylapuje co lepszą sztukę na ubój lub do hodowli. Chorych, albo koślawych tam... daleko nie potrzeba.

Potęgnałem się ze swoimi bez żalu i bez łez, bo i czegoż żalować?

Tej biedy co piszczy od rana do wieczora?

Tych kartofli nie zawsze osolonych?

Tych wynędzniałych twarzy, albo tych kilku mórg ziemi na sześćoro do podziału?

Każdemu z nas przyświecała nadzieja,

że na obcej ziemi wzbogaci się i wróci. Ta obca ziemia wyglądała w naszej wyobraźni niczym krajina mlekiem i miodem płynąca a przede wszystkim płynąca pracą, a więc pieniądzem, który pod naszym dachem bardzo rzadkim bywał gościem.

W domu — czekał na nas dzień bez jutra — tam... jutro miało być lepsze, syte, jasne, choć bardzo pracowite, ale sownie wynagrodzone.

Czyż w takich warunkach można było się wahać? To też czekaliśmy niecierpliwie



Był to rok 1928, kiedy pęd do emigracji ogarnął całą wieś polską.

Miało się właśnie ku zimie. Zapowiadałi mroz sziarczysty, tym więc chętniej uciekaliśmy do kraju, gdzie ponoć śniegu nie było, a mrozy nie sięgały kilku stopni.

na dzień wyjazdu. Upragniony dzień wreszcie nadszedł.

Z kontraktem w ręku, opieczętowanymi, ponumerowanymi niczem sztuki na eksport mieliśmy pracować w kopalniach, kamieniołomach, wielkich fabrykach i na roli. Zresz-

Szukajcie szczęścia na drogach prostych

oto wskazania dla tych, którzy wogóle szczęścia poszukują. Droga najprostszą, prowadzącą do zdobycia fortuny, jest nabycie szczęśliwego losu I klasy 38-ej Loterii Państw. w znanej kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala, Warszawa, Nowy Świat Nr. 19.
Konto P. K. O. Nr. 7192.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotną pocztą.
Ciągnięcie I klasy 38-ej Lot. Państw. rozpoczyna się 18-go lutego.
317 Cena losu 40 zł., ćwiartka 10 zł.

Niezbadane tajemnice globu ziemskiego „Białe plamy” na mapach nęcą badaczy i podróżników

Gdy cofniemy się kilka lat wstecz, stwierdzimy, że atlasy nasze posiadały wiele miejsc, oznaczonych tylko białą plamą.

Olbrymi rozwój lotnictwa, duże postępy w motoryzacji umożliwiły doprowadzenie do dość poważnych zmian. Nie mniej jednak — do dziś dnia istnieją jeszcze całe połacie o olbrzymich rozmiarach, które są całkowicie niezbadane i nieznanne. Samolot nie wszędzie może dotrzeć, a dotarłszy nawet, wskutek specjalnych właściwości terenu jest bezużyteczny, albo też natrafia na niebezpieczne przeszkody. Wielu doświadczonych lotników twierdzi, że chętniej przelatują nad oceanem, jak np. nad puszciami brazylijskimi.

W pierwszej linii do okolic nieznanych i to dosłownie całkowicie białych należy szóstą część świata Antarktyda, obszarem więk-

szą od Europy. Wiele dali ludzkości i nauce Amundsen i Scott, przywozząc obfite materiały ze swoich wypraw. Odbył się już niejeden lot w okolice bieguna południowego, lecz wszystkie te wiadomości i materiały są zbyt skąpe, aby zbadać dokładnie, co kryją w sobie olbrzymie góry, dochodzące do 3.000 metrów wysokości, pokryte wiecznym lodem i śniegiem. Kryją one niezawodnie w sobie duże bogactwa, które ludzkości w tej chwili są niedostępne.

Olbrzymie przestrzenie Ameryki Południowej, swoją wielkością dorównujące Australii, należą również do „białych plam”. Okolice podzwrotnikowe są niezbadane jeszcze, dostępu bowiem bronią olbrzymie puszcze o takim podszyciu, że bez specjalnych narzędzi trudno jest posuwać się w tych stronach. Puszcze brazylijskie należą do dziewiczych. Niezbadane są także okręgi

górskie i leśne Boliwii, Ekwador i Gujany, wnętrza Nowej Gwinei jest również niezbadane. Różne ekspedycje naukowe holenderskie pracują systematycznie nad zdobyciem tajemnic potężnych łańcuchów górskich, bronionych przez niezwykłą roślinność parowoi i wawozów.

Sahara, dzięki specjalnym samochodom, staje się coraz więcej szczegółowo zbadana. Południową jej część, do niedawna jeszcze „białą”, zbadał Anglik Philby. Austriak dr. Gabriel opisał najgorętszą część ziemi, pozbawioną wody — pustynię perską.

Dużo jeszcze pracy czeka odkrywców i uczonych wnętrza Australii, dzięki i niedostępne, wskutek podszycia twardymi kłujacymi chwastami.

Nauka tymczasem, posługując się techniką, z każdym rokiem kroczy naprzód.

Grypa zagraża!

ślosuj
natychmiast
znaną
ASPIRINĘ
produkt polski
Do nabycia we wszystkich aptekach.

ta; wszystko jedno gdzie, byle pracować i zarabiać.

W świat

Każdy z żegnających członków rodziny patrzył już na nas jak na zlotodajną tył. Wielu liczyło wyłącznie na te franki, które miały zaraz po pierwszym tygodniu pracy zawitać pod wałacy się dach, do wyziębionego pieca, do pustego garnka i na gola plecy.

Pociąg ruszył. Świst. Szum. Zgrzytający parowozu koła. Przed nami ciągnęły się szyny w nieskończoność. U jej kresu miał podobno spotkać nas lepszy los. A no zobaczymy!

W wagonie drzemie nędza. Chłopka dola. Pociąg mija wieś, pola, miasta.

Pruje przestrzeń ku lepszemu jutru. Na półkach kufrów i toboły, cały dobytek tych, co zostawili w Polsce dzień bez jutra. Jutro — miało ich spotkać za granicą.

Zbąszył, a potem już Niemcy. Długa to jazda. Z początku naród ciekawil się napisami w obcym języku, nowym krajobrazem. Z okna wagonu oglądał sobie nowy inny świat. Zmęczenie wzięło górę nad ciekawością. Twardy sen zmógł czeka. Na twardej ławie trzeciej klasy było wygodniej niż w domu, bo to i ciepło i nie głodno.

W supelkach prawie wszyscy mieli jeszcze polski chleb, ser, kiełbasę i jaja na twardo. To ten, to ów poczęstował szczerze machorką, a co bogatsi to mieli nawet miejskie gotowe papierosy za pięć groszy sztuka.

Mijamy Berlin, Kolonię, w drodze podziwialiśmy lasy kominów fabrycznych. Wszystkie dymyły.

Nowa noc zastała nas na granicy Belgii. Nad ranem byliśmy już w Paryżu.

Ministerstwo pracy porozdzielało nas na grupy, wysyłając do miejsca przeznaczenia. Jedni do Saint-Etienne. Inni do pół Normandii, aż do Lille, tamci znów aż gdzieś do Bretanii czy Normandii. Tych ostatnich było zaledwie kilku. Ja ruszyłem do północnej Francji, zwanej popularnie Le Pays Noir — Czarnym Krajem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kto będzie reprezentował Amerykę na uroczystościach koronacyjnych w Londynie

Nowy York 28. 1. Prezydent Roosevelt zdecydował, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej będą reprezentowane na uroczystościach koronacyjnych w Londynie przez b. ambasadora amerykańskiego w Berlinie, Jamesa Gerarda, marszałka Perschinga oraz admirała Rodmana.

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA ²⁶

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

— Będę się bardzo cieszyć, jeśli pan przyjdzie! — rzekła.

Młody człowiek zakłopotał się nagle.

— Panno Stello! — rzekł. — Spędziła pani ze mną cały wieczór, zaniedbując może w ten sposób swoje obowiązki. Sądzę, że jestem pani za to winien...

— Nie, nic mi pan nie jest winien! — przerwała prędko. — To może raczej ode mnie coś się panu należy. O, coś w tym rodzaju!

I wspiawszy się na palce, pocałowała go w policzek, lekko i delikatnie, tak, jak się całuje grzeczne małe dzieci.

Tak się to zaczęło, i w bardzo niedługim czasie Stach Dobrzeński i Stella stali się serdecznymi przyjaciółmi.

Młody człowiek nie ograniczał się tylko do przychodzenia do Cameo. Zabierał Stellę na przejażdżki swym samochodem, lub do teatru, gdy miała wolny wieczór, opowiadał jej o sobie i starał się wnikać w jej życie. Była to pełna uroku znajomość dla młodej tancerki. Świat i życie ukazały się jej nagle pod jakimś innym kątem widzenia. Jakieś weselsze, bardziej idealne nie było już w jej życiu tyle pijatyk, tylu dwuznacznych rozmów i rozerwanych sukien; zjawily się natomiast kwiaty, słońce i dużo świeżego powietrza. Delikatny, a przedsiębiorczy Stach namówił ją do nauki tenisa i pływania. Te wszystkie sporty, spacerowanie, traktowanie, jakiego nie doznała dotąd od nikogo nigdy w życiu, budziły w niej jakąś inną, nową istotę. Zdawało jej się, że przeżywa teraz swą najwcześniejszą, najczarowniejszą młodość, której nie zdążyła przeżyć, gdy miała piętnaście lat. Czula się jakby lepsza, odważniejsza, zdolna do jakichś nowych pięknych porywów uczuć, o jakich nigdy nie miała pojęcia.

Piękne było życie, gdy się tak mknęło szybko wśród zielonych pól i lasów w niskim, świecącym samochodzie obok tego ślicznego chłopca, piękne, gdy rozprężało się ciało w błękitnym, chłodnym jeziorze, lub w srebrzystej rzece, albo gdy siedziało się we dwoje przy obiedzie w skromnej restauracji, rozmawiając o wesolych, przyjemnych rzeczach. Stach był uroczyim chłopcem. Była w nim jakaś delikatność i zapobiegliwość, jak u zakochanej, młodej dziewczyny; cechował go dobry ton i jakaś czarująca, rzecz można od wewnątrz płynąca elegancja, czyniąca z niego przedstawiciela tego świata, do którego od dzieciństwa tęskniła młoda tancerka.

Pod wpływem znajomości z nim zrozumiała rychło, że do przedostania się do tego świata obrała złą drogę. Piękne suknie, kosztowna biżuterja — nie, to były tylko pozory; może przez to życie, jakie prowadziła, oddaliła się tylko od owego wymarzonego świata ładnych ruchów i ładnych wyrażań? Zaczęły jej się nasuwać na myśl gorzkie, nowe refleksje, których prawda była, niestety, niezaprzeczalna.

Czemże był właściwie? Za co otrzymywała pieniądze na opłacanie swego mieszkania, tualet i codziennych potrzeb? Czy kiedykolwiek odmawiała sobie jakiegokolwiek mężczyźni, o którym wiedziała, że jest bogaty? I kim byli dla niej ci mężczyźni, brutalni, nonszalanccy, pragnący od niej tylko chwili rozkoszy? Czy choć jeden z nich zainteresował się nią szczerze? Czy zapytał który o jakiś szczegół jej życia? I czy jej

samej nie wydawało się to dotąd zupełnie zrozumiałe i naturalne?

Ach, nie starczyło odwagi, by odpowiedzieć na te wszystkie pytania! Była, oczywiście, tylko zwyczajną sprzedającą dziewczyną, dla której taniec był jedynie pewną formą, jakgdyby szyldem, pod którym handlowała swym ciałem.

I nagle zjawia się taki Stach! Grzeczniutki, śliczniutki, miły! Jest w niej niewątpliwie zakochany, traktuje ją, jak królową, nie żąda od niej niczego, oprócz jakiegos uśmiechu, czy pocałunku.

No, dobrze, ale jaki sens ma właściwie to wszystko? Pocóż te wytworne sporty, te czule rozmowy i eleganckie manjery, kiedy wieczorem — nie tego, to innego dnia — ach, może już jutro, pojutrze może, trzeba będzie na nowo zacząć swoje dawne życie. Trzeba przecież z czegoś żyć, a dyrektor Cameo nie będzie tolerował, by tancerka w jego lokalu każdą noc spędzała z jednym i tym samym gościem, nie animując wcale do podwyższania rachunku, i obrażając innych panów.

Nie, to daremnie! Nie trzeba zatruwać sobie życia, nie trzeba wylierać na tę jasną, równą drogę, po której kroczyć nie ma się możliwości. Tennis, pływanie,

wycieczki, ten miły, śliczny chłopiec, taki różny od innych, taki właśnie, jakiego chciałoby się kochać... — ach, nie, pocóż rozdierać sobie serce?

I pewnego dnia Stella nie przyszła na umówione miejsce w parku, gdzie miała się spotkać ze Stachem. Po południu nie zjawila się na placu tenisowym, a wieczorem postanowiła prosić dyrektora Cameo o zwolnienie jej z posady. Chciała przenieść się do jakiegos innego dancingu choćby do innego miasta, tak, żeby młody człowiek nie mógł jej odnaleźć. Chciała zerwać tę niemądrą, bezsensowną znajomość, która do niczego nie mogła doprowadzić.

Ale Stach odszukał ją jeszcze tego samego popołudnia. Przybiegł prosto z placu tenisowego, w białym ubraniu i zamszowych pantoflach, zaniepokojony i czuły. Wpadł do jej pokoju, jak bomba, Stella siedziała na tapczanie, zacięta w swym postanowieniu. Wyciągnął do niej opalone, muskularne ramiona.

— Stello, co się stało? Dlaczego nie przyszłaś? Czy jesteś chora?

— Nie, nie jestem chora, ale nie będę już grać w tenisa!

— Nie będziesz grać w tenisa?...

— Nie! Ani jeździć z tobą samochodem, ani chodzić na spacer, ani pływać, rozumiesz?

— Nie, Stello, nie rozumiem! Czy uraziłem cię czemś? Czy może, mimowoli, zachowałem się niestosownie?

Zaśmiała się głośno i wyciągnęła się na tapczanie.

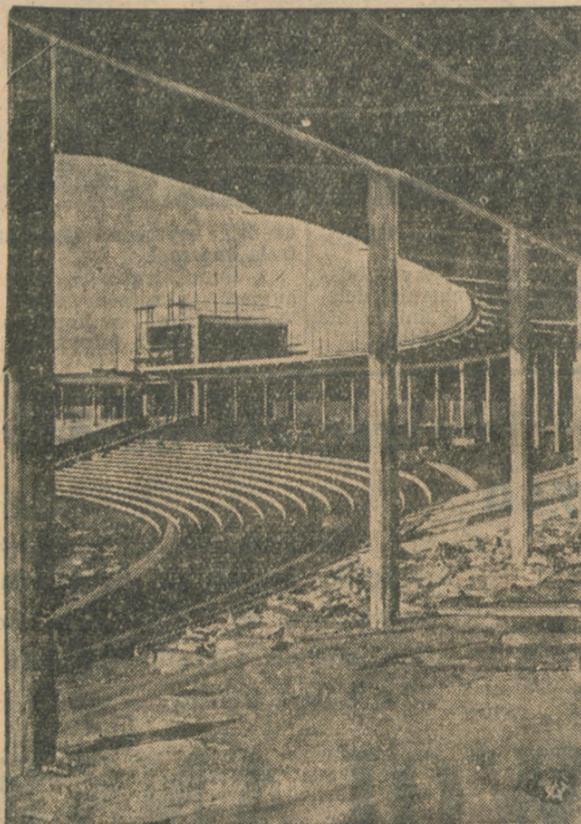
— Ach, nie, nie! Jakże ty mógłbyś zrobić coś podobnego? Ach, nie! Ale właśnie dlatego! — Usiadła nagle i spojrzała mu prosto w twarz. — Właśnie dlatego, że nigdy nie uraziłeś mnie niczem, i nigdy nie zachowałeś się wobec mnie niestosownie! Niestosownie! Ach, co za śmieszne słowa! Ty śmieszny, głupi chłopcze, czy ty myślisz, że w stosunku do takich dziewcząt, jak ja można się zachować niestosownie? Wszystko jest stosowne! I brutalne pieszczoty, i ordynarne wyrażenia, nawet ohydne, pijackie czkawki! Przeciież my od tego jesteśmy, za to nam placę, żebyśmy pozwałały na to wszystko, rozumiesz?

Ciemne oczy sypały iskry z bladej twarzy. Nie krzyczała, głos jej był spokojny, niemal cichy, jakby stłumiony jakimś wewnętrznym spazmem krtani, ale tak przejmujący, że dreszcze przechodził słuchającego jej słów.

— Nie chcę mieć innych znajomości, słyszysz? To mi jest niepotrzebne! Nie chcę znać ciebie, eleganckiego, ślicznego gogusia, który ze mną gra w tenisa i obwozi mnie swym samochodem w dzień, a w nocy wraca do tamtego towarzystwa! To jest moje towarzystwo! Moje właściwe towarzystwo, a wszystkie twoje eleganckie, grzeczne zabawy, to głupstwo, to tylko zawracanie głowy! Dość mam tego, rozumiesz? To jest skończone! Nie chcę, żeby moje dni były inne, niż noc! Nie poto od dzieciństwa, od tylu lat szłam uparcie i wytrwale do celu, żeby nagle taki pierwszy lepszy la-luś przewracał mi w głowie, żeby mi zohydzał moje życie! To trudno, nie wszyscy mogą grać w tenisa i prowadzić eleganckie rozmowy!

(Dalszy ciąg nastąpi!)

Nowy stadion niemiecki



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na fragment olbrzymiego stadionu sportowego im. Hermana Goeringa, zbudowanego we Wrocławiu, na wzór stadionu olimpijskiego w Berlinie.

Z. WACŁAW KNEBLEWSKI

Z wierciadło Carmeny

Utrwalił się w naszym pojęciu i wyobraźni typ hiszpańskiej Carmen z ogniem, temperamentem, żądzą awantur i przygód romantycznych, przy tym złości i mściwej, zdradzieckiej i niewiernej.

Po bliższym przyjrzeniu się jej życiu, pogląd należałoby zmienić i odczuć krzywdę, którą uczynił Hiszpance Bizet w swojej operze „Carmen”. Hiszpanki nie chcą być porównywane z tą bohaterką, a imię Carmen jest tak przez nie szanowane, jak u nas Maria, co więcej nawet, w swej wielkiej pobożności i Bogarodzicę nazywają „Virgen del Carmen”.

Dla przeciwstawienia się Bizetowi zobrazuję środowisko, z którego ten kompozytor wziął swoją bohaterkę. Jest nim Sevilla, podobno miasto piękności kobiety hiszpańskiej, a w niej znana fabryka wyrobów tytoniowych, owa „Fabrica de tabacos”, gdzie pracuje kilka tysięcy kobiet zw. cigarreras. Gmachy owej fabryki zajęły olbrzymią przestrzeń, całą niemal dzielnicę miasta między ogrodem Alkazaru, arabskiego pałacu, a parkami del Palacio Marii Luizy.

Ciekawy widok przedstawia przedmieście Seville, Triana, zamieszkałe przez te robotnice. Ludno tu i rojno od kobiet. Jakaś radość życia idzie od nich, kiedy tłumnie i gwarnie spieszą do fabryki, ale zmienia się atmosfera po wejściu w bramy fabryczne. Tu już kaza-matry, więzienie. Spotka się tu między nimi kobiety stare i młode, nieraz wściekłe, wynędzniałe i schorowane, blade, choć z wyjątkiem życia i temperamentu w oczach. Warunki pracy okropne. W zaduchu od skwaru słońca i zapachu tytoniu pracują latami bez nadziei na lepsze jutro. Tracą, tak swoistą sevilankom wrodę, wiedzłą bardzo wcześnie. Kochają dzieci bez-

granicznie. Matka nawet niemowlę przynosi do fabryki i w czasie pracy je karmi i kołysze. Obok tegich i rozlanych od bezruchu typów — spotyka się wysuszone gruzlicą szkielety. Najgorsze to, że między ni-



Hiszpańskie seniority w strojach narodowych.

mi są dziewczęta, niby pączki zaledwie rozkwitające, ale już z góry skazane na wczesną zagładę.

Na zwiedzenie fabryki należy otrzymać specjalne pozwolenie od dyrektora. Po oddziałach prowadził zwy-

kle ich kierowniczką. Spotyka się w tym środowisku życie kobiety, którą wtrąciła tam nędza i niezarność męska. Są tu brutalności losu, ofiary żądzy i namiętności; tają się w niektórych oczach jeszcze pięknych — lzy.

Widać w wyrazie oblicza Carmeny skurcz przebytch cierpień i zawodów. Jest tu obnażenie nędzy kobiecej w atmosferze skwaru i upału. Wszystko to niesie żalostną prośbę do gościa, aby nie przerywał pracy i nie litował się nad losem tych biednych istot, skazanych na niewolę i taki okropny harem życia.

Ale i tu nlejedną sńi i marzy o szczęściu przyszłym lub minionym. Gdzie niedgde leży zwiędnięty kwiat róży, fotografia, czy jaki inny przedmiot pamięci osoby drogiej, bliskiej. Jest nim narzeczony czy wreszcie mąż, który porzucił, ale może wróci, z Ameryki, do której wywedrował po złote runo i przywiezie go wiele na lepsze jutro i szczęśliwszą dolę.

Taką jest Carmen, biedna Carmen, wyrobnica tytoniu w Seville, niewolnik pracy, wyniszczony błędą, przeżyciami, uczciwa żona, matka i wierne swemu „novio”, narzeczonemu i wybrańcowi serca — dziewczę.

Wogóle pięknym jest charakter prawdziwej Hiszpanki. Dusza przepojona najwznioślejszymi zasadami wiary katolickiej. Kościół dla niej jest obok domu rodzinnego najświętszym miejscem, w którym lubi przebywać. Praktyki pobożne pełni wiernie wedle przepisów, przykazań i własnej gorliwości. Czcí ona po Chrystusie Panu, najwięcej Madonnę, jest ona ideałem kobiety, jest matką, siostrą i przyjaciółką. Nie ma przed nią żadnych sekretów. Spowiada się ona przed Jej figurami i obrazami na głos, ze łzami w oczach, gdy ból jej serce przejmując; z radością, gdy ją szczęście spotka.

Blaski i cienie miasta Tczewa

Niema już dziś nieomal w Polsce dorosłego człowieka, który nie słyszałby o mieście Tczewie.

Miasto to bowiem z racji swego geograficznego położenia, leżąc na linii głównej naszych dróg wodnych i kolejowych, łącząc

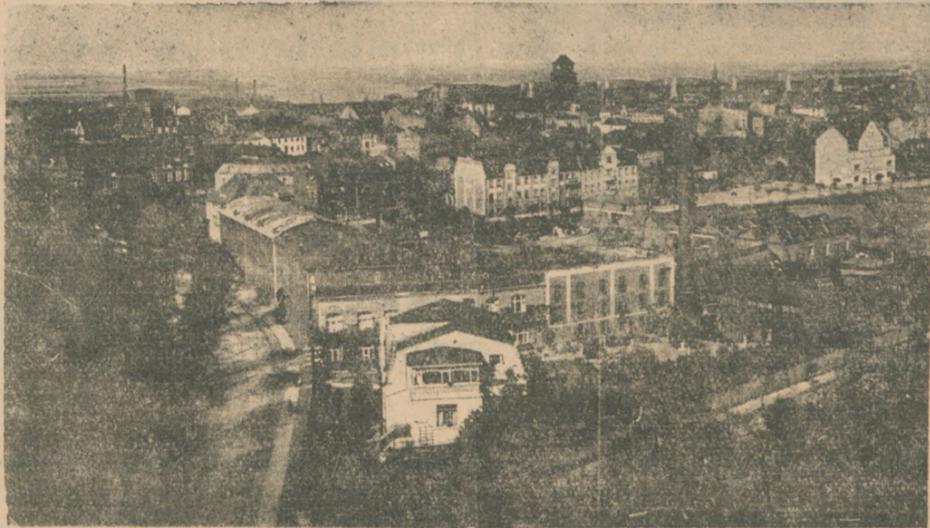
Urzędów za to posiada Tczew wielką ilość. Wystarczy gdy wymienimy tylko najważniejsze z nich, jaż: Zarząd warsztatów PKP., Inspektorat Szkolny, Urząd Celny, Inspektorat Straży Granicznej, Urząd Skarbowy, Kontrola Skarbowa i t. p.

stach, ale też i większa jest wiara w lepszą przyszłość w tym od wieków ciężko doświadczonym przez zły los Tczewie. Przetrawił on już tyle nieszczęść i niepowodzeń, że zahartowany w ciężkich zmaganiach z nimi, znosi mężnie ciężar gnijącego go kryzysu, przeciwdziałając złemu w miarę swych sił i możliwości.

Największą troską miasta w chwili obecnej to sprawa pomocy bezrobotnym, których liczba przekracza 600 osób. O akcji pomocowej piszemy w innym repertażu, mi mochemodem zaznaczamy jedynie, że w sprawie tej dzięki sprężystej organizacji, ofiarności i pomocy władz zrobiono dotychczas dość dużo, ratując z ciężkiej opresji wiele biednych oddanych na łup zimna i głodu rodzin bezrobotnych.

Mniej dodatnim rysem charakteru Tczewa to fakt, że mimo dużej ilości inteligencji i licznych zakładów naukowych (5 szkół powszechnych, 2 gimnazja — żeńskie i męskie, Szkoła Handlowa i Rzemieślnicza), brak silniejszego zainteresowania się życiem kulturalnym miasta, dlatego też, prócz Koła Amatorskiego „Scena”, niema tu większych inteligentkich skupień, które żywiej zajmowałyby się sztuką, muzyką czy t. p. Większość zato uprawia namiętnie politykę, no i jak wszędzie, trochę dla odmiany plotkuje...

Ożywione życie miasta odbiło się również na charakterze jego mieszkańców. Ludność, w przeciwieństwie do sąsiednich Kaszubów, jest wesoła, „wielomówna”, bar-



Ogólny widok miasta Tczewa.

czyh głębiej kraju z morzem, stało się centrum ogólnego zainteresowania, zajmując z biegiem czasu dominujące stanowisko wśród wszystkich innych miast północ. Pomorza. Podobnie jak Gdynia jest polskim oknem na szeroki świat, wokół którego skupiają się nasze zainteresowania, tak Tczew, ostatnia narodowa stacja nad ujściem królowej Polski rzeki Wisła, koncentruje na sobie również wzrok całego polskiego społeczeństwa.

Nie każdemu jednak znane są warunki rozwoju tego miasta, a naprawdę mało jest osób, oczywiście, poza jego mieszkańcami, które interesowałyby się żywiej życiem społecznym i kulturalnym oraz radościami i kłopotami tego jednego z najstarszych pomorskich grodów.

Przyjrzyjmy się więc mu zbliska...

Pięknie położone, na szlaku dróg wodnych, zdawałoby się, że miasto to powinien echemować ciągły i nieustanny rozkwit, zapewniający mieszkańcom swym szczęśny i trwały dobrobyt. A tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie.

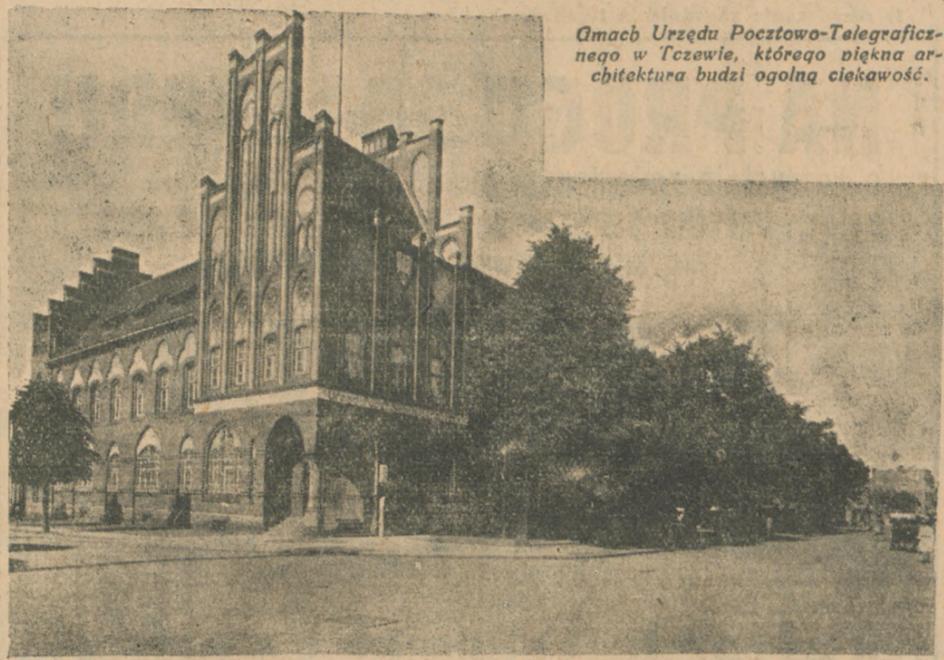
W ciągu ubiegłych wieków nawiedzane bardzo często wojną i kilkakrotnie spalone doszczętnie, prócz pisanych kronik, nie posiada dziś Tczew prawie żadnych innych trwałych pamiątek, które świadczyłyby o jego wielkiej żywotności i kulturalnym rozwoju.

A żywotność ta była naprawdę niemożliwa, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że miasto to, niszczone wielokrotnie przez żywioł i wojnę, odbudowywało się stale i nie pozwoliło zepchnąć się do roli małego miasteczka i, jak niegdyś tak obecnie, borykając się ciągle z licznymi przeciwnościami, prze niepoohamowanie naprzód, starając się za wszelką cenę utrzymać się w rzędzie pierwszych miast Pomorza.

Dziś Tczew, który jeszcze w roku 1925 posiadał około 20 tysięcy mieszkańców, liczy ich już blisko 25 tysięcy, którą to cyfrę pragnie powiększyć przez przyłączenie do miasta Baldowa, Suchostrzyg i Zajączkowa.

Są to oczywiście narazie projekty, którym jednak nie brak szerokiego rozmachu i wspomnianego na wstępie parcia w przód. Wszelkim projektem, zmierzającym do rozwoju gospodarczego miasta i podniesienia w nim życia kulturalnego, patronuje gorliwie obecny burmistrz Tczewa p. mgr. Jagalski. Projektem tym stoi jednak na przeszkodzie tylko i przede wszystkim trudna sytuacja finansowa miasta. Tczew bowiem jest miastem wybitnie urzędniczym (samych tylko rodzin kolejarskich, łącznie z dziećmi, jest około 8000) stało przemysłowym. Z ważniejszych ośrodków przemysłowych należy wymienić: fabrykę papieru, fabrykę drożdży i krochmalu (dawniejsza cukrownia), garbarnię, cegielnię, młyny parowe i nieczynną obecnie fabrykę emalii „Arkona”, w sprawie uruchomienia której czynione są ostatnio dość silne zabiegi. Oddzielnie wspomnieć należy o warsztatach kolejowych P. K. P. mieszczących się w pobliskim Zajączkowie i o Towarzystwie Żegluga Rzecznej „Vistula”.

I tu tkwi zdaje się, rdzeń niedomagań gospodarczych miasta. Ostatnie bowiem obniżki płac pracowniczych musiały dać się odczuć przede wszystkim w tym mieście wybitnie urzędniczym, odbijając się ujemnie na ogólnym bilansie handlowym miasta.



Gmach Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Tczewie, którego piękna architektura budzi ogólną ciekawość.

Nie bez pewnego wpływu na całokształt gospodarczy jest również sąsiedztwo Gdańska z racji czego np. ceny artykułów żywnościowych są tu o wiele wyższe aniżeli w innych miastach pomorskich.

Dlatego też bieda jest tu może większa aniżeli w innych tej samej wielkości miastach.

dział przedsiębiorcza i pełna inicjatywy, przy czym z zasady nie traci nigdy wrodzonego sobie optymizmu.

Dzięki też jedynie tej zalecie Tczew żyje, pracuje, rozbudowuje się i wierzy w lepszą przyszłość.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

38 Loteria Państwowa

Co jest korzystniejsze dla graczy loteryjnych, czy zwiększenie wartości poszczególnych wygranych — oczywiście kosztem ich ilości, czy też, przeciwnie, podzielenie większych wygranych i wzmoczenie w ten sposób ich liczby?

Pozostawiając to pytanie w sposób, który by zadowolił wszystkich graczy, jest rzeczą niemożliwą, gdyż zdania pod tym względem są bardzo podzielone. Można jednak ułożyć plan tak, by znalazły w nim swój wyraz rozmaite poglądy i, pozostawiając najatrakcyjniejsze wielkie wygrane, poświęcić pozostałe w celu zwiększenia liczby średnich wygranych.

Na drogę tę weszła już Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej dawniej, kasując wszystkie wygrane ponad sto tysięcy złotych, z wyjątkiem miliona, w klasie czwartej, a następnie ograniczając w tejże klasie ilość wygranych po sto tysięcy złotych i wprowadzając nowy typ po siedemdziesiąt pięć tysięcy. Dzięki temu oraz innym posunięciom, zamiast poprzednich czterech wy-

granych stu tysięcy, osiągnięto możliwość utworzenia trzech wygranych po sto i czterech po siedemdziesiąt pięć tysięcy — razem więc siedem wygranych większych, nie licząc miliona oraz normalnej ilości średnich wygranych.

W rozpoczynającej się trzydziestej ósmej Loterii posunięto się jeszcze o krok dalej. Pozostawiono mianowicie w każdej z pierwszych trzech klas tylko po jednej stu tysięcy wygranej, w klasie czwartej zaś — dwie; ekasowano zupełnie normalne wygrane po dwadzieścia tysięcy złotych, pozostawiając je jedynie w postaci t. zw. wygranych dziennych w ilości odpowiadającej liczbie dni ciągnięcia. Wprowadzono natomiast nowy typ wygranych po piętnaście tysięcy oraz po trzdzieści i siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych. Te ostatnie dwie wygrane figurują w planie dla drugiej, trzeciej i czwartej klasy.

Co się tyczy wygranych dziennych, to obecnie istnieć ich będą dwa typy — jeden w wysokości, jak to już wspomnieliśmy, dwudziestu tysięcy, drugi zaś — pięciu tysięcy złotych. Przyznawane one będą w sposób następujący: w każdym dniu ciągnięcia którejkolwiek z klas, z wyjątkiem ostatnie-

Głosy

(Fragment z „Ecce Homo”)

JEDNA Z MATEK:
Daj chleba!
Dziecku mo'emu go trzeba.
Jak lampa bez oliwy
Dusza w wyschniętym gąśnie ciała.
Daj chleba!

INNA:
Daj niewiele,
daj nie do syta.
Łapczywość w nas dawno zahita —
daj tyle — aby nie czuć
jak głód rozrywa wnętrzności,
jak szpik wysycha w kościach
i zwiędłe ciało oblatuje z kości.

JESZCZE INNA:
Daj okruh jeden,
daj tyle, aby mieć siłę cieszyć się tym,
że coś jeszcze cierpi,
tym, że coś jeszcze żyje.
Ewa Szelburg-Zawambina.

Awans kilkuset pracowników kolejowych na Pomorzu

Dzisiaj odbędzie się w gmachu Dyrekcji Kolejowej w Toruniu wewnętrzna uroczystość, którą kilkaset urzędników kolejowych niewątpliwie powita z nieklamana radością. Zapowiedzi Ministra Komunikacji w Sejmie o bliskim zaawansowaniu licznej rzeszy pracowników kolei nie były gołosłowne. Awanse te już wyszły, a odnośne dekrety zaawansowanym pracownikom kolejowym na Pomorzu zostaną wręczone na dzisiejszej uroczystości.

Z uznaniem podkreślić należy, że przy awansach uwzględnieni zostali przede wszystkim pracownicy najniższych, najgorzej uposażonych kategorii, a z innych kategorii awanse spotkały najbardziej zasłużonych, a także tych pracowników, którzy przy dawniejszych awansach z tych czy innych powodów zostali pominięci.

Dla osób cierpiących na dnę, reumatyzm, kamicę i cukrzycę naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, regulującym trawienie i sprzyjającym prawidłowej przemianie materii. Zalecana przez lekarzy.

Odzydzenie wsi

Związek Izb Rolniczych przystąpił obecnie do opracowania projektów ustaw (opiniodawczych), mających na celu odzydzenie wsi pod względem gospodarczym. W tym celu stworzono 4 sekcje, a mianowicie:

- 1) Handlu produktami rolnymi,
- 2) handlu owocami,
- 3) handlu rybami,
- 4) handlu mięsem.

W dziedzinie handlu produktami rolnymi rozpisana została ankieta, rezultat jakiej stanie się podstawą do projektu nowej ustawy. Handel owocami, projektowany jest prowadzić na aukcjach, jak to ma miejsce z wełną (Poznań) i futrami (Wilno).

Hurtowy zaś handel mięsem objąć mają Kasy Targowe. W ten sposób wieś pragnie całkowicie wyzwolić się z żydowskiego pośrednictwa handlowego.

Zezwolenie na odznaki organizacyjne

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak Związkowi Straży Pożarnej RP., Zw. Młodzieży Wiejskiej RP., Stowarzyszeniu B. Więźniów Politycznych, Związkowi Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan, Zachodnio-Polskiemu Towarzystwu Rolniczemu i Centralnemu Komitetowi do spraw młodzieży wiejskiej.

go dnia ciągnięcia każdej z tych klas, na pierwszy zwitek z numerem wyciągnięty z koła, przypadnie wygrana dzienna w wysokości 5000 zł., przy losowaniu więc tego numeru zwitek z wygraną nie będzie wyciągany z koła z wygranymi. We wszystkich klasach po wylosowaniu wszystkich wygranych każdego dnia wylosowywany będzie jeden zwitek z numerem, na który przypadnie dzienna wygrana w wysokości 20.000 zł.

Wspomniemy jeszcze o powiększeniu ilości dni ciągnięcia o jeden w każdej klasie, dzięki czemu kończyć się one będą codziennie wcześniej. Z tej inowacji najbardziej zadowolona będzie prasa codzienna, gdyż ułatwi to jej publikowanie pełnych nieurzędowych tabel. Kogo interesuje szczegółowy plan, przepisy i regulamin gry trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, ten zaznajomić się może z nimi w każdej kolekturze. Te ostatnie obowiązane są okazywać właściwe druki wszystkim, którzy tego zażądata, nie tylko swoim klientom.

Ogólne zasady gry loteryjnej nie uległy zresztą żadnym zmianom, zwłaszcza, że szereg reform, wprowadzanych etapowo, począwszy od 26 Loterii, wykazuje stale swą żywotność i celowość.

Reiser to Alfa i Omega Gdańska

Wyprzedaż inwenturowa

Gdańsk, Langgasse 73

Pończochy G. 0.78
dla pań, sztuczny jedwab II. gat

Obuwie dla dzieci „ 2.95
reszty i pary pojedyncze 6.85, 4.85

Obuwie damskie „ 4.85
reszty i pary pojedyncze 9.85, 6.85

Obuwie damskie „ 12.85
z prawdziwej skóry Chevreux
o'brzymi wybór, eleg. modele

Obuwie męskie „ 9.50
reszty i pary pojedyncze od

Obuwie męskie „ 12.85
czarne i brązowe pół buki ze skóry
boksowej, częściowo marki Goodyear-Welt

296Gd

Programy radiowe

Sobota, 30 stycznia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.50 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.58 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.15 Dziennik poranny, 7.25 Programy lokalne, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10-11.30 Przerwa, 11.30 „Śpiewajmy piosenki” — audycję prowadzi Tadeusz Maysner, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Programy lokalne, 12.40 Dziennik południowy, 12.50 Programy lokalne, 13.00-13.30 Przerwa dla Krakowa, 13.00-14.30 Przerwa dla Warszawy, Lwowa i Łodzi, 14.00-14.30 Przerwa dla Katowic, Poznania, Torunia i Wilna, 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci „Narodziny zegara” — słuchowisko Zofii Koszak (wznawienie), 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.10 „Leoncavallo-Mascagni” — wykona orkiestra pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa), 1. Ruggiero Leoncavallo: Fantazja na temat op. „Zaza”, 2. Pietro Mascagni: Fragmenty z op. „Przyjaciół Fryc”, a) Duet czeresniowy, b) Serenada, 3. Ruggiero Leoncavallo: Menuet i Gawot z op. „Fajace”, 4. Pietro Mascagni: a) Maski — uwertura, b) Intermezzo z op. „Cavaleria rusticana”, 5. Ruggiero Leoncavallo: Opuszczone, 6. Pietro Mascagni: Wizja liryczna i marsz z op. „Przyjaciół Fryc”, 17.00 Duety instrumentalne i wokalne. Wykonawcy: Hanna Dzielwińska — sopran, Wanda Roessler — Stokowska — mezosopran — duet wokalny, Gertruda Konatkowska i Nadzieja Padlewska (dwa fortepiany) (z Poznania), 17.50 „Przebieg wydarzeń” — prof. Henryk Mościcki, 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Wiadomości sportowe, 18.20 Programy lokalne, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: Ulubione postacie w naszej literaturze — audycję w opracowaniu Tadeusza Markowskiego (z Poznania), 19.30 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz, 19.45-1.00 Wielka wieczornica taneczna. Udział biorą: Symfoniczna Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, Kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, Wileńska Orkiestra Salonowa (z Wilna), Orkiestra Tadeusza Serafińskiego (ze Lwowa) oraz „Czwórka Radiowa” i refreniści. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”, 7.30-8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy), 12.03-12.40 Melodia za melodią — płyty, 12.50 „Oplacalność nawożenia sztucznego na Pomorzu”, pogadanka rolnicza wygłosi inż. Stanisław Stankiewicz, 13.00-14.00 Wszystkiego po trochu — płyty, 15.15 Koncert reklamowy, 15.35 Życie kulturalne Pomorza, 15.40 Recital wionoczelowy Tadeusza Kowalskiego, Przy fortepianie Edmund Rösler, 1. Jan Ernst Galliard: Sonata 2, a) Lento, b) Allegro, c) Andante teneramente, d) Allegro spiritoso, 3. Jan Filip Rameau: Gawot 4, 5. Maurycy Moskowski: Gitara, 5. Stanisław Niewiadomski, Krakowiak, 14.05-15.15 Nasz program, 18.20 „Dzieje powstania m. Bydgoszczy” — felieton wygł. Józef Wolf (z Bydgoszczy), 18.30 Piosenki żołnierskie — płyty, 18.45-18.50 Program na jutro.

Niedziela, 31 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i koleda, 8.03 „Gazetka rolnicza” — w red. Stanisława Jagiello, 8.18 Programy lokalne, 8.50 Dziennik poranny, 9.00 Transmisja ze Środy (przez Poznań), Nabożeństwo, Kazanie wygł. ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Wykonana będzie msza Ksawerowego Zaremby, kompozytora średnio-wieku i pieśń ofertoryjna Bartłomieja. Śpiewać będzie chór św. Cecylii. Repertaż przed nabożeństwem i po nabożeństwie ok. godz. 10.45 Koledy w wykonaniu chóru im. Moniuszki pod dyr. Karola Przesnka (z Łodzi), 11.15 Programy lokalne, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Wilhelma Jergera i Aleksandra Brachocki — fortepian. W przerwie ok. godz. 13.00 Programy lokalne, 14.00-14.30 Transmisja ze Środy (przez Poznań): 1) „Zimowe wycieczki bydła” — repertaż przeprowadził prof. Jan Kilarski, 2) „Piosenki średnio-wieku” — w wykonaniu chóru św. Cecylii, 14.30 Koncert orkiestry „Almar i Otton” w udziale dwóch fortepianów, 15.10 Ludowe pieśni ziemi Złotowskiej w wykonaniu chóru Mieszanaego Młodzieży Polskiej w Zakrzewiu (Niemcy) (z Torunia), 1) Jednogłosowe pieśni regionalne ziemi Złotowskiej, a) Za stodołą, b) Kościelnica, c) Siwy koń, 2) Pieśni na chór mieszany: 1) Pod znakiem radła, 2) K. Proszak: Wesele ślepiardzkie, 3) Piotr Maszyński: Krakowiak, 15.30 „Audycja dla wsi”: 1) „Wiecej współpracy między organizacjami w rolnictwie” — pogadanka — wygł. Józef Czech, 2) „Przebieg rynków produktów rolnych”, 16.00 Programy lokalne, 16.20 Powszechny Teatr Wyobraźni premiera komedii p. t. „Strzał na oknie”, Napisał Paweł Hansen (Austria), 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” — Transmisja z sali hotelu „Bristol”. W przerwie około godz. 17.55 Pogadanka aktualna, 19.00 „Listy do laureatów I od laureatów” (wywiad - ankietą) Adama Galasa, 19.15 Programy lokalne, 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłoszeń P. R., 20.35 Programy lokalne, 20.40 Przegląd polityczny, 20.50 Dzieńnik wieczorny, 21.00 „Na wesolej lwowskiej falli”: „Bał dobroczynny” w Nadeutowie” w opracowaniu Wiktora Budzyskiego z muz. Juliusza Gabla, 21.30 Recital śpiewaczy Mariny Karkłins, 22.00 Henryk Wars: Melodie z filmów dźwiękowych wykonają Adam Asion i zespół instrumentalny, 22.20 Programy lokalne, 23.00-23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Zjazd delegatów gmin wiejskich

W dniu 28 bm. odbył się w Warszawie wojewódzki Zjazd Delegatów Gmin Wiejskich woj. warszawskiego. Na zjeździe obecnych było około 150 delegatów. Zjazd wysłał depesze holdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego Rydza oraz listy z wyrazami czci do pana Premiera Sławoj-Skiadkowskiego i Min. Kwiatkowskiego, w których do listach Zjazd zwraca uwagę kierownikom Rządu na konieczność:

1) rozwiązania zagadnienia finansów ko-

munalnych przez zwiększenie źródeł dochodów samorządu gminnego i zrównoważenie budżetów gminnych; 2) ustawowego uregulowania sprawy dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli; 3) rozwiązania kwestii kosztów leczenia ubogich chorych i opieki społecznej, ponieważ niedostateczne źródła powodują nadal zalegiłość w gminach i nierealne wierzytelności w szpitalach i zakładach opiekuńczych.

NA PROGU 38 LOTERII

o korzystnie zmienionym planie gry, radzimy, nie zwlekając, natychmiast zakupić los w znanej z wielkich wygranych szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

Gdynia, 10. Lutego 5.

Listowne zamówienia załatwia się natychmiast. Na życzenie wysyła się Urzędowy Plan Gry wraz z przepisami bezpłatnie. Konto P. K. O. 304.761.

Kaftal to synonim szczęścia!

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

8.12-8.50 Audycja dla wsi — z Warszawy, 11.15-11.57 Wielbicielem pięknego śpiewu — płyty, Ok. godz. 13.00-13.12 Przegląd kulturalny „Echater powstania styczniowego jako dramaturg” — omówi Stanisław Riess, 18.00-18.20 Koncert reklamowy, 19.15 Program na jutro, 19.20-20.20 Popularna muzyka symfoniczna (płyty), 20.35-20.40 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22.30-23.00 „Dookoła miłości” — płyty.

ZAGRANICA

15.00 Rzym, „Nabukadnezar” — opera Verdiego (transmisja z teatru Carlo Felice w Neapolu), 17.00 Mediolan Koncert symfoniczny z Teatru Adriano. Dyr. M. Rossi, Sol G. del Vito (skrz.). 19.05 Monachium, „Aida” — opera Verdiego (transmisja z Teatru), 20.00 Deutschlandsender, Koncert Orkiestry Filarmonii Berlińskiej pośw. twórczości Wagnera i Webera, 20.00 Lipsk, „Euryanthe” — opera Webera, 21.00 Bruksela franc. „Faust” — opera Gounoda (transmisja z Teatru de la Monnaie), 20.15 Radio Romanja, „Czar walca” — operetka O. Straussa, 22.00 Sztokholm, Koncert Chopinowski w wyk. Jakuba Gimpła (fort.). 22.05 Londyn Reg. Niedzielnego koncertu symfonicznego.

Poniedziałek, 1 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.15 Dziennik poranny, 7.25 Programy lokalne, 8.00 Audycja dla szkół, 8.10-11.30 Przerwa, 11.30 Audycja dla szkół: a) „Pan Prezydent Ignacy Mościcki — przewodnikiem Pieśni chóru młodzieżowego pod dyr. prof. Tadeusza Mazowieca, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert orkiestry wokalnej pod dyr. Maksymiliana Chmielczewskiego (z Poznania), 12.40 Dziennik południowy, 12.50 Wiadomości dla młodzieży: „Strachy dzieciństwa” — pogadanka — wygł. dr. Zofia Kozłowska - Woielchowska (z Poznania), 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Programy lokalne, 15.18 „Skrzyżka jezykowa” — w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego, 15.30 Chór Wileński, 17.00 Odezyt „Prof. Ignacy Mościcki — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej” — przemówienie prof. Włodzicha Świątkiewicza, Ministra W. R. i O. P., 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Kowalczyk — wionoczelna, przy fortepianie Edmund Rösler (z Torunia), Ada Kamińska — śpiew, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein (z Warszawy), 1) Attile Arletti: Sonata a-moll, a) Adagio molto, b) Allegretto, c) Andante, d) Giza — Allegro, — wyk. T. Kowalski (Toruń), 2) a) Domenico Scarlatti: Fogliata 21, b) G. Caccini: Amarilli, c) Gretry:

Aria z op. „Ryszard Lwie serce” — odśpiewa A. Kamińska (Warszawa), 3) Feliks Mendelssohn: Pieśń bez słów D-dur — wyk. T. Kowalski (Toruń), 4) a) Hugo Wolf: 1) Miłość tajemna, 2) Pieśń Woli (śl. polskie G. Wolfa), b) Józef Marx: 1) Do lasu, 2) Japońska pieśń deszczowa (śl. polsk. G. Wolfa) — odpś. A. Kamińska (Warszawa), 5) Kamil Saint-Saens: Allegro appassionato — wykona T. Kowalski (Toruń), 6) Stanisław Niewiadomski: Latawica — wykona A. Kamińska, 17.50 „Suchy łód” — pogadanka — wygł. Feliks Moskalk, 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Wiadomości sportowe, 18.20 Programy lokalne, 18.50 „Parcelacja, a drobna gospodarka” — pogadanka dr. Stan. Antoniewski, 19.00 Audycja żołnierska, 19.30 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego, 20.15 „Mazurki fortepianowe” w wykonaniu Henryka Sztompki: 1) Stefan Malinowski f-moll, 2) Roman Maciejewski: a) 2 mazurki op. 62, b) 2 mazurki op. 50, 3) Karol Szymanowski: 3 mazurki, 4) Fr. Chopin: 4 mazurki cis-moll op. 41, a-moll op. 17, cis-moll op. 50, C-dur op. 56, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 „Podziemia weneckie” — fragment słuchowski Zygmunta Krasieńskiego w opracowaniu prof. Konrada Górskiego (z Wilna), 21.30 „Od dworu do dworu — jedziemy kuligiem” — Pieśń w wykonaniu „Echo - Macierz” pod dyr. J. Kolażkowskiego i recytacja (ze Lwowa), 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga: 1) L. van Beethoven: Król Stefan — uwertura, 2) Hector Berlioz: Fragmenty z symf. „Romeo i Julia”, 3) Piotr Perkowski: Sinfonietta, 4) Karol Szymanowski: a) Złoty, b) Krakowiak (w instrumentacji Grzegorza Fitelberga), 5) Feliks R. Labuski: Teatyk: a) Fochód, b) Koncert, c) Taniec, 23.00-23.30 Programy lokalne.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”, 7.30-8.00 Muzyka (płyty z Warszawy), 12.00-14.00 Wszystkiego po trochu (płyty), 15.15 Koncert reklamowy, 15.35 Pogadanka społeczna, 15.40 Robert Schumann: Fiktywne symfoniczne w wyk. Roberta Casadesusa — fort. (płyty), 16.00-16.15 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadzi Stanisław Nowakowski, 16.20 Pogadanka aktualna, 16.30 Pieśni ludowe (płyty), 16.40 „Wszystcy na pomoc zimowa bezrobotnym” — pogadanka społeczna, 18.45-19.50 Program na jutro, 23.00-23.30 Muzyka taneczna (płyty z Warszawy).

ZAGRANICA

21.00 Bruksela franc. „Fanny Elsaler” — operetka J. Straussa, 21.00 Kolonia, Melodie karnawałowe 1937 roku, 21.00 Wiedeń, Koncert orkiestrowy, Dyr. Konrad, 21.00 Londyn Reg. „Piosenki ludne” — operetka R. Stolz, 22.00 Sztokholm, Koncert kwartetu Drezdeńskiego, 22.45 Droitwich, Radłorewia z udziałem Grety Keller,

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 29 stycznia 1937 r.

Dewizy
Belgia 80,05-80,25-88,87; Berlin 212,78-211,94; Gdańsk 100,00-100,20-90,80; Amsterdam 289,50-290,20-288,80; Kopenhaga 115,75-116,04-115,45; Londyn 25,81-25,98-25,84; Nowy Jork czek 5,28 i ćwierć — 5,29 i pół — 5,27 kabel 5,28 i pół — 5,29 trzy czwarte — 5,27 jedna czwarta; Oslo 130,20-130,53-129,87; Paryż 24,65-24,71-24,59; Praga 18,45-18,35; Sztokholm 133,60-133,93-133,27; Zurych 120,90-121,20-120,60; Wiedeń 99,20-98,80; Mediolan 27,98-27,78; Helsinki 11,47-11,41; Montreal 5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje
Bank Polski 108,00; Lilpop 12,60; Starach. 31,75.
Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe
3 proc. poz. inw. 1-aza em. 64,00 serie nienotow.; 3 proc. poz. inw. 2-ga em. 61,75 serie 83,50; 5 proc. konwersyjna 54,00; 4 proc. premj. dol. 48,75; 7 proc. stabiliz. 448,00-448,00 ost. dr. kupon 145,66; 4 proc. konsolid. 61,50-61,75-61,63-49,50-49,63 dwa ost. dr.; 3 proc. Przem. Pol. 91,00; 4 i pół proc. ziemskie 49,00; 5 proc. Warsz. Nowe 54,75. Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów utrzymana.

Waluty
Belgi belg. 80,25-88,80; dol. am. 5,29-5,26 i pół; dol. kanad. 5,28 i pół — 5,26; flor. hol. 200,20-200,50; franki franc. 24,71-24,57; fr. szw. 131,20-120,40; funty ang. 25,98-25,83; guld. g. 100,20-99,80; korony czeskie 16,00-15,90; kor. dun. 116,04-115,20; kor. norw. 130,53-129,85; kor. szwedzkie 183,95-182,95; liry wł. 23,30-22,50; marki fin. 11,47-11,00; szyl. austr. 94,50-93,50; marki niem. 123,00-120,00; marki niem. sr. 126,00-122,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 29 stycznia 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: owies 10 ton 18,85. Ceny orientacyjne: żyto 22,00-22,25 — stałe; pszenica 26,25-26,50 — stałe; jęczmień brow. 26,00-27,00 — spokojne; następnie trzy gatunki jęczmienia plus 25 gr. — spokojne; maki żytnie i pszenne wszystkie gatunki obie kolumny plus 50 gr. — spokojne; otręby żytnie psz. grube i pszenne średnie plus 25 gr.; otręby jęczmieńskie 16,00-17,20; rzepak zimowy 58-54; siemię lniane 43,50-46,50; rajgras angielski 60-70; reszta bez zmiany.
Ogólne usposobienie stałe.
Obroty: żyta 165; pszenicy 95; jęczmienia 210; owsa 56 ton.

GIEŁDA ZBOŻOWA - TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 29 stycznia 1937 r.

Żyto 60 t. 22,50-22,25-22,80; psz. 26,25-26,50, owies 10-19,25; jęczmień browarowy 25-26,50; 661-667, 5-1 23-23,50; 643-649 g-1 22,75-23; 620,5-626,5, 5-1 21,75-22; mąka żytnia wyciągowa gatunek I 0-50 procentowa wł. w. 34,50-35; gatunek I 0-65 procentowa wł. w. 33-33,50; gatunek II 50-65 procentowa wł. w. 27-27,75; razowa 0-95 proc. 26,75-27,50; mąka pszenzna gatunek I wyciągowa 0-20 procentowa wł. w. 44-45,50; gatunek I A 0-48 procentowa wł. w. 43-43,50; gatunek I B 0-55 procentowa wł. w. 42,25-42,75; gatunek I C 0-50 procentowa wł. w. 41,50-42,75; gatunek I D 0-55 procentowa wł. w. 40,75-41,25; gatunek II A 20-55 procentowa wł. w. 36,25-37,25; gatunek II B 20-55 procentowa wł. w. 35,75-36,75; gatunek II C 54-55 procentowa wł. w. 34,75-35,75; gatunek II D 45-65 procentowa wł. w. 34-35,75; gatunek II E 55-60 procentowa wł. w. 32,75-33,75; gatunek II F 55-65 procentowa wł. w. 29,75-30,25; gatunek II G 60-65 procentowa wł. w. 28,75-29,25; razowa 0-95 proc. 31,75-32,25; otręby żytnie wymiał standardowy 15,75-16; otręby pszenne średnie standardowe 15,50-16,25; otręby pszenne grube standardowe 18,25-18; otręby pszenne 16,50-17; groch Wilkoria 21-25; groch Folgera 22-24; groch polny 20-21; wyka 19,50-21; peluska 20,50-21,50; lubin niebieski 10,50-11,50; lubin 60ty 12,50-13,50; seradela 19-22; rzepak zimowy bez worka 50-51; rzepak zimowy bez worka 46-48, —; mak niebieski 62-65; siemię lniane 43-45; gorczyca 27-29; Koniczyna biała 90-125; Koniczyna czerwona surowa 80-100; koniczyna czerwona czyszczona 97 proc. 125-135; makuch liny 23,50-24; makuch rzepakowy 19-19,50; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 24,50-25,50; Wytloki suszona 3,50-9; płatki ziemniaczane 19,50-20; słoma żytnia prasowana 3,25-3,50; siano nadnoteckie luzem 4-5; siano nadnoteckie prasowane 5-5,50.
Ogólne usposobienie: stałe.

DLA WYBRZEDNEGO PANA ISTNIEJE TYLKO NANA
NANA
GUM. ?

Świat kobiecy

Przed wyjazdem do ośrodka sportów zimowych



Wybierając się dokądś, celem uprawiania sportów zimowych, trzeba pamiętać nie tylko o stroju sportowym, ale również o domowym i dancinowym. 1. Kurtka z zw. myśliwska, odpowiadająca do każdego zimowego stroju sportowego. 2. Sweterek i pulower bez rękawów w którą ubiera się pani po powrocie do schroniska. 3. Skromna a jednak elegancka sukienka, odpowiednia na dancinę w schronisku.

Ubiór pani domu przy gospodarstwie

Ubierać się przy gospodarstwie? Czy to potrzebne? Przecież przy brudnej robocie wszystko się niszczy i brudzi.

Trzeba więc włożyć właśnie wszystko najgorsze, najbardziej zniszczone i zasmolone. Myć się też nie warto. Ręce, twarz, wszystko za chwilę powlecze się warstwą kurzu, brudu i potu. Włosy się zakurzą — nie trzeba ich przedtem czesać. A nogi? Kto by tam w ogóle myślał o nogach, jak się ma porządku, robienie zapasów, czy wielkie pranie!

Rozumuje sobie w ten sposób nie jedna pani. A rezultat? Wygląda pani jak mitologiczna Megiera albo zwyczajna czarownica z bajki.

Proszę jej tego nie mówić. Bo mogą być dwa rozwiązania całej sprawy. Albo się te panie obraża. Albo spojrzą w lustro, zobaczą nagle, a dla siebie niespodziewanie, swój właściwy obraz i zmieniają się, zmieniają się nie do poznania. A co będziemy wtedy podpatrywały?

Zobaczymy osobę miłą, uśmiechniętą i elastyczną, pomimo nawału pracy. Głowę, uśmiech starannie, osłoniła czepeczkiem, du, steczka, lub zwojem jedwabiu sprawdzając przedtem ich nieposzlakowaną czystość.

Wykonała codzienne zabiegi toaletowe, ubrała się czysto, starannie i z sensem. Włożyła wygodną suknię, lub szlafroczek z materiału do prania, nie kępujący ruchów. Jeżeli jest zimno — włożyła coś ciepłego. Nogi obuła w skarpetki, lub pończochy czy ste i całe, chociaż nie nowe (ale nie chciała strzępów). Pantofle włożyła wygodne, na płaskim obcasie, nie rozprężające nóg.

Wreszcie, jako oszczędna pani domu, dbała o wszystko co posiada, osłoniła ubranie fartuszkami z gumy kolorowej.

Ze świata mody



Reprodukcje najmodniejszego kapturka damskiego zaprojektowanego ostatnio przez mistrzów mody w Budapeszcie

Modna bielizna Militaryzacja przybrań

Moda jest czułym seismografem. Ostatnio ukazały się modele płaszczy zapinane na... armaty, oraz kapelusze wiosenne w kształcie aeroplanów, czolgów i łodzi podwodnych. Nawet bielizna ma wzory batalistyczne. Nocna piżama męska ma deseni sprzętu wojennego, szalik spina się złotym kulomiotem, a damskie koszule nocne przybrane są haftem, przedstawiającym miniaturowe linie okopów ze strzelającymi żołnierzami po obu stronach!

Nocne suknie

Paryskie domy bielizniarskie nazywają się modele bielizny nocnej nocnymi sukniami. I rzeczywiście, zarówno pod względem kro-

ju, jak i materiału są to raczej wieczorowe suknie, niż koszule. Z błyszczącego satyn lub żorżety, długie, kłozowe, z pelerynkami i bufiastymi rękawami mogą z powodzeniem zastąpić najelegantszą tualę domową, w której pani może przyjmować gości. Jako ostatnią nowość lansuje Paryż modę kolorowych koronek do bielizny, farbowanych na kolor materiału.

Różowe poduszcзки

Równocześnie z modą kolorowej bielizny osobistej coraz bardziej przyjmuje się moda kolorowej bielizny pościelowej. Wobec tego, że najbardziej twarzowy dla większości kobiet okazuje się kolor różowy, naj-



Najnowsze kapelusze

Jak widać z ilustracji, nowe kapelusze mają znowu dość duże, podługne rondo i przybierają się rypowymi wstążkami

Jak zdobyć piękną linię?

Zabiegi kosmetyczne przez żołądek

Jeśli pani jest naprawdę łakomczuszką i nie lubi wyrzekać się przy pierwszym śniadaniu kawy pokrytej białą pianką bitą śmietanką, jeśli pani przyzwyczaiła się na codziennym posiłku w cukierka zjadać do kawy dwa lub trzy ciasteczka tortowe i to przyzwyczajenie stało się już drugą naturą, och jakże trudno zachować wiedzę smukłą i wiotką sylwetką, jak trudno jest pozbyć się każdego zbytecznego funta tłuszczu.

Pomimo to nie należy jednak rezygnować z walki o piękne linie, nie należy godzić się z istniejącym stanem rzeczy, wszak chcąc to móc, a gdy przy dobrych chęciach zdobędziemy się na trochę silnej woli — dobry rezultat zapewniony.

Srodki do zdobycia ładnej linii są proste i tanie, nawet więcej niż tanie, to nie tylko nie narażają nas na koszty, ale jeszcze zmniejszają pozycję pewnych wydatków. Srodek niezawodny jest zresztą jeden — przestać być łakomczuszką. Dieta mniej lub więcej ścisła, ale systematyczna, wstrzymanie się od potraw tłuczonych — oto kardynalne warunki do osiągnięcia zgrabnej smukłej figury.

W diecie odchudzającej znacznemu ograniczeniu podlega przedewszystkiem tłuszcz. Należy więc skreślić z jadłospisu produkty o większej jego zawartości: jak wieprzowina, gęś, kaczkę. Ponieważ tłuszcz w organizmie powstaje również z węglowodanów, należy je ograniczyć, usuwając z diety produkty o większej ich zawartości, jak: cukier, mąka, kasza, zostawiając produkty o małej ich zawartości: świeże jarzyna, owoce.

Przyrządzanie potraw przy otyłości: Zupy w ograniczonej ilości klarowne bez dodatków mąki i kaszy. Ryby i mięso najlepiej gotowane bez tłustych sosów, lub opiekane. Pieczone w papierze wraz z jarzyną

mi. Estetycznym sposobem przyrządzania ryb i jarzyny są auszpiki i galarety z mieszanych warzyw. Przede wszystkim wskazane są wszelkie surówki, szczególnie z liściastych i zielonych warzyw, przyrządzone bez dodatku oliwy, śmietany, a jarzyny. Drugim sposobem przyrządzania jarzyny jest gotowanie ich na parze, lub pieczenie i podawanie ich bez tłuszczu, lub z dodatkiem 5 — 10 g. masła. Dieta odchudzająca nie powinna doprowadzać do uczucia głodu.

MROZ zimno -
czem się rozgrzać?
Smacznym, tanim i pożywnym bulionem **Knorr**
1 laska - 3 szt.
0,20

częściej spotyka się różową bieliznę pościelową. Można również polecić kolor seledynowy, który wpływa dodatnio na kolor skóry, podnosząc najciemniejszą nawet karnację. Duży, biały monogram w medalionie upiększa i wygląda stylowo. Azurki, drobne plisiki, hafciki i walansjenka — ozdabiają o gromnie łóżko, a pani wygląda w nim piękniej niż na sali balowej. Modne czepeczki nie ustępują prawie w niczym kapeluszom wieczorowym; są twarzowe i wdzięczne. Łagodne światło, dyskretne tło całemu obrazowi.

Dzieci też obowiązują moda

Moda pościelowej bielizny obowiązuje również w stosunku do dzieci, jest tu wszystko coprawda skromniejsze i prostsze, ale również i wózek spacerowy musi wyglądać estetycznie. Soie lavable, który się doskonale pierze, najbardziej nadaje się na bieliznę pościelową dziecka. Wierzch kapki szyje się z lavable, a spód może być z satynki. W środku kładzie się warstwę waty. Parę rzędów pikowań bawełną tworzy ramkę kołderki, na której pośrodku może być wypikowany tym samym ściągłem jakiś duży kwiat, ptaszek lub inny ornament. Sukienka spacerowa dla małego dziecka jest szeroka, marszczona i w tonie pościeli. Tak samo czepeczek musi harmonizować z całością.

du, głód bowiem powoduje niepokój, zdemerowanie i niechęć do diety. W diecie odchudzającej zabronione są: słodczyce, ciasto, owoce suszone, orzechy, potrawy mączne, kasze, śmietanki, słodina, tłuste mięsa i ryby oraz wszelkiego rodzaju przysmaczki i łakocie — wszystko to co pani lubi. Tak wielu rzeczy musi się pani wyrzec, a wzmianka co?

Wysmukła zgrabna sylwetka — to chyba nagrodą dostateczną.

Na redute karnawałowa

Reprezentujemy trzy bardzo miłe i łatwe kostiumy na redute karnawałową.

1. Stylizowany ludowy strój rosyjski, który dzięki zestawieniu odpowiednich kolorów może być bardzo efektowny.
2. Kostium mandaryna, uszyty z śnieżnego czarnego jedwabiu, swą oryginalnością napewno zwróci na siebie uwagę.
3. „Nowoczesny korsarz” w marynarskim swetrze i poszarpanej spódnicy.



W sobotę zatańczymy w takt melodyj, płynących z głośników...

Dziś odbywają się „wieczornice taneczne”

Jak już chyba wszystkim wiadomo, dziś, w sobotę 30 stycznia odbywać się będą „wieczornice taneczne”, zainicjowane przez Polskie Radio, które skwapliwie podjęło projekt, wysunięty przez jednego z radiosluchaczy. Owemu pomyslowemu panu chodziło o to, by w całej Polsce, w ściśle określonym dniu, odbyły się zabawy taneczne przy dźwiękach melodyj, nadawanych przez Polskie Radio, przy czym imprezy te zalecano przede wszystkim wszelkim organizacjom, stowarzyszeniom i związkom, z tym, że dochód osiągnięty tego wieczora całkowicie ma być przekazany na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

Jak już wiemy, pomysł ten przypadł wielce do gustu całemu społeczeństwu polskiemu.

Na apel naszej Redakcji, skierowany do organizacyj, by zgłaszały swój udział w ogólnopolskiej „radiowej wieczornicy tanecznej” — otrzymaliśmy cały szereg zgłoszeń.

Zgłoszenia te podajemy poniżej, z prośbą do osób stowarzyszonych i niestowarzyszonych w wymienionych organizacjach, by jak najczęściej pośpieszyły na owe wieczornice i tym samym przyczyniły się do zwiększenia dochodu z nich.

W sobotę wawili się będą:

1) Klub Sportowy Pracowników Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Toruniu, urządza wieczornicę w sali „Bananowej” w Domu Społecznym. Wstęp 1 zł. za zaproszenia, które otrzymać można przy wejściu na salę. Smaczny a tani bufet. Dużo urozmaiceń.

2) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rypinie organizuje zabawę w „Domu Strzelca”.

3) Kolejowa Przynosobienie Wojskowe, Ognisko I w Bydgoszczy urządza we własnej sali przy ul. Zygmunta Augusta wieczornicę, na którą wstęp będzie bezpłatny, obowiązują jedynie zaproszenia. Bufet na miejscu. Dużo atrakcyj.

4) Związek Reemigrantów i Optantów — kolo w Toruniu — urządza zabawę taneczną na sali p. Malinowskiego przy ul. Grudziądzkiej nr. 69.

5) Poczta Przynosobienie Wojskowe przy Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu urządza wieczornicę w lokalu Konfraterni Artystów, w podziemiach Ratusza. Wstęp za zaproszeniami.

6) Naczelna Organizacja Inżynierów RP. — Okręg Pomorski — urządza wieczornicę taneczną, połączone z bridżem w salach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu. Wstęp 1 złoty — tylko za zaproszeniami.

7) Żeński Hufiec Harcerski i Przewsp. Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju w Grudziądzu — w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Curie Skłodowskiej.

8) KPW — Oddział w Grudziądzu w świetlicy kolejowej przy ul. Dworcowej.

9) Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Rypinie — w Domu Katolickim;

10) Koło Kobiet przy ZPOK w Rypinie — w sali kina „Colosseum”;

11) Straż Pożarna w Rypinie — w Teatrze Miejskim.

12) Rodzina Policyjna w Chojnicach — w salach hotelu „Urban”. Wstęp wynosi tyko 50 gr. Zabawa potrwa od godz. 20 do 1.

13) Klub Sportowy KPW „Unia” w Tczewie — w sali KPW.

14) Tow. Gimn. „Sokół” — Gniazdo żeńskie w Tczewie — w sali Hali Pomorskiej przy ul. Szopena.

15) Związek Strzelecki w Tczewie urządza dancing - bridge w lokalu „Esplanada”.

Święcie

„Rozpowszechnianie celów i konieczności gremialnego przystępowania do Polskiego Czerwonego Krzyża, oto jedno z naszych zadań”

Z przemówienia p. wicestarosty świeckiego na walnym zebraniu PCK

W niedzielę 24 stycznia odbyło się w Świeciu nad Wisłą w sali Rady Miejskiej doroczne walne zgromadzenie członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na powiat świecki. Zgromadzeniu przewodniczył z wyboru p. wicestarosta powiatowy Dołżycki. Otwierając obrady, p. wicestarosta wygłosił krótkie przemówienie następującej treści:

„Kiedy mówimy o „Polskim Czerwonym

Krzyżem” staje nam przed oczyma znak tego stowarzyszenia: czerwony krzyż na białej tarczy, jako symbol krwawiącej rany za Polskę na białym, jak śnieg, i czystym tle uczucia miłości Ojczyzny. Obraz równie piękny w swym założeniu, jak groźny w stwierdzeniu bezwzględności życiowych. Bo krwawić za Ojczyznę tyle razy zmuszeni byliśmy i może jeszcze będziemy”.

„Statut Polskiego Czerwonego Krzyża” tak określa główne cele i zadania tej organizacji:

Stowarzyszenie „Polski Czerwony Krzyż” ma na celu:

a) w czasie wojny — udzielanie pomocy i opieki żołnierzom uszkodzonym na skutek działań wojennych, należących zarówno do armii ojczystej i sprzymierzonych, jak i do armii nieprzyjacielskich, udzielanie takiej samej pomocy jeńcom wojennym, niesienie pomocy ludności cywilnej dotkniętej wojną w ogóle;

w czasie pokoju: przygotowanie się do zadań, oczekujących Stowarzyszenie w czasie wojny, niesienie wszelkiej pomocy ludności cywilnej w wypadkach klęsk żywiołowych, epidemii itp. oraz współpraca z władzami rządowymi i samorządowymi nad podniesieniem zdrowotności wśród społeczeństwa i krzewienie hasła humanitarnych.

Dla osiągnięcia powyższych zadań Polski Czerwony Krzyż w szczególności: gromadzi fundusze i zasoby, zwłaszcza materiałów sanitarnych, przeprowadza szkolenie ochotniczego personelu sanitarnego i pielęgniarskiego, zakłada i prowadzi przychodnie, uzdrowiska, szpitale, punkty i stacje sanitarno-odżywcze, drużyny ratownicze, schroniska itp., organizuje akcję ratownictwa przeciwgazowego, organizuje i uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, poszkodowanej na skutek epidemii lub klęsk żywiołowych.

Cóż może być bardziej wzniosłego, jak niesienie pomocy rannemu, swojemu obrońcy, lub nawet nieprzyjacielowi? Cóż może być bardziej praktycznego, jak zabezpieczenie naszym żołnierzowi, nam samym i całemu społeczeństwu tej pomocy?

To też rozpowszechnianie celów i konieczności gremialnego akcesu do Polskiego Czerwonego Krzyża, jak i realna z nim współpraca jest jednym z najważniejszych zadań.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Oddziału za rok 1936 przez prezesa Oddziału p. Karbowiaka i poszczególnych członków zarządu, udzielono zarządowi absolutorium, stwierdzając jednocześnie, że działalność zarządu z p. lek. Karbowiakiem na czele, była owocna i wielostronna. Następnie wybrano zarząd na rok 1937 w dotychczasowym składzie i uchwalono program prac i preliminarz budżetowy.



Dnia 28 stycznia 1937 r. zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami

s. p.

Stanisław Arkusiewicz

em. sędzia Sądu Apelacyjnego

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 31 stycznia r. b. o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Słowackiego 54 na cmentarz św. Jerzego. Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego 1937 r. o godz. 8,30 w kościele N. P. Marii

Rodzina.

Toruń, w styczniu 1937 r.

Nad granicą niemiecką schwymano zbiega z więzienia grudziądzkiego

Z więzienia karnego w Grudziądzu zbiegł przed kilku dniami niebezpieczny bandyta Leon Balcer, który odsiadywał karę 15 lat więzienia za rozboje i napady rabunkowe.

Balcer po ucieczce z więzienia dokonał włamania do mieszkania nauczyciela Pokorskiego w Waldowie pod Grudziądzem, gdzie skradł m. in. ubranie męskie, w które następnie się ubrał, porzucając na drodze ubranie więzienne. Balcer idąc lasami dotarł do Chojnic, usiłując przekroczyć granicę niemiecką.

W Chojnicach został aresztowany i pod silną eskortą odstawiony z powrotem do więzienia karnego w Grudziądzu.

Zjazd Związku Łuczniaków

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łuczniaków zwołuje doroczny walny zjazd Okręgu 8-go do oTrunia na dzień 7 lutego b. r. Zjazd odbędzie się w Sali Bananowej Domu Społecznego, ul. Mickiewicza 2-4 o godz. 13-tej.

Na ekranie tygodnia

Tańczymy na... pomoc zimową

Pomysłowość nasza nie ma granic. — Kto nie tańczy — nie patriota. — Co z tego wynika? — Żebyśmy tylko nie dopłacili. — Obym był złym prorokiem. — Gdy serca zawałdły, niech nogi ratują. — Trzeba pędzić z Pomocą Zimową. — Hasło dzisiejszego dnia. — Polska od A do Zet. — Polska wesołym krajem i schroniskiem dla nowożeńców. — Moja poprawka do projektu Radia Polskiego.

Radiol Cóż to za wielostronnie użyteczny wynalazek. Ot i teraz przykład: głód, chłód i bezrobocie, a tu jakiś pocziwy, o dobrym sercu Polak-abonent (dobrze, że nie żyd!) rzucił projekt: Cała Polska tańczy na Bezrobotnych. („Bezrobotnych” piszę wielką literą, ponieważ i bezrobocie jest wielkie).

Pomysłowość nasza nie ma granic. Nawet sztukę tańca wprześliśmy w rydwan interesu obywatelsko-patriotycznego. Kto nie tańczy, nie grzeje jest imienia Polaka. Kto nie umie tańczyć, nie spełnia należycie swej obywatelskiej powinności. Wszyscy tańczą dziś przy głośnikach.

Dalej, para za parą, kóteczko, panie wybierają itp.

I ten taniec, osobiście o kierunku najnowocześniejszym, który zatruwał przejaśkrawionie niekiedy poczucie moralne naszej purytańskiej kultury, zaczyna zdobywać sobie w szerokich kołach polskiej społeczności uznanie jako instrument walki z bezrobociem, jako jeden z potężnych taranów ludzkiego miłosierdzia, rozbijających twarde mur otaczający nas nędzę.

Cała Polska tańczy. Hu, ha! „Jeszcze jeden Mazur dzisiaj”.

A co z tego będą mieli bezrobotni? Oni też powinni dziś tańczyć z radością, że taniec przyniesie ulgę ich doł.

A no, zobaczmy! Nie chcę uprzedzać wypadków, nie mam zamiaru nikogo ostudzać w zapale tańczymy. sam będę tańczył, ale już jestem taki zimny... pesymista. Co ja za to mogę? Proszę mi wyba-

czyć. Cóż jestem winien, gdy doświadczenia lat ubiegłych, zaobserwowane w życiu Polski współczesnej, niewesołe nasuwają refleksje. Choćby taki przykład, o którym kiedyś wspominał obrazowo pułk. Sławek. Oto w szlachetnym zapale gminy, miasta, miasteczka uchwały entuzjastycznie budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego. Gdy doszło do realizacji uchwały, zwracano się do starostwa, województwa z prośbą o subwencję na ten cel. Jak się to, Państwu, podobają, co? I do czego prowadzę? Zmierzam oto ku temu, iż obawiam się, ażeby zorganizowane dziś przez związki, organizacje, towarzystwa społeczne tańcówki na Pomoc Zimową Bezrobotnym nie przyniosły deficytów, żeby deficyty wieczorków na Bezrobotnych nie trzeba było pokrywać... z Funduszu Bezrobocia. U nas bowiem każda niemożliwość jest możliwa.

Proszę zatem mi za złe nie brać tej mej ostrożności. Najbardziej bym się cieszył, gdybym się okazał fałszywym prorokiem. Nie posiadałbym się z radością, gdyby dziś nogi zawstydziły nasze serca, tak niedostatecznie czułe na nędzę. Gdy serca zawiodły, niechajże dziś dolne kończyny ludzkiej struktury przemówią. Taniec przeceń ma swoją wymowę. Tańcem można wszak tyle powiedzieć. Zatańczmy na Bezrobotnych. A nuż się uda. Musi się udać.

Cała Polska tańczy. Toż to leży w naszym charakterze narodowym. O, my potrafiemy tańczyć, nie umiemy tylko przychodzić z pomocą bezrobotnym. Bo przychodzimy za wolno, choć szybko wszystko u-

chwalamy, co dobre, piękne i wzniosłe.

Przyjść z pomocą zimową!

To za mało: „przyjść”.

Tu trzeba pędzić galopem z pomocą, należy co tchu w piersiach gnać, lecieć, jechać całą parą, bowiem zima już ołdżonymi kajdanami skula całą ziemię. Należy robić co tylko w mocy naszej, ażeby odtajały nasze serca i kieszeń pod wpływem wysokiego ciśnienia gorącego miłosierdzia. Choć by na sali dancinowej. Kto zaraz daje, ten dwa razy daje. Kto zaraz tańczy, ten dwa razy ma przyjemność, boć przyjemne łączy z godziwym i pożytecznym.

Hasłem dzisiejszego dnia niech będzie: Cała Polska tańczy! Dodałbym jeszcze: Cała Polska gwizdże... na kryzys. Bo co nam kryzys, gdy z panem Rutkowskim co piątek cała Polska „śpiewa”. Jesteż u nas źle? Kto to śmie twierdzić, odpowie gardłem... przy dancinowym bufecie.

U nas jest całkiem dobrze. Już wiem, jak opozycjonista ostrzy sobie na mnie zęby, że to niby taki owaki sanator. Za rządów Paderewskiego i Witosa takich mrozów nie było. Radosna twórczość, psia krew!

Ale niech tam, zniósę i to, czego to człowiek nie zniesie dla świętego spokoju. Gotów nawet jestem znieść jajko zgody. Bo dzisiaj zgoda buduje, niezgoda i komornik rujnuje. Ale to się zmieni. Już mamy polityczkę francuską. Przypuszczam, że pan minister Kwiatkowski, wchodząc na trybunę sejmową, nie powie już, że mamy Polskę „A” i „B”. Gdy zniknie bezrobocie, gdy rozpoczniemy inwestycje na wielką miarę, wtemczas śmiało będzie mógł pan minister powiedzieć narodowi:

Znikła już z powierzchni ziemi Polska „A”, znikła już i Polska „B” — panowie, mamy dziś Polskę, urządzoną od A do Zet!

To przyjść musi.

Cała Polska tańczy cała Polska gwizdże na bezrobocie, bo bezrobocie już nie ma. Cała Polska śpiewa z panem Rutkowskim! Wolalibyśmy oczywiście śpiewać z panem Kie-

purą. To zyskowniejsze.

Widzimy, że niedoli naszej w niczym nie ulżymy, jeśli będziemy tylko stękać, kwękać, biadolić i plakać. Trzeba śmiać się. Świat należy do ludzi wesołych. Polskę tałoby przeistoczyć w Polskę wesela. Któż z przyjemnością chodzi na pogrzeby? A na wesela, to co innego. Księżna Juliana nigdy by do bolszewików nie pojechała. A gościł przecież w Krynicy, tam, gdzie mieszka człowiek, który śpiewając przechodzi przez życie. Śmiech i radość są rzeczą tak zaraźliwą jak cholera lub grypa.

Ba, nie tylko księżna Juliana, ale sam byty król angielski, książę Windsoru, ma ponoć przybyć do Polski na zimowe leża. Czarnowidze, słuchajcie, słuchajcie, boć to nie tyle splendor, ile dla nas najwyższe uznanie. Koronowane głowy miodowe miesiacę spędzają w Polsce. Jakaż w tym zdżrzeniu wielka wymowa. Polska zaczyna stopniowo w umysłach zagranicy zdobywać markę najweselszego, najniefrasobliwszego kraju, gdzie jak mówi piosenka — troski giną w rozbitym szkiele! Polska schroniskiem dla nowożeńców, Polska rozśpiewana, Polska roztańczona, Polska mlekiem i miodowymi miesiącami płynąca!

Zaiste przyszłość wspaniała ściśle się nam przed nogami. Polska krajem wielkomocarskim. Polska to nie żadna „Rasieja”. Polska — to wielka rzecz. Jeśli lże, niech mi przepadnie wierszowe za niniejszy felieton.

Ale stop! Dostanę zawrotu głowy od tej wizji.

Więc przywołuję się do porządku dzienne. Dziś tańczymy na Pomoc Zimową Bezrobotnym. Taniec najlepszym i najsukteczniejszym lekarstwem na biedę. Kto nie tańczy dzisiaj, ten będzie musiał płacić podatek od siedzenia.

Taką tylko małą poprawkę zgłaszam do zacnego wniosku owego szlachetnego Lechity, który wystąpił z tak oryginalnym projektem. Tańcząca Polska nigdy mu tego nie zapomni. **Hajot.**

KALENDARZYK

Sobota, 30. 1. Martryna
Niedziela, 31. 1. Piotra
Poniedziałek, 1. 2. Ignacego

**PRZEWDYWANY PRZEBIEG POGODY
z dnia 29 stycznia 1937 r.**

W dalszym ciągu pogoda przeważnie pochmurna z opadami śnieżnymi. W górach z ciągu dnia lekkie, poza tym umiarkowane mroź. Dość silne wiatry z kierunków wschodnich, powodujące zamiecie śnieżne głównie na wschodzie i południu kraju.

STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 29 stycznia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 3,18 (2,26); Zawichost + 1,10 (1,85); Warszawa + 1,57 (1,54); Plock + 1,50 (1,44); Toruń + 1,75 (1,54); Fordon + 1,50 (1,37); Chelmno + 1,45 (1,30); Grudziądz + 1,11 (1,06); Korzeniewo + 1,14 (1,10); Piekło + 0,13 (0,03); Tczew + 0,32 (0,18); Einlage + 1,86 (1,78); Schlievenhorst + 2,13 (2,05).
Temperatura wody w Wiśle — 0,3 (0,5).

TEMPERATURA W DNIU WCZORAJSZYM

o godzinie 7 rano — 9 st. C., 12-tej — 8 st. C., 20-tej — 7 st. C.

**Niebywała atrakcja
„Palais de dans”
Toruń, ul. Franciszkanska 7
od 1. II. 37 występują
duet Solary
i znakomita
Halina Suzi
w tańcach solowych
i akrobatycznych.**

Na toruńskim bruku

— Grono Przyjaciół Harcerstwa i Zuchów przy szkole im. św. Teresy urządza zabawę z przedstawieniem 2 lutego w salkach Domu Kolejowców przy ul. Bydgoskiej 1-3. Początek punktualnie o godz. 15. Sympatyków harcerstwa i szkoły zaprasza zarząd.

— Angielskie pierwszorzędne kursy z trzema oddziałami prowadzi kwalifikowany pedagog Zapsy na nowe semestry codziennie od 16—18 godz. Szeroka 17 m. 3. (365)

— Bal Związku Techników. Związek Techników RP. Oddział Toruński przypomina swym sympatykom o dorocznym balu, który odbędzie się w dniu 1 lutego w salkach Dworu Artusa. Zarząd. 332

— Pocztowe Przystosowanie Wojskowe. Oddział w Toruniu. Ogólne zgromadzenie członków tut. Oddziału, odbędzie się dnia 14 lutego o godz. 9 w świetlicy przy Starym Rybku. Gmach Poczty w Toruniu. Zarząd Oddziału prosi wszystkich członków o konieczne przybycie.

— Zebranie „Dozorców Domowych” odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm. zaraz po nabożeństwie o godz. 12.30 w lokalu związkowym przy ul. Strumykowej 11 (parter lewo). Przybycie wszystkich dozorców domowych jest konieczne.

„ESPLANADA”

Wielka Noc Karnawałowa ???

— Publiczny Szpital Miejski w Toruniu pozyskuje dawców (dawczyń) krwi za opłatą dla uzupełnienia grup krwi w tutejszej stacji dla przetaczania (transfuzji) krwi. Zgłoszenia przyjmuje się w Publicznym Szpitalu Miejskim w Toruniu ul. Przedzamcze nr. 5-10 codziennie od godz. 10 do 12.

— Wielki kiermasz w KPW dawniej Wiktorii urządza w dniu 2 lutego Towarzystwo Wincentego a Paulo parafii mokrzańskiej. Początek o godz. 3. Dochód przeznaczony dla najuboższych parafian Toruń-Mokre.

— Chór Oratoryjny. Sopran i Alt ćwiczy co poniedziałek o godz. 19.30 w Dworze Artusa I p. dużo pań jeszcze się nie stawilo. Proszę jak najuprzejmiej o komplet. Moczyński.

— Korporacja Kupców Chrześcijańskich urządza wieczorek towarzyski, który odbędzie się w ścisłym zamkniętym kółku w niedzielę, dnia 31 stycznia rb. w Esplanadzie. Początek o godz. 20.30. Wstęp wolny. Dużo niespodzianek. Uprasza się pp. członków oraz zaproszonych gości o liczne przybycie. Zarząd.

— Składamy ofiary na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia konto A 14303.

— Taniec, zabawa i bridge w walce z chłodem i głodem w sali „Bananowej” Domu Społecznego na zabawie Klubu Sportowego PFWG. w dniu dzisiejszym osiągną największe powodzenie wśród wszystkich imprez tego dnia. Przypominamy, że początek zabawy o godz. 20, wstęp 1 zł. Bilety wstępu prosimy zachowywać, gdyż w czasie zabawy będą wśród nich również rozlosowywane różne nagrody.

— Otwarcie „Orla”. W najbliższych dniach po gruntownym remoncie — nastąpi otwarcie Kabaretu i restauracji przy hotelu „pod Orłem”. Restaurację prowadzić będzie p. Śmigieński, właściciel bydgoskiego „Orla”

**Dzień
w Toruniu**



Sobota-Niedziela, dnia 30-31 stycznia

Sawedy

na dowolny temat

Znakomita rzecz, cudowna rzecz — to radio!

Rano nie potrzebujesz nawet spojrzeć na zegar; wyrzuca cię z łóżka, każe ci orzeźwić się gimnastyką, zjeść śniadanie a po tym przypomina co chwila, że już czas... do biura, do sklepu, do szkoły. „Minęła godzina 7.30”... tango... „Minęła godzina 7.49”...

Najwyższy czas. Trzeba się zbierać... Właśnie. Ale jak się ubrać? Czy jest mróz, czy „zelało”? A może mróz taki irzaskający, że dzieci nie potrzeba wysyłać do szkoły?

Wystarczy spojrzeć za okno na termometr. Tylko że... termometru niema. Zegary też stoją, bo na co mają się fatygować; jest przecież od tego radio. Od wskazywania temperatury też jest ra-

dio, więc kiedy zbliży się termometr, nie sprawiono już nowego.

Tylko że akuratnie rano przed ósmą, kiedy każdy najciekawszy jest stanu temperatury, wtedy radio jej nie nadaje.

A zatem prosba do Rozgłośni Pomorskiej w imieniu przede wszystkim rodziców posyłających dzieci do szkół: prośmy o nadawanie temperatury, między godz. 7 a 8 rano. Nie chodzi o komunikat meteorologiczny, o ścisłe dane o temperaturze w całym kraju, czy na całym Pomorzu. Niechaj Wielce Szanowny Pan Speaker poprosto spojrzy przez okno na termometr i powie nam ile wskazuje stopni, to wystarczy.

Żywy kochanek... czy upiór?

Upiór który budził sympatie zamiast grozy

Niesamowite zjawiska stanowiły zawsze jeden z ulubionych tematów filmowych, jako bardzo efektowne i oddziaływujące silnie na wyobraźnię widza.

Od czasu do czasu przychodzi moda na filmy „niesamowite”, w których roi się od zjaw, upiórów, wilkołaków i duchów. Jednak najnowszym filmem reżyserii Rene Claira „Upiór na sprzedaż” jest zupełna nowością w tej dziedzinie przede wszystkim dlatego, że o ile poprzednie „dracule” frankensteinowskie potwory i widma miały na celu wywołanie grozy i dreszczyku przerażenia, o tyle upiór Rene Claira jest wesół, sympatyczny i miłszy od niejednego z żywych młodzieńców na ekranie.

To oryginalne potraktowanie tematu uczyniło z filmu „Upiór na sprzedaż” najwspanialsze dzieło, jakie stworzył kiedykolwiek reżyser „Miliona”, „Pod dach Paryża” i „Niech żyje wolność”. „Upiór na sprzedaż” jest upiorem przystojnym, pełnym wdzięku i bynajmniej nie budzącym grozy. Piękne

dziewczeta, zamiast uciekać przed nim z krzykami przerażenia, ubiegają się o jego względy, uśmiechy i pocałunki i ani przez chwilę nie przypuszczają, że ich ulubieniec nie jest człowiekiem z krwi i kości, lecz... upiorem. Niesamowita niespodzianka czeka je dopiero wówczas, gdy obraz pięknego młodzieńca rozplywa się w mgłę w niewytłumaczony sposób. Daje to Rene Clairowi sposobność do wplecenia w akcję filmu szeregu arcydowcipnych i pełnych subtelnego humoru sytuacji. „Upiór na sprzedaż”, pierwszy film Rene Claira dla wytwórni London Films, wywołał sensację we wszystkich stolicach świata. Główne role grają w tym filmie Robert Donat i Jean Parker, przy czym Donat występuje w roli podwójnej osoby „żywego” i „Upiora”. Wiele osób twierdzi, że w tej ostatniej roli może się jeszcze więcej podobać, tyle posiada wdzięku, dowcipu i uroku. „Upiór na sprzedaż” ukaże się już w następnym programie kina „Mars”. (394)

Wojna w roku 1940

Słynny jasnovidz i znany powieściopisarz H. G. Wells, zwany również wielkim prorokiem, przepowiadał wybuch wojny na rok 1940. Według przepowiedni Wellsa przyszła wojna trwać będzie przez 30 lat. Niezmiernie ciekawie przedstawiają się wynurzenia Wellsa na temat przyszłej wojny, używanych środków technicznych oraz jej skutków. Otóż według Wellsa wojna w roku 1940 wybuchnie bez uprzedniego wypowiedzenia, a ataki lotnicze poczynią straszliwe spustoszenia. Z pięknych nowoczesnych miast pozostaną tylko ruiny a z wynalazków techniki nie pozostanie śladu. Wells również przepowiada zupełne zamarcie cywilizacji i powrót życia do poziomu średniowiecznego.

Dopiero w roku 2036 ludność zbuduje nowy świat, jako potężne dzieło twórczości umysłu ludzkiego. Na każdym kroku zdumiewać będą przeróżne wynalazki, podziemie miasta sztucznie oświetlone światłem

słonecznym. Telewizja w najszerszym pojęciu będzie w powszechnym użytku. Wtedy też odbędzie się pierwszy lot międzyplanetarny, który zapoczątkuje komunikację między ziemią a księżycem.

Tak oto mniej więcej wyglądać będzie świat w roku 2000 według rewelacyjnej powieści Wellsa. Przedsiębiorczy Amerykanie przez 3 lata pracowali, by z tej rewelacyjnej powieści stworzyć wielkich rozmiarów film, nie szczeniłowatym kosztów ni trudu i w produkcji filmu włożyli z górą 2.000.000 dol., czyli przeszło dziesięć milionów złotych, tj. sumę wprost fantastyczną. Zrozumiałym jest, że przy tak wielkim nakładzie kosztów powstał film pod każdym względem rewelacyjny. Wszystkie te cuda przyszłości oglądać będziemy z wielkim zainteresowaniem w filmie pt. „Rok 2000”, którego premiera odbędzie się wkrótce w kinie „AS”.

— **Wieliczonice radiowe** w dniu dzisiejszym organizują: Klub sportowy Pracowników Fabryki Wodociągów i Gazomierzy o godz. 20 w sali „Bananowej” Domu Społecznego; Związek Reemigrantów i Optantów o godz. 20 w sali p. Malinowskiego przy ul. Grudziądzkiej nr. 69; Naczelna Organizacja Inżynierów Rzplitej Polskiej Okręg Pomorski w Toruniu o godz. 19.45 połączona z bryndą w salkach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Toruniu; Pocztowe Przystosowanie Wojskowe przy Rozgłośni Pomorskiej w lokalu Konfraterni w podziemiach ratusza; Podoficerskie Kasyno Garnizonowe przy ul. Przedzamcze 15; Zandarmeria; Pocztowe Przystosowanie Wojskowe w swej świetlicy, oraz Sokół III Toruń.

„ESPLANADA”

Niebywały program w lutym światowej sławy atrakcja 2 — ALBERTOS z Wintertarotem z Berlinia Człowiek fenomen 18 skoków na głowie??? Jazda CARINI, młoda tancerka rewolwa SIOSTRY MARGO, świetnie wykonawczyne tańców w rosy jak

— **Zabawy** w niedzielę dnia 31 bm. organizują: Korporacja Kupców Chrześcijańskich o godz. 20.30 w Esplanadzie; Związek Drogerzystów o godz. 20 w Dworze Artusa; Kolo Sióstr Pogotowia Sanit. PCK. w hotelu Polonia.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu dyżuruje dziś Apteka pod Orłem, St. Rynek 4, tel. 16-07; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz 23 do rana); na Mckrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki nr. 15 (od godz. 23 do rana).

SPIESZYMY DZIŚ WSZYSCY DO TEATRU

Premiera operetki Lehara pt. „Wesoła wdówka”.

Niewiele już godzin dzieli nas od dzisiejszej premiery w Teatrze Ziemi Pomorskiej O godz 20 wystawiona zostanie operetka Lehara pt. „Wesoła wdówka”.

Na scenie toruńskiej ujrzymy „Wesołą wdówkę” w nowej inscenizacji. Przygotowania do dzisiejszej premiery trwały już od szeregu tygodni pod reżyserią p. M. Cybulskiego. Wszystkim miłośnikom muzyki zwracamy uwagę na przepiękne melodie muzyki leharowskiej.

**W NIEDZIELĘ POPOŁUDNIU
„Trafika pani generalowej”**

Na niedzielnej popołudniówce, o godz. 14 ujrzymy w teatrze naszym po cenach popularnych od zł 1,35 do 25 gr. kapitalną komedię Bus-Feketyego pt. „Trafika pani generalowej”, która cieszy się wszędzie zasłużonym powodzeniem. Ze względu na niskie ceny biletów wszyscy niewątpliwie skorzystają z ostatniej może okazji ujżenia świetnej komedii węgierskiego autora.

KINA.

ARIA: „Rotmistrz von Werffen” — „Zamach w kasynie”.
AS: „Bohaterowie Sybiru”.
MARS: „Tajna Brygada”.
ŚWIT: „Wierna rzeka”.

Co mówi Toruń o filmie?

„TAJNA BRYGADA”

„Tajna Brygada” to najgłębszy, najpotężniejszy, najbardziej wzruszający film ostatnich lat.

To głęboki dramat obyczajowy, osnuty na tle najgłośniejszej i najbardziej tajemniczej afery szpiegowskiej.

Czy szpiegostwo to podłość, czy bohaterstwo? Miłość czy obowiązek? Oto pytania, na które odpowiedź, pełną treści, daje „Tajna Brygada”.

Co to jest „Tajna Brygada”? To film, najgłębszych wzruszeń, największych emocji, najtragiczniejszych przeżyć.

„Tajna Brygada” to film, który potęgą swojej treści przemawia do wszystkich. „Tajna brygada” to największa tragedia kobiety.

Czy tajemnica II. Oddziału Sztabu Generalnego zostanie wyjaśniona? Odpowiedź na to film „Tajna Brygada” w kinie „Mars”. (393)

Sz. Nowak Klienteli podają do wiadomości, że skład mój przeniosłem z dn. 15 stycznia 1937 r., z ul. Szerokiej 11 na

ul. Szeroką 22 dawn. J. Kaweckiego

obok Pomorzanki 120

Dom Konfakcyjny

ZYGMUNT ORCHOLSKI

Informator

dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydana na miarę i do domu znakomite potrawy na wesela, raury, przyjęcia. Śmieczki i obfite obiady i kolacje. Sala pięknie odrestaurowana na zebrań, bale i tanzety. W otład matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Esplanada”. Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście. Występy artystyczne sil krajowych i zagranicznych. W każdy czwartek odbywają się popularne dancingi na rzecz Białego Krzyża. W każde niedzielę i święto od godz. 11 odbywają się wive o'clock towarzyskie z programem. Początek codziennie o godz. 21. Lokal czynny codziennie do rana.

„Trzy Korony” — Hotel, Rynek Staromiejski 31, tel. 16-57. Dancing — restauracja „Palais de Danse”, ul. Franciszkanska 1. Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, wieczorem dancing przy dźwiękach znakomitej orkiestry Smytry Band. Lokal otwarty do rana.

a lepsza okazja kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seldier, Rynek Staromiejski 18 (obok poczty) tel. 15-14. Dostawa dla kas chłoch, klinik ocznych i dla wojska.

— **Teatr żołnierski** przy Domu Żołnierza w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 11 przed poł. wystawia rewję pt. „Wesoły poranek” z udziałem wesołej trzynastki, występami baletu i produkcjami muzycznymi.

— **Sprostowanie**. W numerze wczorajszym do notatki „Na Pomoc Zimową Bezrobotnym” wkradła się mała nieścisłość. Ofiarodawcy drzeworytów na Pom. Zim. Bezrobotnym p. Zofia Woynianka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Na „Wieczór Karnawałowy“ PWK

Kola lokalnego Przysp. Kobiet do Obrony Kraju zaprasza najgoręcej wszystkich Przyjaciół i Sympatyków naszej organizacji
Zarząd P. W. K.

„Wieczór“ urozmaica pełne szczerego humoru produkcje artystyczne ulubieńców publiczności toruńskiej, czarujących par: **Korowicz i Dorée** oraz pp. **Mierzejskiego, Ilcewicza, Surzyńskiego i Czubalskiego**.

Do tańca przygrzewać będą 2 najlepsze zespoły orkiestralne w Toruniu. Początek o godz. 21. Strój wizytowy. Wstęp 2 zł.

Dochód przeznaczony jest na pomoc zimową dla bezrobotnych oraz na obozy letnie Przysp. Kobiet do Obrony Kraju.

Pamiętajmy więc: 1 lutego w salach Kasyna Garnizonowego — ul. Żeglarska — **najmilszy z wieczorów karnawałowych kulturalnych sfer Torunia**.

Bilety i zaproszenia nabywać można codziennie w sekretariacie P. W. K. Dom Społeczny w godz. między 16 a 18, oraz 1 lutego przy wejściu na zabawę.

Z Konfraterni Artystów

Anrzej Eukowski „Prądy pozytywistyczne na Pomorzu“

Ostatni czwartek Konfraterni Artystów wypełnił referat p. mgr. Andrzeja Bukowskiego na temat „Prądy pozytywistyczne na Pomorzu“. Dotychczasowa nauka o pozytywizmie nie wspomina w ogóle o istnieniu takich prądów na terenie Pomorza, to też dla wielu słuchaczy wywody prelegenta były swego rodzaju rewelacją. Pozytywizm rozwijał się na Pomorzu po r. 1848 mniej więcej do r. 1890, miał swego czołowego przedstawiciela w Ignacym Łyskowskim, swój organ początkowo w „Nadwiślaninie“, później w „Gazecie Toruńskiej“. Sermierzem pozytywizmu na jej łamach byli dr. Władysław Lebiński, po nim przez krótki czas dr. Szymański (późniejszy redaktor poznańskie

go „Orędownika“) a wreszcie dr. Franciszek Rakowski, który m. in. walczył w „Gaz. Toruńskiej“ o sprawę emancypacji kobiet.

Prelegent omówił dzieje tych prądów na Pomorzu, począwszy od r. 1848. Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie wykazała do jakiego stopnia nietylko rozwój, ale nawet istnienie prądów pozytywistycznych na Pomorzu, jest zagadnieniem zupełnie nieznanym ogółowi. W ogóle wiek 19-ty na Pomorzu kryje w sobie niejedną niespodziankę, choćby dlatego, że zbyt często przedstawiano dotąd — gdy chodziło o zabór pruski — na generalizowaniu stosunków wielkopolskich a zbyt mało uwzględniano odrębne warunki Pomorza.

P. sędzia Pietrykowski

opuszcza Toruń



W dniu dzisiejszym opuszcza miasto nasze p. sędzia Tadeusz Pietrykowski, przeniesiony do Katowic na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego.

Toruń traci w nim wybitnego działacza na polu kultury regionalnej. P. Tadeusz Pietrykowski jest autorem szeregu poważnych prac jak „Odwrót“ (pamiętnik z wojny bolszewickiej), „Z przeszłości Kcyni“, „Walenty Fiałek“, „Franciszek Ksawery Toczyński“, „Z listów toruńskiego cechu rzeźniczego“ oraz historii Sądu Apelacyjnego w Toruniu; liczne artykuły regionalne, umieszczał poza tym w pismach regionalnych „Wiciach Wielkopolskich“, „Mestwinie“, „Tece Pomorskiej“ i innych. Czytelnicy nasi niejednokrotnie czytali artykuły p. sędziego Pietrykowskiego na łamach naszego pisma.

W ciągu dwunastoletniego pobytu w Toruniu brał on wybitny udział we wszystkich poczynaniach kulturalnych w Tow. Naukowym, Konfraterni Artystów, Tow. Bibliofilów, Tow. Polsko-Francuskim i wielu innych.

Znany był jako bibliofil, posiadający bogaty księgozbiór (ok. 7.500 tomów) i zbiory graficzne, które podobno ma zamiar ofiarować naszemu miastu jako pamiątkę po sobie.

Opuszczając nasze miasto p. sędziemu Pietrykowskiemu życzymy dalszej owocnej pracy na nowym stanowisku i w nowym regionie.

Listy naszych Czytelników Kochany „Dniu“!

6 drużyna harcerek im. Marii Skłodowskiej - Curie serdecznie dziękuje Ci za bezinteresowne umieszczanie ogłoszeń o naszych „wieczorkach tanecznych“ w „Dniu“.

Dzięki tym ogłoszeniom zdobywamy sobie liczną publiczność. — co zresztą świadczy o wielkiej poczytności „Dnia“. A pomyśl kochany „Dniu“ — mając więcej gości na naszych „dancingach towarzyskich“ mamy więcej dochodu, który przecież zużywamy na sprzęt harcerek i akcję letnią, i niejedna harcarka dzięki małym czarnym literkom „Dnia“ spędza swój urlop wypoczynkowy (jest to bowiem drużyna harcerek, składająca się z dziewcząt w wieku pozaszkolnym), nie w mieście, ale wśród pól i lasów naszej pięknej i bogatej natury polskiej.

Za tę bezinteresowność w imieniu 6-tej drużyny harcerek dziękuje Ci „Dniu“, przesyłając równocześnie nasze harcerek „Czuwaj“!

Ewa Zielińska, ohm. drużynowa.

niej chwili odwołała swój przyjazd z niewiadomych powodów drużyna Krakowa. zamiast zaś Czestochowy startować będzie Łuck, reprezentujący Wołyn.

Skład Warszawy przedstawia się następująco: **Kiewski, Nowakowski, Stanisławski, Jolnweber, Wachert** (A. Z. S.), **Janiołki, Wittenbern, Perkowski** (Polonia), **Szenfeld i Plelewski** (Warszawianka). Wilno reprezentować będą zawodnicy A. Z. S. Lublin W. K. S. Unia, K. S. Z. S. i K. S. LWS, w skład drużyny Grudziądz wchodzi zawodnicy Sokół I i III oraz P. P. W. **Drużyna Torunia** została zastawiona następująco: **Rollewski** (Pomorzanin), **Tomaszewski, Koralewski** (Gryf), **Horwa** (Sokół), **Janowski** r. (K. S. Z. S.), **Wleczowski** (G. K. S.), rezerwowi: **Stawski, Marcinjak** (Pomorzanin), **Urbański** (G. K. S.), **Perkowski** (Gryf).

Program rozgrywek przedstawia się następująco: **Sobota, dnia 30 stycznia** godz. 11: Wilno—Grudziądz, godz. 11:45: Lublin—Toruń, godz. 12:30: Warszawa—Łuck. **Sobota na poniedziałek**: godz. 16:30: Wilno—Lublin, godz. 17:45: Łuck—Toruń, godz. 18: Warszawa—Grudziądz, godz. 18:45: Wilno—Łuck. **Niedziela, dnia 31** gm. godz. 10: Lublin—Grudziądz, godz. 10:45: Wilno—Warszawa, godz. 11:30: Grudziądz—Toruń, godz. 12:15: Łuck—Lublin. **Niedziela na poniedziałek** godz. 15: Wilno—Toruń, godz. 15:45: Warszawa—Lublin, godz. 16:30: Łuck—Grudziądz, godz. 17:15: Warszawa—Toruń. **Rozgrywki** odbywać się będą w hali Okr. Ośrodka W. F. (hala ogrzana).

Młodzież gimnazjalna i pracująca zawodowo - przy warsztacie pracy

Sala zajęć praktycznych w gimn. im. M. Kopernika tętni w godzinach przedpołudniowych nieustannym gwarem, fartuchy robotnicze, okrywające granatowe mundurki upodabniają sylwetki uczniowskie do czeladników przy pracy. Ci mali rzemieślnicy zorganizowani w „Kółku radiowym“ już od początku bieżącego roku szkolnego przy turkocie maszyn zapędowych sporządzają sobie sprzęt radiowy. Prace te zapoczątkowały wstępne wykłady o radiofonii, które w ramach programów szkolnych, podczas lekcji fizyki przeprowadził prof. Szybczyk.

Po teoretycznych wskazówkach zabrali się uczniowie do wykonywania radioodbiorników. Uczniowie samodzielnie starają się o schemat, według którego następnie pracują. Najpierw więc wykonują sobie rysunek perspektywiczny, później techniczny — wszystko według polskich norm. Ze względu iż Rozgłośnia Pomorska, znajdująca się w Toruniu, jak również ze względu na tańszy materiał, wykonuje się przeważnie detektorki. Nie dość na tym, uczniowie starają się nadać im ładny kształt i dbają o staranne wykończenie. Praca taka ogniskuje się w dwóch pracowniach. W jednej, przeznaczonej do obróbki drzewa, zaopatrzonej w wszelkie narzędzia jak tokarnie itp. — oraz w drugiej służącej do obróbki metali, szkła i różnych technik. Szafeczki wykonane przez uczniów do owych aparatów są wyrobione z kleonki, która następnie jest fornierowana i polirowana.

Inna grupa uczniów pracuje nad aparatem detektorowym z wzmacniaczem, który po wykończeniu ma być ofiarowany jednej z uboższych szkół powszechnych. Materiał na ten aparat ofiarowała Rozgłośnia Pomorska. Fachowy nadzór nad pracą w „Kółku radiowym“, spoczywa w rękach prof. **Kazimierza Hanusza**. Ponieważ w gabinecie profesorskim jest założona antena uczniowie na miejscu mogą zbadać czy wykonane aparaty działają sprawnie. Do prac Kółka przychylnie uosunkował się dyr. zakładu p. Moeser służąc pomocą finansową, dzięki czemu pracownia posiada obfitą bibliotekę techniczną (przeszło 100 książek) i prenumeruje czasopismo „Antena“. Kółko współpracuje ściśle z Rozgłośnia Pomorska, która wspiera je fachowa rada swego personelu technicznego. Z końcem bieżącego roku szkolnego projektuje się urządzenie wystawy prac uczniowskich.

Podobnie Kółko zawiązało się w OMP. W świetlicy Ogniska Młodzieży Pracującej przy ul. Łaziennej 9 odbyło się w ubiegłych dniach zebranie, celem poinformowania członków z najbliższym planem pracy „Kółka radiowego“, które rozpoznaje niebawem budowę kryształkowych odbiorników radiowych. Praca ta podjęta jest z inicjatywy Rozgłośni Pomorskiej, która z ogniskiem pozostaje w stałym kontakcie. Po dwóch no gadankach radiowych na tematy aktualne młodzież postanowiła przystąpić w skromnym zakresie do budowy prostych odbiorników radiowych. Praca ta ma cel dwójaki.

W pierwszym rzędzie chodzi o pewną samodzielną akcją ze strony młodzieży w związku z dziełem radiofonizacji kraju — po dru

gie chodzi o pogłębienie wiedzy radiowej dotyczącej samej techniki oraz wszechstronnie wykorzystanie tego wszystkiego co daje radio.



Stroną techniczną z ramienia Rozgłośni Pomorskiej zajął się p. Bełzecki, który zaprznił uczestnikom kursu z budową aparatów i sposobem działania. Projektowane jest

również urządzenie pokazu, który będzie miał na celu zapoznanie członków „Kółka“ z wszystkimi częściami odbiornika. Zachętą dla młodzieży będzie niewątpli-

Śmiertelna wyprawa złodziejska

Zbudzony wieśniak wyskoczył oknem i zastrzelił opryska

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym rozpatrywano sprawę mieszkańca wsi Zamek Bierzgowski **Stanisława Szczupaka**, oskarżonego o zastrzelenie złodzieja. Jak wynikało z rozprawy, do zagrody oskarżonego w nocy z 17 na 18 kwietnia ub. r. zakradli się złodzieje. Podejrzane szmery zbudziły siostrę oskarżonego, która zakomunikowała o nich śpiącemu bratu. Zbudzony Szczupak schwył dubeltówkę i wyskoczył przez okno na dwór. W tej chwili ujrzał jak jeden ze sprawców zeskokczył z dachu i począł szybko uciekać, a na wezwanie oskarżonego „stój“ uciekający strzelił w jego kierunku. Na strzał odpowiedział oskarżony strzałem; a ugodzony złodziej padł na miejscu. Gdy zbiegli się zaalarmowani strażnikami domownicy, usłyszeli z kierunku

gdzie leżał postrzelony, którym okazał się znany w okolicy złodziej Zygmunta Janiszewski, jeszcze jeden strzał, a po nim charakterystyczny charkot konającego. Postawiony w stan oskarżenia Stanisław Szczupak iż zabił w stanie silnego wzruszenia złodzieja oświadczył, iż strzelił w koniecznej obronie. Biegły dr. Jedlewski wyklucza jakoby mógł denat popełnić samobójstwo. Przesłuchano świadków, tj. rodzinę, która pod przysięgą zeznała, iż po drugim strzale denata tenże charczał już w agonii i z tego wszyscy wnioskują, iż mógł zająć wypadek samobójstwa.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy oskarżonego sąd udawczy się na naradę, wydał wyrok uniewinniający.

Ze sportu

Dziś wznowią się tradycje dawnego T. K. S-u.

A. Z. S. POZNAŃSKI ZE STOGOWSKIM Z TORUNIA WALCZY Z WKS. „GRYF“ O HOKEJOWE MISTRZOSTWO POLSKI.

Nareszcie Toruń zobaczy mecz hokejowy o poziomie ekstra - klasy. AZS. Poznań, b. hokejowy mistrz Polski, z 3-ma olimpijczykami w swym składzie przyjeżdża do Torunia celem rozegrania meczu hokejowego z WKS. „Gryf“. Stawką meczu jest nie tyle co, bo dalszy udział w finałowych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Polski w Krynicy. Nie będzie to walka towarzyska, lecz walka o punkty, utrzymana w najwyższym tempie od początku gwizdka sędziego aż do końca meczu. WKS. „Gryf“ Toruń, mistrz hokejowy Pomorza, po fuzji ze Strzelcem, będzie chciał wykazać, że dzięki tej fuzji właśnie nastąpiło wznowienie drużyny; i chce też wznowić świetne tradycje dawniejszej drużyny hokejowej T. K. S-u. To też WKS. „Gryf“ Toruń do zawodów przystąpił z wielką starannością. Słabych punktów w drużynie nie ma; począwszy od bramkarza Trenka aż do ostatniego napastnika wszyscy są świadomi swego zadania i przyrzekli, że zawodu nie zrobią. Będą walczyli ile im starczy sił.

Nikogo nie powinno zabraknąć na me-

czu. Odbędzie się on w ogródkach Jordankowskich, w sobotę, dnia 30 stycznia 1937 r. to jest dziś o godz. 19.30. A. Z. S. Poznań gra w następującym składzie: bramkarz Stogowski, zami. w Toruniu; obrona: bracia Kasprzakowie, I. atak: Tierling, Zieliński, Warmiński, II. atak: Stanf, b. absolwent gimnazjum Kopernika w Toruniu, Krzyżogórski i Klemczak i olimpijczyk Patrzykont, sławny koszykarz.

WKS. „Gryf“ Toruń wystąpi w składzie: bramkarz Trenk, obrona: Dolecki, Garstecki, I. atak: Głowiński, Osmański, Karaśkiewicz, II. atak: Zebski, Zülke, Hejnowicz, rezerwa: Rosiński i Stegłowski.

Pierwszy turniej miast polskich w siatkówce męskiej

Dziś w sobotę o godz. 11 rozpoczyna się I Turniej Miast Polskich w siatkówce męskiej przy udziale reprezentacyjnych drużyn nast. miast: Warszawa, Wilna, Łuck, Lublin, Grudziądz i Torunia. W ostat-

Tradycyjna kolęda

80 Pom. Druż. Harcerskiej

Dnia 24 bm. o godz. 14.30 tradycyjnym zwyczajem odbyła się w 80 Pom. Druż. Harc. przy szkole nr. 5, 10 i 11 kolęda połączona z opłatkami. Po odprawieniu modłów kapelan drużyny ks. Kiedrowski wygłosił do zgromadzonej braci harcerskiej piękne przemówienie wskazując na tak wzniosłe cele, jakie harcerstwo daje młodzieży. Po odśpiewaniu kilku kolęd nastąpiło wspólne dzielenie się opłatkiem oraz wzajemne składanie sobie życzeń, po czym nastąpiła wspólna kawa przy dźwiękach orkiestry, poprzepłatanych występami chóru harcerzy i zuchów. Stroną gospodarczą zajęła się p. Stempina, wywiązując się z trudnej roli doskonale. Prócz harcerzy z trzech szkół zuchów w liczbie około 80 obecni byli pp. kierownicy szkół Widzki, Lubliński i w zastępstwie kier. szkoły nr. 5 p. Block — sposobienie Wojsk. przy Rozgłośni Pomorskiej członkowie grona z prezesem p. Klimczewskim na czele.

Super 695

O WYPOSAŻENIU DOTYCHCZAS
NIESPOTYKANYM



PHILIPS

- WSKAŹNIK DOSTROJENIA
- PEŁNY ZASIĘG ŚWIATOWY
- REGULOWANA SELEKTYWNOŚĆ
- DWIE SZYBKOŚCI STROJENIA W JEDNEJ GALCIE
- PRZEŁĄCZNIK MOWA-MUZYKA
- POCHYŁNA SKALA
- CICHE STROJENIE
- STEREOFONICZNE ODTWARZANIE
- AUTOKOMPENSACJA AKUSTYCZNA

Każdy zaopatrzyć się może u nas w odpowiednie

Palta damskie - Ulster lub płaszcz męski - Kurtki i Ubrania. Sutura męskie - Ubranka i płaszcze uczniowskie. Konfekcja dla dzieci.

Ceny rewelacyjnie niskie sprawiają każdemu nabywcy rzetelną radość i zadowolenie.

Modelowe palta damskie

Serja I zł 22,- - Serja II zł 27,- - Serja III zł 35,-
Serja IV zł 48,- - Serja V zł 55,- - Serja VI zł 68,-
Serja VII zł 75,- - Serja VIII zł 85,-

Ubrania męskie znany dobry król

Serja I zł 18,- - Serja II zł 25,- - Serja III zł 35,-
Serja IV zł 42,- - Serja V zł 58,- - Serja VI zł 65,-
Serja VII zł 75,-

Modne ulstry i palta męskie

Serja I zł 19,- - Serja II zł 25,- - Serja III zł 35,-
Serja IV zł 55,- - Serja V zł 68,- - Serja VI zł 78,-

Prima kurtki męskie

Serja I zł 12,- - Serja II zł 15,- - Serja III zł 19,-
Serja IV zł 25,- - Serja V zł 36,-

Ciepłe trykotażę w wielkim wyborze teraz 20% rabatu.

NAJWIĘSZY SPECJALNY MAGAZYN KONFEKCJI W GRUDZIĄDZU

DOM KONFEKCYJNY

Wybickiego 2/4 ST. NOWICKI I E. JĘDRZEJCZAK Telefon 1675

Obrysy wybór galanterii męskiej - Pończoski i rękawiczki damskie po znacznie niższych cenach

OLLA Gum...?! pełna gwarancja

Numer akt: 1619/35 389
Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV-stego K. Błaszkiwicz mający kancelarię w Gdyni - Sąd Grodzki ul. Jana z Kolna, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2-go marca 1937 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim pokój 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Romana Wojkiewicza, budowlanego w Gdyni nieruchomości: składającej się z willi, z oficyny mieszkalnej, ogrodu i oparkowania jako nieruchomości miejska, mająca księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni, oznaczona hipoteczną e Gdynia Tom XIII wykaz L. 231.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 58,000 cena zaś wywołania wynosi zł. 43,500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości zł 5,000.

Rekoimie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Gdyni sala Nr. 6.

Gdynia, dnia 25 stycznia 1937 r.

Zlec. Nr. 1/P Komornik (→) K. Błaszkiwicz

Uważaj Panie!

1.000 par pończoch darmo!

W czasie

BIAŁYCH TYGODNI

od soboty 30 stycznia 1937

rozdamy 1.000 par najlepszych jedwabnych pończoch własnej fabrykacji **DARMO**

Zakup płócien za każde 30,- zł - 1 para pończoch.

Panie spieszcie na „Białe Tygodnie” gdyż tylko pierwsze zakupy gwarantują otrzymanie darmo eleganckich pończoszek jedwabnych

DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
BYDGÓRZSK
STARY RYNEK 17

Asygnaty „Kredyt” biorą udział w konkursie premjowym.

381

Już czas najwyższy

zacząć zarabiać. Wyjątkowe możliwości zarobku dla Pań i Panów Wytwórnia: „Nowości Praktyczne”, Warszawa, Złota 37. - T. 9847

Zakupuję

za gotówkę, wszelkie używane meble w nowo otworzonej składnicy mebli używanych. Toruń, Mała Garbary 5. telef. 1682, 9856C

NIE BŁĄDŹ!! Przed nabyciem aparatu radiowego napisz do nas.

Radioraporty ostatnich modeli 1937 do sieci lub baterii nabyć można najtaniej i na dogodnych warunkach w znanej firmie:

„POLSKIE ZAKŁADY RADIO-SELEKT”

Warszawa, Marszałkowska 147/54. Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej, Konsolidacyjnej, Inwestycyjnej po kursie 100.- za 100.- Katalogi, warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

TCZEW

Sprzedam

tanio maszynę do pisania. Zgłośz. Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew. 200 Tk

Sprzedam

tanio jeden wóz 2 tonnowy z platformą. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew. 202kT

Sprzedam

2 kasy rejestracyjne, jedna „Ankier”. Zgłosz. Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew. 201Tk

Zgubiona

legitymację tymczasową, wystawioną przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku na nazwisko Elżbieta Reek, unieważnia się. Grk386

Reklama dźwignią handlu!



**Pani
TAŃCZY**

Światło, gorąco, zmęczenie—to nieprzyjacielem: a nuż twarz będzie błyszcząca! Jednak żadna obawa nie psuje Pani przyjemności. Pani jest pewna, że przez cały wieczór zachowa śliczną matową i aksamitną cerę, którą, nawet naj-
Huściejszym naskórkom, daje

CRÈME SIMON MAT

"upiększający"

—a po powrocie do domu, aby usunąć z twarzy wszelkie ślady zmęczenia, zastosuje Pani krem higieniczny—

CRÈME SIMON

"pielęgnujący"

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

Toruński Port Drzewny Sp. Akc. w Toruniu
sprzeda w drodze publicznej licytacji 2-letnią
WIKLINE 371
z obszaru ca 5 ha w dniu 6 lutego 1937 r.
o godzinie 12 w ratuszu pokój nr 13/14 parter.

**MODNE
okulary i binokle**
termometry, barometry, lornetki, foto-
artykuły w wielkim wyborze. Specjal-
ności: Okulary pp. recepty. Własna
pracownia dla reperacji. Półmna gwa-
rancja za okulary u mnie zakupione.
St. ZAKASZEWSKI
Bydgoszcz, Gdańska 9.

**Zakład optyczny
Oskar Meyer** właśc.
Jasieńska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
**Sumienne wykonanie
wszystkich okularów**
Fachowa i rzetelna obsługa. 5684

POSŁUCHAJCIE
POSŁUCHAJCIE
JAK GRA...
PHON Super 456A
STEREOFONICZNY
7 OBWODOWY, NA RATY MIES. PO ZŁ 28.00
SCHWENKGRUB - RADIO
autoryzowana sprzedaż
TORUŃ, Łazienna 17. Tel. 16-65

Izba Skarbowa w Gdyni
poszukuje w Toruniu lokalu 14-18 pokojowego na
pomieszczenie biur oddziału Katastralnego i Wojewódz-
kiej Komisji Klasyfikacyjnej.
Właściciele odpowiednich lokali zechcą złożyć
oferty z podaniem warunków najmu do Naczelnika
Urzędu Skarbowego w Toruniu do dnia 6 lutego br.
Lokal potrzebny jest od dnia 1 marca, względnie
1 kwietnia 1937 r. 359

Kantówkę — Belki Szalówkę Deski podłogowe Listwy profilowe Drzewo stolarskie	Drzewo liściaste Dyszle — Szprychy Dykty Fornier Stolarzkę budowlaną	Papę Smółę Lepnik Kerbolinum Asfalt	Gudron Cegłę Cement Wapno Gips	Żelazo Gwoździe Blachę Armatury do pieców Parkiet	Płytki posadzkowe terrakotowe Płytki glazurowane Hafle we wszystkich kolorach Węgiel Koks
--	--	---	--	---	---

polecają ze swych tartaków, fabryk względnie składów po cenach konkurencyjnych

Zakład Przemysłowy M. KRENSKI Sp. z ogr. odn.
Centrala: GDYNIA ul. Gdańska 15 tel. 26-30 i 27-31. Fabryka Papy, Wyrobów Smółcowych i Cementowych w Bydgoszczy ul. Gdańska 140, tel. 33-06 i 33-61.

TARTAKI I STOLARNIE:
Gdynia, ul. Gdańska 15 tel. 26-30 i 37-21,
Starogard, ul. Kościuszki 52 tel. 21,
Ryfel. pow. Chojnice tel. 3,
Kłobowo k. Lidzbarka tel. 34,
Wierzchnin, p. Świec pow. Tuchola tel. 2.

ODDZIAŁY:
Orłowo-Morsk. ul. Limbowa 33 tel. 9119,
Tczew, ul. Sobieskiego 38/39 tel. 14-04,
Grudziądz, ul. Mickiewicza 23 tel. 14-13,
Toruń, ul. Grudziądzka 45/47 tel. 15-06,
Chojnice, Warszawska 11.

Specjalną uwagę zwracamy na nowo otwarty oddział w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 140 (dawn. Bracia Schlieper) z własną fabryką papy, wyrobów smółcowych i cementowych oraz hurtowym i detalicznym składem materiałów budowlanych. 9057M

**Tania wyprzedaż
Poinwenturowa
NIEBYWAŁA OKAZJA
Ceny niższe do 50%**

Pantofelki damskie już od Zł 6,—
Buciki męskie już od „ 7,50
Deszczówki już od „ 2,50

Pojedyńcze pary za bezcen!

**SKŁAD OBUWIA
M. WINOGRODZKI
GDYNIA ul. 10-go Lutego 25
PROSIMY ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA Nr. DOMU.**



**Za wszelkie pożyczki państwowe
radioodbiorniki**

Elektrit - Telefunken - Natavis
Horniphon - Echo - Philips - Kos-
mos - wzgl. patefon, rower lub ży-
randol najkorzystniejszej i najtańszej z firmy
RADIO-LIETZ
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 21
Telefon 1666

Niniejszym podajemy Szan. klienteli do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1937 roku przejął nasz sklep delikatesów i towarów kolonialnych p. Antoni Sundmann, z Szamotuł.
Dziękując za okazaną kilkudziesięcioletnią życzliwość, prosimy o przelanie jej na naszego następcę.
Również cześnie komunikujemy uprzejmie, że sprzedaż butelkową Win i Wódki prowadzimy nadal pod własną firmą obok w „PIWIARNI OKOCIMSKIEJ” Wybickiego nr. 29

MARCHLEWSKI & ZAWACKI GRUDZIĄDZ
rok zał. 1879 — telefon 1404

Powołując się na powyższe ogłoszenie oświadczam, że staraniem moim będzie przez rzetelną i staranną obsługę, dostarczanie wyborowych towarów po przystępnych cenach, zjednać sobie Szan. klientelę miasta Grudziądza i okolicy.
Zwracam uwagę na dogodny i najstarszy zajazd.
Z poważaniem
ANTONI SUNDMANN
dom firmy MARCHLEWSKI & ZAWACKI
Grudziądz, Wybickiego nr. 29.

GRUDZIĄDZ
Poszukuje się
w Grudziądzu 4-5 poko-
jowego mieszkania z wszel-
kimi wygodami, w nowo-
czesnym budynku, przy ul.
Lipowej. Zgłoszenia: Morsk,
dla i tel. Świecie n/W. 249G

Skład
z mieszkaniem, z urządze-
niem lub bez na każdą
branżę do wydzierżawienia
Grudziądz Chełmska 80.
374Gk

Pielgi-plamy, wyrzuty
usuwa
**KREM I MYDŁO
NINON**
dawniej Benegmina
Puder Ninon jako koniecz-
ny dodatek nadaje cerze
przepiękny wygląd i natu-
ralną świeżość.
Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1. 0 zł.
295 pudru 1.00 zł.
Główny skład i wytwórnia
Apteka i drogeria
pod Łabędziem
Magistra JANA STENCŁA
Grudziądz, Rynek 20, tel. 14.

**GARBOWANIE
i
FARBOWANIE**
148
wszelkiego rodzaju skór-
rek futerkowych, jak
skór z lisów, kun, tchó-
rzy, kotów, królików
e t. c. skutecznie
Pomorska
Centrala Skór
TCZEW, Zamkowa 8,
Tel. 1093.

UFA-PALAST
GDANSK
Elisabethkirchengasse 2
Telefon 24600.

Gustav Fröhlich — Heli Finkeneller
w filmie FDE. Ufy
Trójkąt torowy
(Dreieck)

Paul Hoffmann, Otto Wernicke, Hilde
Sessak, Fritz Genschow, Toni v. Bukovics
Scenariusz: Ralf E. Vanloo i R. A. Stemmler
Muzyka: Hans — Otto Borgmann
Kierownictwo produkcji: Hans v. Wolzogen
Reżyseria: R. A. Stemmler — Produkcja
Ufy: Wüllner — Ulrich
Miasto siedmiu wież
(Die Stadt der sieben Türme)
Film kulturalny. Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy
Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6.15, i 8.30.
w niedzielę o godz. 8, 5, 7 i 9-tej.

Przetarg
na prace wykończeniowe przy budowie
Hali Targowej w Gdyni

Ogłaszam niniejszym przetarg nieograniczony na
następujące roboty przy budowie Hali Targowej:
1) roboty budowlane (betonowe i murarskie)
2) „ drenarskie
3) „ dekarne i blacharskie
4) „ szklarskie
5) „ tynki i wyprawy

Podkładki ofertowe w godzinach urzędowych moż-
na otrzymać w Intendencji (II p. pokój nr. 39) po
uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej 10 zł.
Wszelkie bliższe wyjaśnienia uzyskać można w re-
feracie budowlanym (III p. pokój nr. 62)

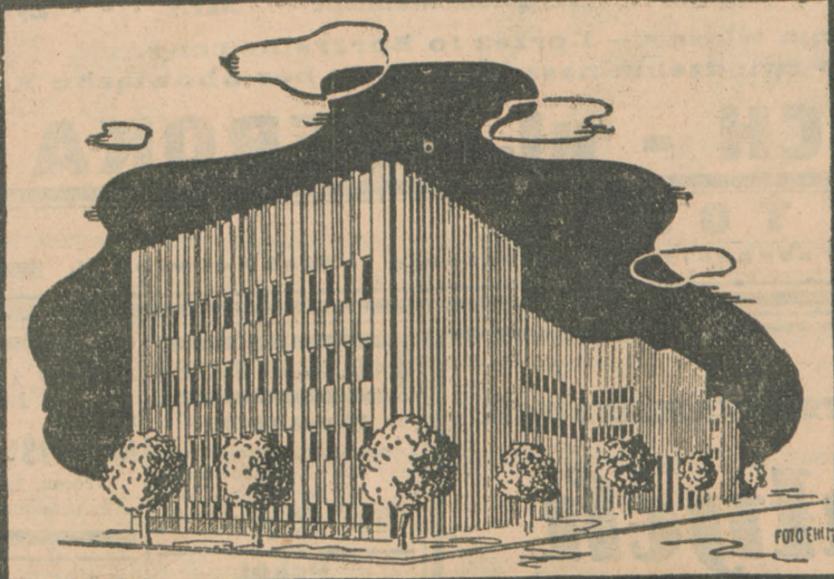
Oferty można składać na wszelkie wymienione na
wstępie roboty razem lub też na poszczególne osobno.
Oferty zalakowane z napisem „Oferta na roboty
Hali Targowej” wraz z kwitem Kasy Miejskiej na sło-
żone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy składać
należy w pokoju nr. 10 do dnia 15 lutego 1937 r. do
godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz.
12.15 w Sali Rady Miejskiej (pokój nr. 13).

Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta
oraz unieważnienia przetargu w części lub w całości
bez odszkodowania.

Komisarz Rządu w z.
(—) inż. Wł. Szaniawski
wicekomisarz Rządu

Zlecenie nr. 667/L 390

Pozbawiony **W**szelkich **K**łopotów **K**to **O**szczędza.



Zabezpiecza starość
książeczka oszczędnościowa

**POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI**

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

wynajmuje tanio SCHÓWKI (SAFESY)

ARTYKUŁY BIUROWE
Bismienne przybory szkolne, wieczne pióra, albumy, pocztówki, karty do gry, gily i t. p. poleca najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski**
Abraham 2. Rok zał. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

Specjalista akuszer i ginekolog
Dr. med. HENRYK SCHÄCHTER
w Gdyni przeprowadził się na ulicę Świętojańską 50, II. p., tel. 15-12.
(naprz. „Ermitage”). Godziny przyjęć 9-12, 17-19.

GDYNIA

Kupujemy

beżki próżne po smole, oliwie, lepie, i t. p. Zgłoszenia kierować do Zakładów Przemysłowych M. Krenski sp. z o. o. Gdynia, Gdańska 15, Bydgoszcz, Gdańska 140, Toruń, Grudziądzka 45/47. 210

Willę

albo plac pod budowę willi w Gdyni kupię. Oferty „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „gotówką” 300Mk

Kupę

dom, centrum Gdyni, wpłacę gotówki 25 do 30 tysięcy złotych. Oferty pod „Gotówką” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 200Mk

Kucharka

smacznie gotująca potrzebna do kantyny urzędniczej (30 osób) do wydawania obiadu na własny rachunek. Zgłoszenia pod „Kantyna” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 285M

Akwizytorzy

w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędniczych poszukiwani do sprzedawczy aparatów radiowych za pożyczki Państwowe. Wysoka prowizja. Radio-Phonet, Gdynia, Świętojańska 50. 9008

Celem

eksploatacji wynalazku patentów (artykuł masowy) poszukuję współnika z kapitałem. Duże możliwości zarobkowe. Oferty pod „Fortuna” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 298M

Kilka

komfortowych mieszkań 3 pokojowych z kuchnią łaźnią, do wynajęcia od zaraz. Mikołaja Reja nr. 5 i nr. 7. Wiadomość: Dominik Marszałek, Gdynia, Władysława IV nr. 10, tel. 10-24 lub u dozorcy. 342Mk



DLA CIEBIE

prawdziwego znawcy muzyki stworzyliśmy odbiorniki

**MARATON
CZEMPION
STENTOR**



ELEKTRIT

DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU

Dywany Żywieckie właśc.: **Czesław Wojciechowski**
Gdynia ulica Świętojańska 3, telefon 28-72

poleca po cenach niskich

dywany - pomosty - dywaniki - chodniki - tapczany - narzuty - kapy - serwety - sienniki - story - firanki - materiały dekoracyjne - materiały meblowe - chodniki kokosowe - koce i pledy - ceraty - wycieraczki.

UWAGA: firanki wykonuje się według życzeń wzorów.

Własny dekorator do dyspozycji.

KTOZ INNY POTRAFI ODGADNĄĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ?

tylko najsłynniejszy **Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH**
Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej.

uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestii i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY”, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddziaływa, za pomocą kontaktu p. nina i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie fałszywe życiowe każdego odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądaną osobę, rady i wskazówki, odzyskują od wszelkich nędogów. Odnajduje zaginiono osoby. Med um „TAMAHRA” jest nieomylna. Zestawia w tanie szczególne i pewne większej wygranej. Na losów, wskazuje gdzie i jakowe można nabyć.

Napież natychmiast do mnie, po: pytania, stan, datę urodzenia, załóż kilka włosów i 1.- zł znaczki poczt. na koszty przesylki, a otrzymasz w przeciągu 4-oh dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który sprawi Cię w podziw i zachwyty. Medjum „TAMAHRA” wybierze dla Ciebie w transie szczególnie Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twojego bytu mater alnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mojej pracy, dlatego też każdy swracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 23. m 2 - Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Biuro Pośrednicze

LUCJAN SCHABIENSKI, ORŁOWO-GDYNIA
Pl. Górnośląski 13, tel. 92.17 (w Pensjonacie Zbyszko)
POLECA: domy, parcele budowlane na dogodnych warunkach kupna oraz składy, mieszkania i t. p. korzystnie do wynajęcia. M237

RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dürke, Langgasse 5
Narzędzia, 9884
tawary żelazne, towary stalowe
Solingen oraz wszelkie
artykuły gospodarcze.

Reklama dźwignią handlu!

Przetarg przymusowy

Dnia 4-go lutego 1937 r., o godz. 10-tej sprzedawć będe w Suchostrzygach pow. Tczew, u p. Alfreda Siega aparat r. d. lwoy „Philips” i zegar stojący oszacowane na łączną kwotę 650.- zł.
(-) Wł. Szewiński
Komornik Sądu Grodzkiego w Iczewie rew. II. 346

NERWOL

Chemik Dr. Franzosa, środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.

Do nabycia tylko w aptekach.

Wyrób i g.ówna sprzedaż
APTEKA MIKOŁASCHA
Lwów, Kopernika 1. 8327

MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI H. CHOMICKA

Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona złotym medalem. 8556M

Dom

w Gdyni na Kamiennej-Górze, 2 piętrowy, solidnie wykonany. Cena 100.000 zł. w tem dług B. G. K. 23.000 zł. Dochód miesięczny 1.100 zł. Z pierwszych rąk do nabycia. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr.” Gdynia, pod „Dom”. M384

Dom

w Gdyni, 2-piętrowy, okazynie do sprzedania, z powodu podziału rodzinne. Cena 35.000 zł w tem dług B. G. K. 10.000 zł. Wpłata 25.000 zł. Dochód miesięczny 360 zł. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr.” Gdynia pod „360”

3-4 pokojowe

Gdynianie w Orłowie lub Gdyni poszukuję od 1 marca r. b. Łask oferty z podaniem czynszu do administracji Gazety Morskiej Ilustr. pod „mieszkanie”. 354

Książkowy

pisarzy na maszynie, kawaler, poszukiwany. Wynagrodzenie: całkowite utrzymanie i mieszkanie, oraz pensja. Szczegółowe oferty złożyć do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod 43.

Willę

w Gdyni na Kamiennej-Górze, okazynie na sprzedaż Cena 133.000 zł. w tym 81.000 dług B. G. K. skomwertowany na 57 lat. Wpłata 52.000 zł. Dochód 13.000 zł. rocznie. Zgłoszenia: „Gazeta Morska Ilustr.” Gdynia pod „Willę”. M384

Małpka

samicę (Resnaffe) kupię. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „Małpka”. 308Mk



Przed sądem.

— Zgubiłem zaproszenie na maskaradę, a pan cja nie chciała mi uwierzyć...

Z okazji ukończenia rozbudowy składu - **niebywale niskie ceny!**

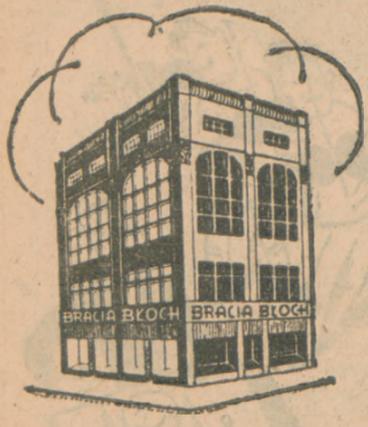
- Płaszcz damskie Spodnie - Golfy Bielizna damska Artykuły wojskowe
- Płaszcz męskie Koszule wierzchnie i sportowe Pończochy jedwabne Artykuły sportowe
- Ubrania męskie Kapelusze - Krawaty Trykotaże wełniane Narty - - - Łyżwy

Niskie Koszta handlowe - bo dom własny - i przez to Korzystne ceny.
Zapraszamy do zwiedzenia naszego składu bez obowiązku Kupna.

BRACIA BŁOCH - ul. SZEROKA 11

TORUN

Kredyt 4 miesięczny na asygnaty bez doliczenia jakichkolwiek %.



Będziecie nam wdzięczni jak tysiące dotychczasowych nabywców, gdy zakupicie pianino lub fortepian w fabryce „Arnold Fibiger” Kalisz, Szopna 9.
Przedstawiciel: **H. TUROSTOWSKA** SKŁAD FORTEPIANÓW TORUN, Św. Ducha nr. 14.

TORUN SPRZEDAŻ

Chcesz dobre a tanie **MEBLE**

zwróć się z zaufaniem 5648 C tylko do Fabrycz. Składu Mebl **Wincenty Gralewski** Toruń, ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej Obsługa rzetelna.

Tanio poleca **W. Żuniewicz** Toruń, Chelmińska 4. **pomarańcze 1.30** włoskie krwiste 2.- zł jalfskie soczyste 1.60 winocerna 2.- fiol, banany. (135)

Tapety listwy, borty, wielki wybór, tanie ceny, nowości 1937. Hurtowna Drogeria, T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 253C

Znaczki pocztowe i zbiory kupuje **H. Kaczmarek** Toruń Most Pauliński 3. (363Ck)

Białe Tygodnie najtaniej największy wybór **P. Składanowski** Toruń, St. Rynek 24. Kredyt na asygnaty.

Okazja Nową kamienicę komfortową luksusowo wykończoną najpiękniejsze położenie sprzedam za 90000 gotówką. Reszta amortyzacja niskoprocentowa. Dochodowość 10 1/2 % netto. Komorne niskie. Ołerty poważnych rezydentów do „Dnia Pomorza pod nr. 369

Detektorki z głośnikiem bardzo silne reperacje modernizacje odbiorników ładowanie akumulatorów. Radiotechnika Toruń, ul. Chelmińska 12, w podwórzu. Gk379

Uwaga! Udzielamy kredytu na asygnaty Spółdzielni Kredyt Kupiecki, Drogerie: T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43, Nowa Drogeria. 338C

Wszelkie roboty **ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żeliwne** wykonuje szybko i tanio **Firma „PEDAB” w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (9610)

Wszelkie korzyści naszych

Białych Tygodni po stronie Klienta.

Wymownem potwierdzeniem tego są olbrzymie zapasy **białych towarów** oraz rewelacyjnie **niskie ceny**

Na towary nieobite białymi tygodniami udzielam specjalny **rabat**

W. Kotliński Toruń, Szeroka 33

MOJE BIAŁE TYGODNIE

są okazją Korzystnego zakupu

W. Grunert - Toruń ul. Szeroka 32 - tel. 19-90

Udzielam kredytu na asygn.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 4 pokojowe, komfortowe, przy ul. Kochanowskiego nr. 1 do wynajęcia. Właściciel: Dozorca, Toruń. 262Ck

Pokój słoneczny czysto umeblowany solidnemu Panu wynajmę. Rabiańska 10, m. 4. 366Ck

4 pokojowe mieszkanie łazienka, Bydgoskie od marca Zgłoszenia Toruń, Bydgoska 96 m. 1. godz. 5-7. 393

POSADY WOLNE

Poszukuję młodego początkującego redaktora. „Dzień Kociowski” Starogard. 9815C

Toruński

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej poszukuje pracownika biurowego od 15-go lutego rb. Warunki: nieprzekroczony wiek 40 lat życia, średnie, zawodowe wykształcenie, znajomość księgowości i pisanie na maszynie, świadectwa dotychczasowej pracy i życiorys. Pensja początkowa 70 zł. z możliwością podwyżki. Okres próbny 3-miesięczny. Podania z odpisami świadectw składać do prezesa Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej notariusza J. Zakrzewskiego Toruń, Chelmińska 4. Osoby nie zgłoszenia wykluczone. 339

RÓŻNE

Salon de Coiffure B. Słupski Toruń Bydgoska nr 58 **nowocześnie urządzony zakład fryzjerski**

ZDROWO i SMACZNIE a TANIO

zjesz w 9667 **NAD WIŚLĄŃSKIEJ** Toruń, Szeroka 38. **Kuchnia warszawska.**

Zamiana mebli

Nowości Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę. Toruń - Prosta 5. Spamiętaj! 9843C

Szkola tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć lekcje pojedyncze i w kompletach. Nowy kurs rozpoczynam 2-go lutego. Toruń, Stary Rynek 16 215

Piekarnia

i sklep kolonialny zaraz do wdzierżawienia. Bez odstępnego. Majętność Ostaszewo pow. Toruń. 361

Kopiarnia

Elektryczna planów i rysunków. Kopie rysunków wykonujemy fachowo, starannie i tanio. W. Lewicka, Toruń, St. Rynek 24. 370Ck

BYDGOSZCZ

Gdy jest zimno

i odczuwasz brak opału zwróć się do Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 48, tel. 26-30, **po niezawodne piecyki gazowe.** Cena gazu do ogrzewania specjalnie obniżona. 263B

Pokoju

umeblowanego w centrum miasta - od 15 lutego szuka dwóch panów. Oferty uprasza się składać do Adm. „Dnia Bydgoskiego Ilustr.” Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12, pod „100”

Emerytowany radca Agapit Fiut gra na skrzypcach



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie I-jamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 3.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobno przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej - liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omwki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.